

DOŻYNKOWY WIENIEC — LUDOWEJ OJCZYŹNIE!

- Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz w Wielkopolsce
- Przyjazd delegacji z całego kraju
- Przeddożynkowe spotkania

DZISIAJ CENTRALNE DOŻYNKI



Fot. — H. Kamza



Sobota była dla Wielkopolski pierwszym dniem dożynkowego święta, spędzonym jednak pracowicie — i przez gości i przez gospodarzy dzisiejszego Święta Plonów. Delegacje wszystkich województw, podejmowane były w powiatach Poznańskiego, które pełniły tego dnia rolę gospodarzy Centralnych Dożynek. Program pobytu delegatów był różnorodny: spotkania z rolnikami i władzami terenowymi, zwiedzanie obiektów gospodarczych i naukowych pracujących dla rolnictwa, zabytów regionu, Targów Krajowych i wystawy rolniczej w Poznaniu i Naramowicach. Święcił też ten dzień — nie tylko uroczystą szatą — sam Poznań. Obecność w naszym mieście delegacji partyjno-rządowej z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem i premierem Piotrem Jaroszewiczem, ich spotkania — z poznańskimi rolnikami, starostami dożynek — uświetniły ten dzień. Zakończył się on licznymi imprezami kulturalnymi i sportowymi, zorganizowanymi w całym Poznaniu i powiatach podejmujących dożynkowych gości. Na Stadionie im. 22 Lipca — w obecności kilkudziesięciu tysięcy widzów — odbyła się w pełnej gali generalna próba widowiska dożynkowego.

Do Poznania, na tereny na których odbywają się Targi Krajowe „Jesień-74” przybyli wczoraj przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, sekretarze KC PZPR: Jan Szydłak i Józef Pińkowski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski. W towarzystwie gospodarzy Wielkopolski I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady, wojewody poznańskiego Tadeusza Grabskiego i prezydenta miasta Stanisława Cozasia zapoznali się z mieszczącą się na terenach targowych wystawą rolniczą oraz z ekspozycją państw członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej pod nazwą „Ułatwiamy życie kobiecie pracującej”.

Po wystawie rolniczej oprowadził gości, zapoznając ich z walorami pokazywanych ekspozycji dyrektor Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego Jan Tomaszewski. W pawilonie obrazującym osiągnięcia polskiego rolnictwa w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej Edward Gierek i towarzyszące mu osoby najbar-

ziej interesowali się nowymi odmianami zbóż oraz roślin pastewnych. Dłużej zatrzymali się między innymi, przy poka-

wano pracę tej maszyny. Zainteresowanie wzbudziła także kółka rotacyjna produkowana w Słupsku. Oprócz nowych ma-

szyn oglądano także egzemplarze sprzed lat dwudziestu i więcej, pokazane dla porównania M. in. znalazł się tutaj pierwszy ciągnik wyprodukowany w „Ursusie” po wojnie.

Delegacja zwiedziła także pawilon, w którym zaprezentowano makiety obrazujące osiągnięcia w budownictwie wiejskim, w melioracji i służbie zdrowia.

Z kolei goście udali się do pawilonu RWPG. Powitani tu zostali przez ministra handlu wewnętrznego i usług Edwarda Sznajdra. W trakcie zwiedzania wystawy „Ułatwiamy życie kobiecie pracującej” Edward Gierek i pozostali członkowie delegacji interesowali

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: podczas zwiedzania ekspozycji na terenach targowych
Fot. — K. Przychodźki

zywanej przez Stację Hodowli Roślin z Rogaczewa nowej odmiany żyta Dankowskie Nowe, które twardością słomy przewyższa żyto Pancerne, wy sokością plonów natomiast Dankowskie Ziarno. Goście szczególnie interesowali się także problemami związanymi z gospodarką paszową.

Następnie delegacja partyjno-rządowa zwiedziła ekspozycję maszyn rolniczych. Tutaj największe zainteresowanie wzbudził nowy typ kombajnu „Bizon-Gigant”. Zadeonstr-

Podpisanie kontraktu z ZSRR

Nowoczesna cementownia powstanie w Wierzbicy

W Wierzbicy, obok istniejącej już cementowni „Przyjaźń” wybudowany zostanie nowy, wielki obiekt o zdolności produkcyjnej 2,2 mln ton cementu rocznie. W sobotę podpisany został między „Polimexem-Cekopem”, a radzieckim przedsiębiorstwem „Technoexport” kontrakt na budowę tej cementowni.

Nowa wielka cementownia wyposażona w maszyny i urządzenia radzieckie budowana będzie w 2 etapach, w la-

tach. 1975-78 jej 4-obrotowe piece będą produkować cement portlandzki marki „350” i „450”. (PAP)

W Dniu Kolejarza

Rzetelna praca gwarancją sprawności transportu

Od kilku tygodni z wyjątkową uwagą oceniany jest i analizowany niemal każdy dzień pracy transportu, a przede wszystkim kolei. Wiąże się to z wzrastającymi w szybkim tempie potrzebami przewozowymi gospodarki. W takim właśnie jak obecny okres w pełni uświadamiamy sobie jak wiele zależy od pracy kolei, od tego, czy kolejarze nadążą za tempem pracy portów, za pilnymi potrzebami rolnictwa, od tego, czy wszystkie towary w terminie znajdą się w kraju, a eksportowane — za granicą.

Wzrost produkcji we wszystkich działach gospodarki, struktura i rozmieszczenie głównych bogactw naturalnych oraz ośrodków przemysłowych kraju, a także tranzytowe położenie Polski na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacji międzynarodowej, zdecydowały o potraktowaniu kolei zgodnie ze znaczeniem, jakie wyznaczyły jej wszystkie wymienione czynniki. Biorąc to pod uwagę przystąpiono w tym 5-leciu do realizacji wielkich przedsięwzięć inwestycyjnych. Efekty przyspieszenia inwestycyjnego na kolei są już widoczne. Przekazanie do użytku nowych, przebudowanych lub zelektryfikowanych linii pozwoliło na zwiększenie w br. możliwości przewozowych kolei o 26 mln ton w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Dobiega końca budowa wielu ważnych obiektów kolejowych. Istnieje szansa, że kolejowe zadania inwestycyjne tego pięciolecia będą wykonane wcześniej. Miałoby to szczególne znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, dalszy wzrost potrzeb przewozowych, a jednocześnie, uwzględniając, że pełne efekty przekazywanych do użytku inwestycji transportowych osiąga się często dopiero po kilku latach. Jak zostaną wykorzystane wszystkie istniejące już i przyszłe możliwości PKP — w znacznym stopniu zależy od kolejarzy.

Za kilka tygodni zacznie się najtrudniejszy dla nich okres — wzmożone przewozy jesienne. Nawet w miesiącach o mniejszej koncentracji przewozów wywiązanie się PKP z szybko rosnących zadań wymaga dużego wysiłku kolejarzy.

Spełnianie przez kolejarzy wszystkich podstawowych za-

Dokończenie na str. 2

M. Poniąkowski w Krakowie i Wrocławiu

W sobotę minister stanu w rządzie Republiki Francuskiej Michel Poniąkowski wraz z towarzyszącymi mu osobami przebywał w Krakowie, a następnie we Wrocławiu.

Powitany przez prezydenta miasta Krakowa Jerzego Peka le francuski gość zwiedził Zamek Królewski na Wawelu, za bytki dawnej stolicy Polski oraz złożył wizytę na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W godzinach popołudniowych M. Poniąkowski przybył do Wrocławia. Francuscy goście obejrżeli m.in. w stolicy Dolnego Śląska międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Francja.

Następnie Michela Poniąkowskiego z małżonką podejmował prezydent Wrocławia Marian Czuliński. (PAP)

SPORT

Z lekkoatletycznych ME

Dwa złote medale dla Polski

W przedostatnim dniu lekkoatletycznych Mistrzostw Europy Polska zdobyła dwa medale złote i jeden brązowy. Mistrzami Europy zostali: Ryszard Skowronek w dziesięcioboju i Bronisław Malinowski w biegu na 3.000 m z przeszkodami. Medal brązowy wywalczyła Teresa Nowakowa w biegu na 100 m ppł. za Erhard i Fiedler — obydwie NRD. (Wyniki finałów z ME na str. 8)

Premier Norwegii złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotra Jaroszewicza złoży oficjalną wizytę w Polsce w drugiej połowie października, premier Norwegii Trygve Bratelli. PAP

PRZEDDOŻYNKOWE SPOTKANIA

ki im. Janka Krasickiego, jedyna osoba odznaką srebrną. (emp)

PROBA W DOŻYNKOWEJ GALI

Porządkowaliśmy i stoiłimy Wielkopolskę, aby jak najgodniej przyjąć dożynkowych gości, aby było im tu przyjemnie i wygodnie, aby wyjechali z jak najlepszymi wrażeniami. Nadszedł wreszcie dzień, w którym stolica naszego regionu za prezentowała się w pełnej gali.

W sobotę w obecności dziesiątków tysięcy widzów odbyła się na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu próba generalna dożynkowego widowiska, które nie ma sobie równego. Do scenariusza wprowadzono wiele nowych elementów. Dominującą rolę w umorzeniu powierzono czterem regionom: Wielkopolsce, Małopolsce, Pomorzu i Śląskowi ale i w tych występach wyeksponowano tematy wielkopolskie, tematy gospodarstwa rolnego. Hejnał dożynkowy oparty jest np. nie tylko na motywach ludowej muzyki tego regionu, ale i wykonany na wielkopolskich instrumentach. Najliczniej reprezentowane są zespoły artystyczne województwa wielkopolskiego. Do najefektowniejszych elementów widowiska należy układ orla białego, uformowanego na płycie stadionu przez zespoły regionalne w otoczeniu delegatów wszystkich grup zawodowych.

MOWI REŻYSER WIDOWISKA

Większość tych, którzy przybyli na Centralne Dożynki do Poznania zna nasze miasto przelotnie, albo nawet wcale. Z pytaniem o wrażenia zwróciłam się do głównego reżysera dożynkowego widowiska, Bożeny Niżańskiej.

— Mimo obowiązków, które mnie tu przywiodły, miałam okazję w ciągu bez mała miesiąca zapoznać się bliżej z miastem i zwiedzić Wielkopolskę. Poznań znałam ze szlaków turystycznych, mam wielkie uznanie dla jego osiągnięć kulturalnych. Tu przecież jest wspólna opera, szkoła baletowa i muzyczna, słynne chóry chłopięce i męskie. Tu narodził się Polski Teatr Tańca Konrada Drzewieckiego. Z Poznaniem i Wielkopolską wiąże się nazwiska, przy których serce dęga: Cegielski, Drzymała, Działynski. To jednak, co obecnie zastaje, przeszło moje oczekiwania.

W ciągu 20 lat najpierw asystowałam a potem reżyserowałam centralne widowiska dożynkowe. Mam skalę porównań tego, co było w innych miastach — Bydgoszczy, Opolu, Białymstoku a także w Warszawie. Wszystkie starannie przygotowały się do uroczystości święta plonów. Ale Poznań prześcignął je w pomysłowości, staranności, symbolicznej dekoracji, czystości ulic. Tyle tu kwiatów i zieleni.

Bardzo dobrze mi się tu pracowało. Podziwiam dyscyplinę, doskonałą organizację, zrozumienie i pomoc władz dla naszej pracy. Szczególnie muszę podkreślić życzliwość podczas prób kierowników stadionów „Energetyka” i na Malcie. Zresztą podobnie było wszędzie. Sława waszego regionu jako gospodarnego, czystego, pięknego — znajduje potwierdzenie na każdym kroku. (ud)

Wystawa

wieńców dożynkowych

Jak się dowiadujemy, dzisiaj, w niedzielę, od godz. 18, przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, przy ul. Kościuszki trwać będzie wystawa wieńców dożynkowych.

W Dniu Kolejarza

Dokończenie ze str. 1

dań jest wynikiem zdyscyplinowania i rzetelnego traktowania swych obowiązków przez zdecydowaną większość pracowników PKP.

Z wyróżniającymi się pracownikami okręgu katowickiego w przeddzień Dnia Kolejarza spotkali się w sobotę przedstawiciele władz państwowych i resortowych. (PAP)

ofiarnej załogi wśród, której wyróżnili się Jan Grzeszkow, Stanisław Kurzawski, Franciszek Stachowiak, Walenty Wesołowski i inni.

Kombinat PGR Żydowo otrzymał w tym roku sztandar Ministra Rolnictwa oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych za zwycięstwo we współzawodnictwie w roku gospodarczym 1972/73, wśród gospodarstw wieloobiektywnych powyżej 5 000 ha. Z okazji 30-lecia PRL przyznano załozce Kombinatoru PGR Żydowo Order Sztandaru Pracy I klasy. To wysokie odznaczenie wręczyli wczoraj załozce kombinatu Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz.

Z kolei I sekretarz KC PZPR złożył załozce kombinatu serdeczne gratulacje z powodu zdobycia tak wysokiego odznaczenia. W swoim wystąpieniu E. Gierk przypomniał, iż Wielkopolska znana jest z dobrych wyników w rolnictwie. Do przodujących w kraju należą m. in. kombinaty PGR Marnieckiego, Gołębina Stary, Osowa Sien i inne oraz Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Nowy Świat. W procesie przyspieszonego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, te właśnie uspołecznione gospodarstwa rolne odgrywają przodującą rolę. Jednym z takich gospodarstw jest Kombinat PGR Żydowo. Na zakończenie wczorajszego spotkania przedstawiciel Samorządu Robotniczego Kombinatu Zygmunt Biniecki, złożył na ręce I sekretarza KC PZPR meldunek o podjęciu przez załozę Kombinatu PGR Żydowo zobowiązania wykonania do końca roku gospodarczego dodatkowej produkcji zbóż, żywności i innych produktów rolnych wartości 10 mln zł. (map)

SPOTKANIE Z PUBLICYSTAMI ROLNYMI

W Ośrodku Szkoleniowym Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Dymaczewie pod Poznaniem odbyło się w sobotę przeddożynkowe spotka-

nie członków Klubu Publicystów Rolnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, ministrem rolnictwa Kazimierzem Barcikowskim. W spotkaniu wzięli udział: kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Eugeniusz Mazurkiewicz, zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC Zdzisław Andrzejewicz, członek Prezydium NK ZSL — Bolesław Strużek, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych Jerzy Maciak oraz przedstawiciele innych instytucji związanych z rolnictwem. Władze Wielkopolski reprezentowali: sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski, wojewoda poznański Tadeusz Grabski i prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk.

Podczas spotkania minister rolnictwa poinformował dziennikarzy o bieżących zadaniach wsi i rolnictwa, odpowiedział na postawione mu pytania. Następnie udekorował odznaką „Zasłużony Pracownik Rolnictwa” dziennikarzy — publicystów rolnych. Dziesięciu publicystów otrzymało złote odzna-

ki. W tym roku sztandar Ministra Rolnictwa oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych za zwycięstwo we współzawodnictwie w roku gospodarczym 1972/73, wśród gospodarstw wieloobiektywnych powyżej 5 000 ha. Z okazji 30-lecia PRL przyznano załozce Kombinatoru PGR Żydowo Order Sztandaru Pracy I klasy. To wysokie odznaczenie wręczyli wczoraj załozce kombinatu Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz.

Z kolei I sekretarz KC PZPR złożył załozce kombinatu serdeczne gratulacje z powodu zdobycia tak wysokiego odznaczenia. W swoim wystąpieniu E. Gierk przypomniał, iż Wielkopolska znana jest z dobrych wyników w rolnictwie. Do przodujących w kraju należą m. in. kombinaty PGR Marnieckiego, Gołębina Stary, Osowa Sien i inne oraz Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Nowy Świat. W procesie przyspieszonego społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, te właśnie uspołecznione gospodarstwa rolne odgrywają przodującą rolę. Jednym z takich gospodarstw jest Kombinat PGR Żydowo. Na zakończenie wczorajszego spotkania przedstawiciel Samorządu Robotniczego Kombinatu Zygmunt Biniecki, złożył na ręce I sekretarza KC PZPR meldunek o podjęciu przez załozę Kombinatu PGR Żydowo zobowiązania wykonania do końca roku gospodarczego dodatkowej produkcji zbóż, żywności i innych produktów rolnych wartości 10 mln zł. (map)

czyli im dalszych sukcesów w życiu osobistym i w pracy.

SZTANDAR PRACY DLA PGR ŻYDOWO

Delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem oraz premierem Piotrem Jaroszewiczem przebywała w sobotę także w Kombinacie PGR Żydowo pow. Gniezno. Obecni byli również gospodarze województwa. Po obejrzeniu kursa kwiatowego goście udali się do jednej z hal produkcyjnych, gdzie odbyło się spotkanie z załozą kombinatu oraz z pracownikami innych przodujących gospodarstw rolnych z terenu Wielkopolski.

Po powitaniu przez sekretarza KZ PZPR Zygmunta Tomczaka, głos zabrał dyrektor Kombinatu PGR Żydowo Mieczysław Burda. Mówiąc o historii Kombinatu przypomniał on, iż największy postęp osiągnięto tutaj w ostatnich 7 latach. W tym okresie produkcja żywności wzrosła z 5200 q do 38000 q a produkcja mleka z 2 do 7,2 mln litrów. Dyrektor poinformował też, iż plan 5-letni załoga kombinatu wykonała z dwuletnim wyprzedzeniem. Duża w tym zasługa

my dalsze, niezbędne dla jeszcze szybszego rozwoju produkcji rolnej, będącej podstawą gospodarki żywnościowej. Zegnął gospodarzy Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz ży-

Delegacja partyjno-rządowa podczas zwiedzania wystawy hodowlanej w Naramowicach.

Fot. (2) — S. Wiktor

w praktyce wszystko co najlepsze.

— Państwo stara się czynić jak najwięcej, w miarę swych możliwości, w rozwijaniu rolnictwa — podkreślił I sekretarz KC. Decyzje, które podejmiemy dają już oczekiwane rezultaty. Podejmować będzie-

my dalsze, niezbędne dla jeszcze szybszego rozwoju produkcji rolnej, będącej podstawą gospodarki żywnościowej. Zegnął gospodarzy Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz ży-

my dalsze, niezbędne dla jeszcze szybszego rozwoju produkcji rolnej, będącej podstawą gospodarki żywnościowej. Zegnął gospodarzy Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz ży-

my dalsze, niezbędne dla jeszcze szybszego rozwoju produkcji rolnej, będącej podstawą gospodarki żywnościowej. Zegnął gospodarzy Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz ży-

my dalsze, niezbędne dla jeszcze szybszego rozwoju produkcji rolnej, będącej podstawą gospodarki żywnościowej. Zegnął gospodarzy Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz ży-

my dalsze, niezbędne dla jeszcze szybszego rozwoju produkcji rolnej, będącej podstawą gospodarki żywnościowej. Zegnął gospodarzy Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz ży-

my dalsze, niezbędne dla jeszcze szybszego rozwoju produkcji rolnej, będącej podstawą gospodarki żywnościowej. Zegnął gospodarzy Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz ży-

my dalsze, niezbędne dla jeszcze szybszego rozwoju produkcji rolnej, będącej podstawą gospodarki żywnościowej. Zegnął gospodarzy Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz ży-

my dalsze, niezbędne dla jeszcze szybszego rozwoju produkcji rolnej, będącej podstawą gospodarki żywnościowej. Zegnął gospodarzy Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz ży-

my dalsze, niezbędne dla jeszcze szybszego rozwoju produkcji rolnej, będącej podstawą gospodarki żywnościowej. Zegnął gospodarzy Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz ży-

my dalsze, niezbędne dla jeszcze szybszego rozwoju produkcji rolnej, będącej podstawą gospodarki żywnościowej. Zegnął gospodarzy Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz ży-



rującą we wsi Kamionna w powiecie Międzybóże i Bogumiła Paula — dyrektora kombinatu PGR w Bieganowie.

W drodze do Bieganowa goście zatrzymali się przy brzdach polowych jednego z gospodarstw PGR Bieganowo. Dokonywano tu wykopków ziemniaków dwoma kombajnami.

W siedzibie kombinatu PGR Bieganowo starosta i starościna powitali tradycyjnie gości

coraz bardziej znaczącą gałąź hodowlaną w naszej gospodarce narodowej. Co pawilon, to bardziej interesujące żywe eksponaty. Edward Gierk i towarzyszące mu osoby zapoznali się z hodowlą bydła zarówno mlecznego, jak i opasowego. Województwo nasze i w tej dziedzinie ma poważne osiągnięcia, szczególnie w zakresie wzrostu pogłowia.

Od lat Wielkopolska słynie również z produkcji doskonałego bekonu. Około 40 procent krajowego eksportu pochodzi z naszego województwa. Poza tym w ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny wzrost pogłowia. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. Oglądając wystawioną trzode chlewną goście prowadzili z dyrektorem Waligórą żywą, gospodarską rozmowę, nie tylko o sytuacji w tej gałęzi produkcji, ale również na temat bazy paszowej, budownictwa inwentarskiego i wielu innych spraw związanych z produkcją żywności wieprzowej. Uczestniczył w rozmowie także wybitny naukowiec z tej dziedziny prof. Stefan Alexandrowicz.

Piękne okazy owiec stanowiły także przedmiot żywego zainteresowania gości. Świadcząc o tym liczne pytania, dotyczące między innymi zadań w tym zakresie Wielkopolska i w tej dziedzinie ma ambitne zamierzenia na najbliższe lata. (sc)

U STAROŚCINY I STAROSTY DOŻYNEK

W godzinach popołudniowych Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami odwiedzili w PGR Bieganowo — starościny i starostę dożynnek: Zofię Cybulska gospodar-

rującą we wsi Kamionna w powiecie Międzybóże i Bogumiła Paula — dyrektora kombinatu PGR w Bieganowie.

W drodze do Bieganowa goście zatrzymali się przy brzdach polowych jednego z gospodarstw PGR Bieganowo. Dokonywano tu wykopków ziemniaków dwoma kombajnami.

W siedzibie kombinatu PGR Bieganowo starosta i starościna powitali tradycyjnie gości

coraz bardziej znaczącą gałąź hodowlaną w naszej gospodarce narodowej. Co pawilon, to bardziej interesujące żywe eksponaty. Edward Gierk i towarzyszące mu osoby zapoznali się z hodowlą bydła zarówno mlecznego, jak i opasowego. Województwo nasze i w tej dziedzinie ma poważne osiągnięcia, szczególnie w zakresie wzrostu pogłowia.

Od lat Wielkopolska słynie również z produkcji doskonałego bekonu. Około 40 procent krajowego eksportu pochodzi z naszego województwa. Poza tym w ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny wzrost pogłowia. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. Oglądając wystawioną trzode chlewną goście prowadzili z dyrektorem Waligórą żywą, gospodarską rozmowę, nie tylko o sytuacji w tej gałęzi produkcji, ale również na temat bazy paszowej, budownictwa inwentarskiego i wielu innych spraw związanych z produkcją żywności wieprzowej. Uczestniczył w rozmowie także wybitny naukowiec z tej dziedziny prof. Stefan Alexandrowicz.

Piękne okazy owiec stanowiły także przedmiot żywego zainteresowania gości. Świadcząc o tym liczne pytania, dotyczące między innymi zadań w tym zakresie Wielkopolska i w tej dziedzinie ma ambitne zamierzenia na najbliższe lata. (sc)

U STAROŚCINY I STAROSTY DOŻYNEK

W godzinach popołudniowych Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami odwiedzili w PGR Bieganowo — starościny i starostę dożynnek: Zofię Cybulska gospodar-

rującą we wsi Kamionna w powiecie Międzybóże i Bogumiła Paula — dyrektora kombinatu PGR w Bieganowie.

W drodze do Bieganowa goście zatrzymali się przy brzdach polowych jednego z gospodarstw PGR Bieganowo. Dokonywano tu wykopków ziemniaków dwoma kombajnami.

W siedzibie kombinatu PGR Bieganowo starosta i starościna powitali tradycyjnie gości

coraz bardziej znaczącą gałąź hodowlaną w naszej gospodarce narodowej. Co pawilon, to bardziej interesujące żywe eksponaty. Edward Gierk i towarzyszące mu osoby zapoznali się z hodowlą bydła zarówno mlecznego, jak i opasowego. Województwo nasze i w tej dziedzinie ma poważne osiągnięcia, szczególnie w zakresie wzrostu pogłowia.

Od lat Wielkopolska słynie również z produkcji doskonałego bekonu. Około 40 procent krajowego eksportu pochodzi z naszego województwa. Poza tym w ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny wzrost pogłowia. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. Oglądając wystawioną trzode chlewną goście prowadzili z dyrektorem Waligórą żywą, gospodarską rozmowę, nie tylko o sytuacji w tej gałęzi produkcji, ale również na temat bazy paszowej, budownictwa inwentarskiego i wielu innych spraw związanych z produkcją żywności wieprzowej. Uczestniczył w rozmowie także wybitny naukowiec z tej dziedziny prof. Stefan Alexandrowicz.

Piękne okazy owiec stanowiły także przedmiot żywego zainteresowania gości. Świadcząc o tym liczne pytania, dotyczące między innymi zadań w tym zakresie Wielkopolska i w tej dziedzinie ma ambitne zamierzenia na najbliższe lata. (sc)

U STAROŚCINY I STAROSTY DOŻYNEK

W godzinach popołudniowych Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami odwiedzili w PGR Bieganowo — starościny i starostę dożynnek: Zofię Cybulska gospodar-

rującą we wsi Kamionna w powiecie Międzybóże i Bogumiła Paula — dyrektora kombinatu PGR w Bieganowie.

W drodze do Bieganowa goście zatrzymali się przy brzdach polowych jednego z gospodarstw PGR Bieganowo. Dokonywano tu wykopków ziemniaków dwoma kombajnami.

W siedzibie kombinatu PGR Bieganowo starosta i starościna powitali tradycyjnie gości

coraz bardziej znaczącą gałąź hodowlaną w naszej gospodarce narodowej. Co pawilon, to bardziej interesujące żywe eksponaty. Edward Gierk i towarzyszące mu osoby zapoznali się z hodowlą bydła zarówno mlecznego, jak i opasowego. Województwo nasze i w tej dziedzinie ma poważne osiągnięcia, szczególnie w zakresie wzrostu pogłowia.

Od lat Wielkopolska słynie również z produkcji doskonałego bekonu. Około 40 procent krajowego eksportu pochodzi z naszego województwa. Poza tym w ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny wzrost pogłowia. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. Oglądając wystawioną trzode chlewną goście prowadzili z dyrektorem Waligórą żywą, gospodarską rozmowę, nie tylko o sytuacji w tej gałęzi produkcji, ale również na temat bazy paszowej, budownictwa inwentarskiego i wielu innych spraw związanych z produkcją żywności wieprzowej. Uczestniczył w rozmowie także wybitny naukowiec z tej dziedziny prof. Stefan Alexandrowicz.

Piękne okazy owiec stanowiły także przedmiot żywego zainteresowania gości. Świadcząc o tym liczne pytania, dotyczące między innymi zadań w tym zakresie Wielkopolska i w tej dziedzinie ma ambitne zamierzenia na najbliższe lata. (sc)

U STAROŚCINY I STAROSTY DOŻYNEK

W godzinach popołudniowych Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami odwiedzili w PGR Bieganowo — starościny i starostę dożynnek: Zofię Cybulska gospodar-

rującą we wsi Kamionna w powiecie Międzybóże i Bogumiła Paula — dyrektora kombinatu PGR w Bieganowie.

W drodze do Bieganowa goście zatrzymali się przy brzdach polowych jednego z gospodarstw PGR Bieganowo. Dokonywano tu wykopków ziemniaków dwoma kombajnami.

W siedzibie kombinatu PGR Bieganowo starosta i starościna powitali tradycyjnie gości

coraz bardziej znaczącą gałąź hodowlaną w naszej gospodarce narodowej. Co pawilon, to bardziej interesujące żywe eksponaty. Edward Gierk i towarzyszące mu osoby zapoznali się z hodowlą bydła zarówno mlecznego, jak i opasowego. Województwo nasze i w tej dziedzinie ma poważne osiągnięcia, szczególnie w zakresie wzrostu pogłowia.

Od lat Wielkopolska słynie również z produkcji doskonałego bekonu. Około 40 procent krajowego eksportu pochodzi z naszego województwa. Poza tym w ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny wzrost pogłowia. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. Oglądając wystawioną trzode chlewną goście prowadzili z dyrektorem Waligórą żywą, gospodarską rozmowę, nie tylko o sytuacji w tej gałęzi produkcji, ale również na temat bazy paszowej, budownictwa inwentarskiego i wielu innych spraw związanych z produkcją żywności wieprzowej. Uczestniczył w rozmowie także wybitny naukowiec z tej dziedziny prof. Stefan Alexandrowicz.

Piękne okazy owiec stanowiły także przedmiot żywego zainteresowania gości. Świadcząc o tym liczne pytania, dotyczące między innymi zadań w tym zakresie Wielkopolska i w tej dziedzinie ma ambitne zamierzenia na najbliższe lata. (sc)

U STAROŚCINY I STAROSTY DOŻYNEK

W godzinach popołudniowych Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami odwiedzili w PGR Bieganowo — starościny i starostę dożynnek: Zofię Cybulska gospodar-

rującą we wsi Kamionna w powiecie Międzybóże i Bogumiła Paula — dyrektora kombinatu PGR w Bieganowie.

W drodze do Bieganowa goście zatrzymali się przy brzdach polowych jednego z gospodarstw PGR Bieganowo. Dokonywano tu wykopków ziemniaków dwoma kombajnami.

W siedzibie kombinatu PGR Bieganowo starosta i starościna powitali tradycyjnie gości

coraz bardziej znaczącą gałąź hodowlaną w naszej gospodarce narodowej. Co pawilon, to bardziej interesujące żywe eksponaty. Edward Gierk i towarzyszące mu osoby zapoznali się z hodowlą bydła zarówno mlecznego, jak i opasowego. Województwo nasze i w tej dziedzinie ma poważne osiągnięcia, szczególnie w zakresie wzrostu pogłowia.

Od lat Wielkopolska słynie również z produkcji doskonałego bekonu. Około 40 procent krajowego eksportu pochodzi z naszego województwa. Poza tym w ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny wzrost pogłowia. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. Oglądając wystawioną trzode chlewną goście prowadzili z dyrektorem Waligórą żywą, gospodarską rozmowę, nie tylko o sytuacji w tej gałęzi produkcji, ale również na temat bazy paszowej, budownictwa inwentarskiego i wielu innych spraw związanych z produkcją żywności wieprzowej. Uczestniczył w rozmowie także wybitny naukowiec z tej dziedziny prof. Stefan Alexandrowicz.

Piękne okazy owiec stanowiły także przedmiot żywego zainteresowania gości. Świadcząc o tym liczne pytania, dotyczące między innymi zadań w tym zakresie Wielkopolska i w tej dziedzinie ma ambitne zamierzenia na najbliższe lata. (sc)

U STAROŚCINY I STAROSTY DOŻYNEK

W godzinach popołudniowych Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami odwiedzili w PGR Bieganowo — starościny i starostę dożynnek: Zofię Cybulska gospodar-

rującą we wsi Kamionna w powiecie Międzybóże i Bogumiła Paula — dyrektora kombinatu PGR w Bieganowie.

W drodze do Bieganowa goście zatrzymali się przy brzdach polowych jednego z gospodarstw PGR Bieganowo. Dokonywano tu wykopków ziemniaków dwoma kombajnami.

W siedzibie kombinatu PGR Bieganowo starosta i starościna powitali tradycyjnie gości

coraz bardziej znaczącą gałąź hodowlaną w naszej gospodarce narodowej. Co pawilon, to bardziej interesujące żywe eksponaty. Edward Gierk i towarzyszące mu osoby zapoznali się z hodowlą bydła zarówno mlecznego, jak i opasowego. Województwo nasze i w tej dziedzinie ma poważne osiągnięcia, szczególnie w zakresie wzrostu pogłowia.

Od lat Wielkopolska słynie również z produkcji doskonałego bekonu. Około 40 procent krajowego eksportu pochodzi z naszego województwa. Poza tym w ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny wzrost pogłowia. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. Oglądając wystawioną trzode chlewną goście prowadzili z dyrektorem Waligórą żywą, gospodarską rozmowę, nie tylko o sytuacji w tej gałęzi produkcji, ale również na temat bazy paszowej, budownictwa inwentarskiego i wielu innych spraw związanych z produkcją żywności wieprzowej. Uczestniczył w rozmowie także wybitny naukowiec z tej dziedziny prof. Stefan Alexandrowicz.

Piękne okazy owiec stanowiły także przedmiot żywego zainteresowania gości. Świadcząc o tym liczne pytania, dotyczące między innymi zadań w tym zakresie Wielkopolska i w tej dziedzinie ma ambitne zamierzenia na najbliższe lata. (sc)

U STAROŚCINY I STAROSTY DOŻYNEK

W godzinach popołudniowych Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami odwiedzili w PGR Bieganowo — starościny i starostę dożynnek: Zofię Cybulska gospodar-

rującą we wsi Kamionna w powiecie Międzybóże i Bogumiła Paula — dyrektora kombinatu PGR w Bieganowie.

W drodze do Bieganowa goście zatrzymali się przy brzdach polowych jednego z gospodarstw PGR Bieganowo. Dokonywano tu wykopków ziemniaków dwoma kombajnami.

W siedzibie kombinatu PGR Bieganowo starosta i starościna powitali tradycyjnie gości

coraz bardziej znaczącą gałąź hodowlaną w naszej gospodarce narodowej. Co pawilon, to bardziej interesujące żywe eksponaty. Edward Gierk i towarzyszące mu osoby zapoznali się z hodowlą bydła zarówno mlecznego, jak i opasowego. Województwo nasze i w tej dziedzinie ma poważne osiągnięcia, szczególnie w zakresie wzrostu pogłowia.

Od lat Wielkopolska słynie również z produkcji doskonałego bekonu. Około 40 procent krajowego eksportu pochodzi z naszego województwa. Poza tym w ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny wzrost pogłowia. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. Oglądając wystawioną trzode chlewną goście prowadzili z dyrektorem Waligórą żywą, gospodarską rozmowę, nie tylko o sytuacji w tej gałęzi produkcji, ale również na temat bazy paszowej, budownictwa inwentarskiego i wielu innych spraw związanych z produkcją żywności wieprzowej. Uczestniczył w rozmowie także wybitny naukowiec z tej dziedziny prof. Stefan Alexandrowicz.

Piękne okazy owiec stanowiły także przedmiot żywego zainteresowania gości. Świadcząc o tym liczne pytania, dotyczące między innymi zadań w tym zakresie Wielkopolska i w tej dziedzinie ma ambitne zamierzenia na najbliższe lata. (sc)

U STAROŚCINY I STAROSTY DOŻYNEK

W godzinach popołudniowych Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami odwiedzili w PGR Bieganowo — starościny i starostę dożynnek: Zofię Cybulska gospodar-

rującą we wsi Kamionna w powiecie Międzybóże i Bogumiła Paula — dyrektora kombinatu PGR w Bieganowie.

W drodze do Bieganowa goście zatrzymali się przy brzdach polowych jednego z gospodarstw PGR Bieganowo. Dokonywano tu wykopków ziemniaków dwoma kombajnami.

W siedzibie kombinatu PGR Bieganowo starosta i starościna powitali tradycyjnie gości

coraz bardziej znaczącą gałąź hodowlaną w naszej gospodarce narodowej. Co pawilon, to bardziej interesujące żywe eksponaty. Edward Gierk i towarzyszące mu osoby zapoznali się z hodowlą bydła zarówno mlecznego, jak i opasowego. Województwo nasze i w tej dziedzinie ma poważne osiągnięcia, szczególnie w zakresie wzrostu pogłowia.

Od lat Wielkopolska słynie również z produkcji doskonałego bekonu. Około 40 procent krajowego eksportu pochodzi z naszego województwa. Poza tym w ostatnich latach nastąpił bardzo dynamiczny wzrost pogłowia. Pod tym względem zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. Oglądając wystawioną trzode chlewną goście prowadzili z dyrektorem Waligórą żywą, gospodarską rozmowę, nie tylko o sytuacji w tej gałęzi produkcji, ale również na temat bazy paszowej, budownictwa inwentarskiego i wielu innych spraw związanych z produkcją żywności wieprzowej. Uczestniczył w rozmowie także wybitny naukowiec z tej dziedziny prof. Stefan Alexandrowicz.

Piękne okazy owiec stanowiły także przedmiot żywego zainteresowania gości. Świadcząc o tym liczne pytania, dotyczące między innymi zadań w tym zakresie Wielkopolska i w tej dziedzinie ma ambitne zamierzenia na najbliższe lata. (sc)

U STAROŚCINY I STAROSTY DOŻYNEK

W godzinach popołudniowych Edward Gierk i Piotr Jaroszewicz wraz z małżonkami odwiedzili w PGR Bieganowo — starościny i starostę dożynnek: Zofię Cybulska gospodar-

rującą we wsi Kamionna w powiecie Międzybóże i Bogumiła Paula — dyrektora kombinatu PGR w Bieganowie.

W drodze do Bieganowa goście zatrzymali się przy brzdach polowych jednego z gospodarstw PGR Bieganowo. Dokonywano tu wykopków ziemniaków dwoma kombajnami.

W siedzibie kombinatu PGR Bieganowo starosta i starościna powitali tradycyjnie gości

coraz bardziej znaczącą gałąź hodowlaną w naszej gospodarce narodowej. Co

EDWARD GIEREK:

Na Wielkopolskę można liczyć

...Kraj wie, że na Wielkopolskę, na jej doświadczoną klasę robotniczą i jej gospodarnych rolników, na jej głęboko patriotyczne społeczeństwo, na jej aktyw polityczny i społeczny można liczyć.

Myszę, że w wysokim stopniu dalsze wyraz temu, co na wszystkich konferencjach wojewódzkich jest najważniejsze: właściwemu kojarzeniu zadań, potrzeb i możliwości swego regionu z zadaniami rozwojowymi całego kraju.

Wielkopolska jest regionem o wszechstronnym profilu gospodarczym. Tutaj w latach Polski Ludowej rozwinął się na wielką skalę nowoczesny przemysł maszynowy. Tu również znajduje się jeden z najważniejszych w kraju ośrodków nowoczesnego, wysokotowarowego rolnictwa. Prawie wszystkie ogólnokrajowe problemy i zadania z dziedziny przemysłu, rolnictwa, infrastruktury komunalnej i komunikacyjnej, socjalnej i kulturalnej, są w poważnej części realizowane w waszym województwie. Do rozwoju Wielkopolski, do pracy poznańskiej organizacji partyjnej, do spraw produkcyjnych i społecznych waszego regionu — Biuro Polityczne przykładą wielką wagę.

(z przemówienia na XIII Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Poznaniu 22 marca 1973).

JERZY ZASADA:

Dobre lata dla rolnictwa

Dzis z retrospekcji minionych 3 lat możemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że były to lata dla rolnictwa dobre, a na wielu odcinkach zapewne bardzo dobre. Dochodziliśmy do nowych śmielszych rozwiązań niełatwą drogą, odblokowując narosłe przez lata hamulce (...)

Na wysoki, społeczny autorytet rolników złożyły się ich pracowitość i wysiłek, a także wszechstronna pomoc naszego państwa okazywana wsi i jej społecznym problemom. Staramy się również to czynić w Wielkopolsce, stwarzając warunki, by ludzie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji, nie byli ze swymi troskami sami, by mieli możliwie najszerze możliwości dobrze zorganizowanej i wydajnej roboty.

Takie działanie podbudowujące pracowitość i zaangażowanie rolników przynosi rezultaty (...)

Powierzenie nam, Wielkopolanom — obowiązków gospodarza Centralnych Dożynek, zdopingowało poznańską wieś do nowych produkcyjnych i społecznych inicjatyw.

(z przemówienia na posiedzeniu Sejmu 10 kwietnia 1974).



Kominy między polami

mi dorodnych zbóż, lekko pochylonymi od nabrzmiałych kłosów, czerwienią pomidorowych pól, zielenią warzywnych zagonów...

Dla znających wieś z czyta nek, gazet i telewizyjnych felietonów zabrzmi to pretensjonalnie. Nie potrafili oni dzielić tych zachwytów, w czym gosyńskie mają również swój mimowolny udział. Jeszcze bowiem do niedawna dziennikarza przybyłego w Gostyńskie raczono egzotycznymi opowieściami, chcąc anegdota i autoironię pokryć kompleksy, wynikające z niemożności załatwienia najpilniejszych potrzeb powiatu. Wspominano o Kani, śmierzdziej rzeczułce, gromadzącej okoliczne ścieki i nazwanej finezyjnie Polskim Rowem. Wykpiwano telefony na korbkę, które spotkać można ponoć jedynie w Afryce i ... Gostyniu, wspomniano o stolicy powiatu, mieście bez historii, kanalizacji sanitarnej i perspektyw, o rolnictwie bez wody, gospodarzach z samochodami, jeżdżących po czymś, co tylko z nazwy jest drogą, o...

Teraz dziennikarz przybyły do Gostynia nie nadeża z czytaniem notatek. Już nie ironiczne zażenowanie, lecz przez głąd dostrzegalnych osiągnięć powiatu, duma z tego co zrobione i odważnie zaplanowane. Z tego, że Gostyńskie przestało być powiatem „gdzieś w Polsce”.

Rolnictwem słynął on od pierwszych lat po wyzwoleniu, bo właśnie ziemia stała

się dla ludzi, wiedzionych im tylko znanym instynktem, wielką szansą. Pamiętali dobrze głodowe marsze robotników rolnych w latach dwudziestych z obszarńskich majątków w okolicach Koźmina i Borku, starcia służby folwarczej z policją w okolicach Łęki Wielkiej w 1923 roku, kolejną falę wystąpień gosyńskich robotników rolnych w 1935 i 1936 roku.

Kiedy przez Gostyńskie przesunął się front, a „pańskie” stało się „swoje”, nie czekano jaka będzie ta Polska, lecz ruszono w pola, wydrzeć ziemi to wszystko, co do życia konieczne.

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

...nowoczesność wchodzi po prostu do zagrod, nie tylko ciężkim, zmechanizowanym sprzętem, którym zaroiły się pola w czasie ostatnich zniw...

Fot. — K. Przychozki

W okresie trzydziestu lat istnienia Polski Ludowej dokonano istotnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych w rozwoju wsi i rolnictwa.

Szybka odbudowa przemysłu i rolnictwa ze zniszczeń wojennych, stworzyła warunki dla biologicznego rozwoju naszego narodu. W okresie rozbudowy kraju, to jest od 1950 roku, nastąpił dwukrotny wzrost produkcji rolnej. Potrzeby rozwijającego się dynamicznie społeczeństwa dyktowały coraz większe zadania, od zrealizowania których zależał dalszy społeczno-gospodarczy rozwój kraju.

Nowe decyzje polityczne w zakresie polityki rolnej nakreślone przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium NK ZSL w kwietniu 1971 roku a uchwalone na VI Zjeździe PZPR stworzyły korzystne warunki dla przyspieszenia rozwoju rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego.

W latach 1971—1974 partia i rząd podjęły szereg decyzji o charakterze społecznym i ekonomicznym, które między innymi poprawiły rentowność produkcji rolnej, zwiększyły zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji, polepszyły gospodarkę użytkami rolnymi, usprawniły obrót produktami rolnymi i zwiększyły świadczenia socjalne dla ludności rolnej.

Skutkiem tego nastąpiło zdecydowane zwiększenie aktywności społeczno-produkcyjnej rolników oraz wzrost produkcji i wydajności pracy. W ostatnich trzech latach (1971—1973) średnioroczny przyrost wartości produkcji rolnej wyniósł 6,6 proc. Dla porównania — w latach 1966—1970 wymieniony wskaźnik kształtował się na poziomie 1,8 proc.

Obecnie rolnictwo wytwarza 17 proc. dochodu narodowego, a łącznie z przemysłem spożywczym około 25 proc. Mimo wzrostu bezwzględnych wielkości, udział rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego stopniowo maleje, co jest prawidłowością występującą we wszystkich rozwiniętych krajach.

Dobre wyniki w latach 1971—73 w produkcji zwierzęcej umożliwiły wzrost spożycia mięsa i jego przetworów o 9 kg na 1 mieszkańca, gdy tymczasem w okresie ostatniego 5-lecia (1966—70) spożycie mięsa wzrosło tylko o 3,8 kg.

Chociaż osiągnęliśmy już średni europejski poziom spożycia mięsa i przetworów mięsnych, to jednak jego rozpiętość w poszczególnych grupach dochodowych ludności jest nadal znaczna. Każdy wzrost płac grup ludności o niższych od średnich dochodach jest w głównej mierze przeznaczany na zakup artykułów żywnościowych. Ponadto występuje dodatkowa potrzeba zwiększenia produkcji mięsa i jego przetworów wskutek postępującej denaturalizacji spożycia na wsi oraz w małych miastach.

Wobec zakładanego wzrostu dochodu narodowego oraz przychodów ludności, należy się liczyć ze zwiększającym się zapotrzebowaniem na żywność oraz na istotne zmiany w strukturze spożycia artykułów żywnościowych. Według prognoz opracowanych w oparciu o doświadczenia krajów rozwiniętych oraz o podstawy naukowe, wzrastać będzie zapotrzebowanie na produkty pochodzenia zwierzęcego, warzywa i owoce, przy zmniejszonym zainteresowaniu spożyciem tłuszczów i węglowodanów.

W związku z nowymi potrzebami, przed rolnictwem naszego kraju postawiono jednoznaczne zadanie całkowitego pokrycia zapotrzebowania społeczeństwa i gospodarki narodowej na produkty rolne.

Głównym zadaniem na najbliższe lata będzie nadal rozszerzanie produkcji artykułów pochodzenia zwierzęcego. Wzrost produkcji zwierzęcej nastąpi przede wszystkim poprzez poprawę wydajności jednostkowej zwierząt, powiększanie pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec a zmniejszanie koni. Warunkiem powodzenia w realizacji tych zamierzeń jest zabezpieczenie niezbędnego budownictwa inwentarskiego oraz pokrycie potrzeb paszowych.

Głównym celem zaś w produkcji roślinnej będzie wyprodukowanie niezbędnej ilości pasz dla wstępującego pogłowia zwierząt, pokrycie potrzeb żywnościowych ludności oraz przemysłu rolno i eksportu.

Na skutek wzrostu liczby ludności bardzo szybko maleje powierzchnia użytków rolnych, która na 1 mieszkańca, np. w 1946 roku wynosiła 0,85 ha, a w 1973 roku tylko 0,58 ha. Poza tym zmniejsza się liczba osób zatrudnionych w rolnictwie poprzez naturalny ubytek oraz przechodzenie do innych zawodów. Stąd wynika pilna potrzeba szukania nowych, bardziej wydajnych metod produkcji i form gospodarowania w rolnictwie.

Stopniowo doskonalony system ekonomiczny w rolnictwie stwarza dobre warunki do aktywizacji producentów oraz rozwoju specjalizacji i kooperacji w produkcji.

Postęp w specjalizacji produkcji rolnej oraz rozwój kooperacji umożliwiają gospodarstwu drobnotowarowemu pokonywanie wielu trudności w procesie intensyfikacji oraz wprowadzaniu nowoczesnych technologii zmierzających do zwiększenia wydajności pracy i obniżenia kosztów wytwarzania. W tym

naprzeciw
50
leciu



Tezy XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR zakładają przekształcenie naszego kraju w okresie 50-lecia władzy ludowej — w kraj należący do przodujących państw świata. Przodujących nie tylko pod względem bazy materialnej, lecz także stosunków społecznych, rozwoju nauki i kultury, kraj zaspokajający wszelkie potrzeby materialne i duchowe Polaków. Wyjście naprzeciw 50-leciu stanowi także podstawowe założenie cyklu publikacji „Głosu”, na który składają się wypowiedzi przedstawicieli różnych dziedzin, kultury i nauki, życia społecznego i gospodarczego. Dzisiaj w naszym cyklu zabiera głos, przez długie lata związany z wielkopolskim rolnictwem — dr habil. Henryk Burczyk — wiceminister rolnictwa.



dr habil. Henryk Burczyk
Fot. — „Głos”

POTRZEBY MIARĄ ZADAŃ W ROLNICTWIE

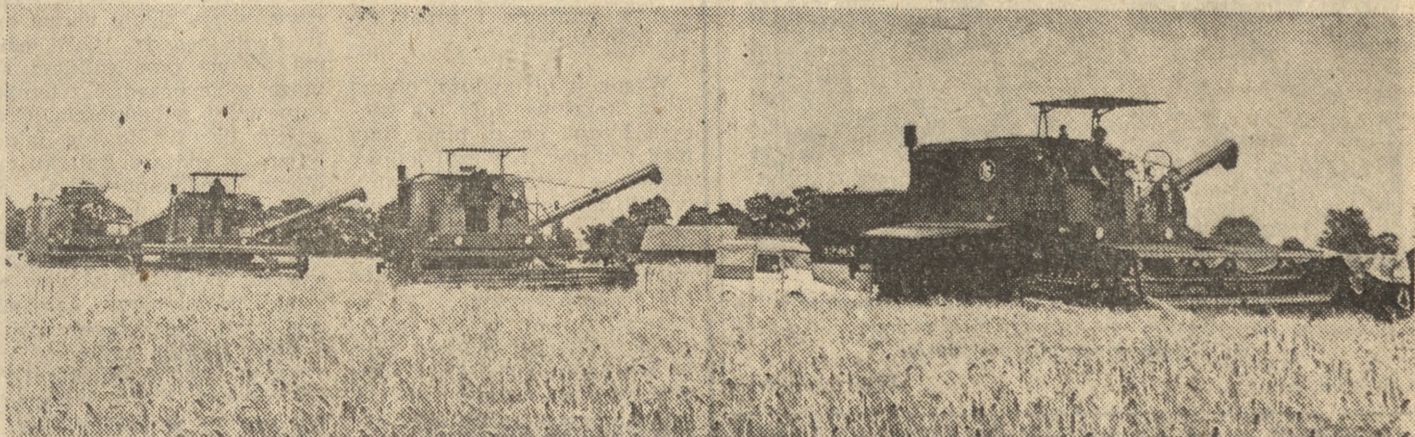
zakresie coraz większa rola przypada kółkom rolniczym, które będą świadczyły więcej usług produkcyjnych oraz uspołecznionym gospodarstwom rolnym, podejmującym kooperację z rolnikami indywidualnymi.

W rolnictwie naszego kraju czołową pozycję zajmuje województwo poznańskie, na które przypada 9,3 proc. użytków rolnych. Natomiast udział w krajowej produkcji zbóż w 1973 roku wynosił 11,3 proc. ziemniaków, 9,8 proc. buraków cukrowych 16,3 proc., a w produkcji mięsa 13 proc. Województwo poznańskie posiada najwyższą produkcję towarową na 1 hektar przeliczeniowy w jednostkach zbożowych. Wyniki swoje zawdzięcza wysokiej kulturze rolnej, pracowitości i gospodarności rolnika wielkopolskiego. Poprzez wprowadzenie nowoczesnych form gospodarowania, dobre wykorzystanie środków produkcji, wdrażanie wiedzy i postępu rolniczego — gospodarze i organizatorzy rolnictwa poznańskiego mogą zaprezentować gościom dożynekowym wyniki, godne upowszechnienia w całym kraju.

W uznaniu ogromnego wkładu rolnictwa poznańskiego w rozwiązywanie skomplikowanych procesów współczesnego rolnictwa, Biuro Polityczne KC PZPR podjęło decyzję zorganizowania w roku XXX-lecia PRL — Centralnych Dożynek w Poznaniu.

Z tej też okazji należą się gospodarzom, działaczom gospodarczym, służbie rolnej, pracownikom nauki i administracji rolnej, załogom gospodarstw oraz rolnikom — najlepsze gratulacje oraz serdeczne życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w rozwoju wsi i rolnictwa wielkopolskiego na drodze do 50-lecia.

HENRYK BURCZYK



Kominy między polami

Dokończenie ze str. 3

Dziesięciolecie trzeba było, by ten najlepszy rolniczo powiat Wielkopolski zasłużył sobie na miano Zielonego Zagłębia, by dawał plonów więcej niż całe województwo krakowskie. W tym ostatnim trzydziestoleciu zmienił się jednak zasadniczo charakter gostyńskiego rolnictwa. Intensyfikacja upraw, specjalizacja w produkcji roślinnej i zwierzęcej, nowoczesność sprzętu, kultury rolnej oraz wiedzy fachowej — to nie terminy z telewizyjnych pogadek o dobrym rolniku „który śpi, a zboże samo rośnie”. Każdy z nich ma swoje potwierdzenie w Gostyńskim, bo rolnicy nie boją się nowości, eksperymentują odważnie i pracowicie, przed służbą rolą stawiają coraz nowsze, bardziej skomplikowane wymagania.

Gostyńskie ma dobre ziemie, godne szlachetnych zasiewów, przede wszystkim pszenicy. Konie czworonożne coraz bardziej zastępuje się tu mechanicznymi, więc rzejsze owsa zajmuje kukurydza, która dając więcej białka niż owies jest cenną paszą dla inwentarza żywego. A tej trzeba Gostyńskiemu coraz więcej, bowiem pogłowie zwierząt (bydła, trzody i owiec) jest tu rekordowe w kraju. Sadownicy również zmierzają ku specjalizacji. Kierunek wytycza tu zapotrzebowanie Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach, zaopatrywanych w groszek, pomidory i owoce przez kombinaty PGR Pudliski i Gola. Ta symbioza producentów z przeżywkami, to jeden z licznych przykładów jakościowych przemian gostyńskiego rolnictwa.

Inny, być może drobny z przykładów, to fakt, iż gospodnie domowe korzystają z gotowych dań obiadowych, przygotowanych w ZPOW, w kilku ze stawach i nowoczesnych opakowaniach. Urozmaicają one posiłki kielbasą pieczarkową produkowaną w gostyńskiej masarni, która jako jedyna na razie podjęła tę produkcję. Nie powiedziało Gostyńskie ostatniego słowa w produkcji rolnej, a recepta, zdaniem I sekretarza KP PZPR w Gostyniu — Kazimierza Zgoły, jest prosta:

— „Aż 40 procent ziemi należy do gospodarki uspołecznionej. Możemy więc tam, bez dodatkowego uświadomienia, łatwiej wprowadzać postęp biologiczny, racjonalne nawożenie. To po pierwsze. Po drugie — rolnicy indywidualni są u nas bardzo zdyscyplinowani. Przekonali się, że słuchając agronoma mogą uzyskać lepsze rezultaty. Po trzecie — mamy na wsi rozwiniętą sieć organizacji partyjnych. Dwie trzecie członków PZPR działają na wsi i w miasteczkach związanych silnie z rolni-

ctwem.” Sekretarz nie wspomina, iż w każdej wsi istnieje organizacja partyjna. Nie tylko istnieje, lecz jest współinicjatorem wszystkich poczynań gostyńskich rolników.

Pracowitość gostynian sławi ten rejon. Kiedy jeździ się drogami Gostyńskiego, jedno uderza przede wszystkim: każdy skrawek ziemi obsiany i obsadzony. Pielegnowany tu starannie i rozumnie — każdy hektar rodzi więcej, a nowoczesność wchodzi tu po prostu

ROLNICTWO — Powiat nazywany bywa spichlerzem Wielkopolski. Pod względem produkcji roślinnej i zwierzęcej przoduje w Poznaniem, należy do najlepszych w kraju. Na 100 hektarów użytków rolnych przypada: 5,5 sztuki bydła, 221,5 trzody chlewnej, 36 owiec i 11,8 koni. Z hektara uzyskuje się w Gostyńskim: 744 kg czterech zbóż, 187 kg żywności, 413 litrów mleka. Gostyńskie jest jedynym powiatem produkującym zielony groszek, którego zbiera się tu 410 kg z 1 ha. Rolnictwo Gostyńskiego społeczeństwo w ubiegłym roku przeszło 26.260 ton nowożłotych. W przeliczeniu na 1 hektar jest to o jedną trzecią więcej niż średnia województwa poznańskiego.

do zagród, nie tylko ciężkim, zmechanizowanym sprzętem, którym zaroiły się pola w czasach ostatnich zniw. W trakcie rozmów podkreślano, że jednym z przejawów tej właśnie nowoczesności jest specjalistyczne budownictwo wiejskie, IMER-owskie segmenty, zmechanizowane obory, chlewnie, magazyny budowane z lekkich gotowych elementów, dowolnie sytuowane, przystosowane w każdym momencie do rozbiórki i postawienia w innym miejscu. Projekt tych eksperymentalnych form budownictwa opracował Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa (IMER) w Warszawie — stąd popularne określenie „IMER-owskie”.

* Nie sposób, pisząc o rolnictwie, nie wspomnieć o wodzie. Szczególnie kiedy pisze się o rolnictwie gostyńskim. Obecnie w całym kraju w około 700 wsiach czasowo bądź stale brakuje wody; jest w tym 60 wsi powiatu gostyńskiego. Natura poskąpiła mu jezior i rzek, nieliczne ścieki, kanały i stawy wysychają w czasie upałów.

W pokoju I sekretarza KP PZPR znajduje się na ścianie plastyczna mapa powiatu, na której kolorowymi żarówczkami oznaczono wsie i osiedla. Wystarczy nacisnąć przełącznik przy legendzie z wyjaśnieniem „planowane zbiorniki retencyjne”, by zapaliły się światełka przy Godurowie i Jeżewie; kilkanaście światełek wskaże osady, gdzie występuje stały niedostatek wody.

Gdy naciśnie się kolejny guzik, rozbiśnie się cała mapa — to wsie z okresowym brakiem wody. Jedno przełączenie i jawią się osady, w których wodę dowozi się wozami, nieraz kilkanaście kilometrów, to wsie, gdzie niedostatek wody staje na przekór ludzkim ambicjom, stanowi barierę rozwoju hodowli.

Jedynie barierę? W Urzędzie Powiatowym dowiadujemy się o obawach gospodarzy powiatu: na całym terenie zakończono walkę z gruzlicą bydła. Brak wody nie pozostawia alternatywy — byłoby bywało pojeździć w przypadkowych strumykach, gdzie się da. W tym przypadku o nową chorobę nie trudno; można zniszczyć to, co z wysiłkiem osiągnięto.

Bezowocne w większości wiercenia geologiczne i pomiarów elektrooporowe mówią jedno: lustro wody w Gostyńskim się obniża. Zrozumiałe więc jest, że z problemem tym Gostyńskie uporać się musi jak najszybciej. Jak najszybciej — to znaczy do 1980 roku. Nic więc dziwnego, że niemal każda rozmowa sprowadza się tu do programu zaopatrzenia Gostyńskiego w wodę. W tej wodzie jest nadzieja.

Program przewiduje zwodociagowanie wsi gostyńskich, dostarczenie wody przeszło 80 miejscowościom, pobudowanie ponad 50 studni głębinowych, tyle samo stacji wodociagowych, położenie blisko 250 kilometrów sieci. Do przyszłego roku zwodociagowanych będzie 15 państwowych gospodarstw rolnych, 7 rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Powstana zbiorowa wodociąg „Drzewce” i „Krzyżaniki”, które zaopatrywać będą 13 wsi.

Wodociąg to szansa nie tylko dla powiatu, lecz i dla jego stolicy. Miastotwórczy przemysł omija gród nad Kaną, bo jeśliby nawet powstały tu nowe zakłady, to przede wszystkim przetwórcze, a te potrzebują wody, jak mało które. Obecnie budowana w Gostyniu proszkownia i kondensownia mleka da miastu podwójną korzyść: zatrudnienie dla kilkuset (w większości kobiet) osób oraz wspólna z miastem inwestycja komunalna — biologiczna oczyszczalnia ścieków koszt 50 milionów złotych. Zrekompensuje się ten wydatek — nieliczne, zbiorniki uchroni się przed komunalnymi i przemysłowymi ściekami.

* Położony na uboczu szlaków komunikacyjnych Gostyń, oszczędzony przez działania wojenne, posiada starą zabudowę, która nie straszy, lecz też i nie zachwyca, a jedynie nowe osiedla Tysiąclecia i Półzłotego dodają mu znamion miejscowości. Ale omiłyby się ten, kto mianem zaściankowo-

Targowy kształt rynku

SPIRALA POTRZEB

Minał targowy tydzień. W ciągu siedmiu ubiegłych dni przeprowadzono w Poznaniu tysiące handlowych rozmów, podpisano miliardowe kontrakty, zapoznano się z poziomem polskiego przemysłu. Dla producentów i handlowców Targi Krajowe są forum, na którym dokonuje się — przez zawieranie umów — konfrontacji zapotrzebowania i możliwości wytwórczych, dla zwiedzających jest to „okno w przyszłość”, w którym obejrzeć można to, co w sprzedaży będzie za pół roku, czy za rok. Ale dla obserwatora uważnego Targi spełniają zadanie jeszcze donioślejsze — są doskonałym barometrem „ciśnienia” na krajowym rynku, traktowanym szeroko — jako jedność poczynań przemysłu i handlu.

Przed paru laty mówiliśmy już o zrównoważeniu ilościowym w wielu branżach. Dotyczyło to w szczególności sprzętu radio-telewizyjnego, mebli, lodówek itp. Dzisiaj tych wyrobów brakuje, można więc mówić o pewnej nierównowadze. Ale jest to nierównowaga na znacznie wyższym poziomie — zarówno ilościowym, jak i jakościowym.

W wyniku konsekwentnej realizacji Uchwały VI Zjazdu partii znacznie wzrosły w ostatnich latach dochody ludności i dynamicznie rozwijało się budownictwo. Te czynniki wpływają oczywiście intensywnie na rynek. Np. produkcja przemysłu meblarskiego w ciągu bieżącej pięcioletki przekroczy o około 10 mld zł wartość założoną w planie. A mimo to, obecnie brakuje jeszcze mebli za około 2,5 mld. To samo tyczy wyrobów przemysłu ma-

zynowego. Corocznie produkcja rynkowa tego przemysłu rosła w ostatnich latach niewiele dynamicznie — o około 25 procent. A handlowcy na Targach w dalszym ciągu domagają się zwiększenia dostaw.

Nie bez znaczenia w tej rynkowej presji siły nabywczej jest stałe podnoszenie walorów użytkowych, produkowanych towarów i rozszerzanie asortymentu. To tworzy nowe potrzeby, które w początkowym okresie wyprzedzają możliwości produkcyjne. Tak jest — choćby z pralkami automatycznymi.

Nacisk rynku stał się siłą dynamizującą rozwój przemysłu. Cenny to objaw dla naszej ekonomiki. Niedawno na najwyższym partyjnym i państwowym szczeblu zatwierdzono program rozwoju przemysłu meblarskiego. Zakłada on rekonstrukcję 36 fabryk oraz zbudowanie kilku nowych o najnowocześniejszym wyposażeniu. W roku 1980 produkcja kłucowego przemysłu meblarskiego będzie dzięki temu wyższa niż dzisiaj o 230 procent. To samo dotyczy wielu innych branż.

Nasze potrzeby, w ciągu zaledwie dwóch — trzech lat podniosły się o kilka szczebli, zarówno ilościowo, jak i jakościowo. Przemysł olbrzymim wysiłkiem — inwestycyjnym i pracy załóg — wspina się w górę szybko, ale potrzeba mu pewnego czasu od zgłoszenia potrzeb do ich realizacji.

Po szczegółowym zapoznaniu się z targową ekspozycją stwierdzić można, że obserwowana w naszym kraju spirala potrzeb jest najlepszym bodźcem do rozwoju ekonomicznego. Efekty tego już są widoczne. J. K.

ści określi styl życia gostynian. Twierdzą oni słusznie, iż równie cennym, jest czas przeznaczonej na pracę, są chwile wolne, niezbędne do regeneracji sił. Zorganizowanie godziwego wypoczynku po pracy należy w Gostyńskim do najbardziej ważkich problemów absorbujących władze partyjne i administracyjne powiatu.

Wolne soboty i niedziele nie zaskoczą gostynian, którzy obecnie, w większości społecznych wysiłkiem, budują bazę socjalno-bytową z prawdziwego zdarzenia. Trzydzieści hektarów małowartościowych łąk, przylegających do centrum miasta, przemienia się w park rekreacji i wypoczynku. W zamysle nie jest to jedynie zielony teren spacerowy, lecz park, pomyślany jako miejsce czynnego wypoczynku z kąpieliskiem, kajakami, boiskiem do gier sportowych, kortami, kregielnią, krytymi basenami i wesołym miasteczkiem dla dzieci. Plany dotyczące rekreacji obejmują również boiska sportowe we wszystkich szkołach, miejsce na klub i świetlicę w każdym bloku mieszkaniowym.

Powiat porządkuje się generalnie; pozbywając się ruiner i śmieci przede wszystkim porządkuje swe ciągi komunikacyjne i handlowe. Dwie nowe restauracje i hotel w Gostyniu, bary, różna i nowe gościnie domy strażaka w Siedlcu, Borku i Poniecu — to początki.

Spółdzielczość mieszkaniowa Gostynia kilka miesięcy

temu wykonała plan obecnej pięcioletki, pomoc w indywidualnym budownictwie załatwia prawie resztę. Pięćdziesiąt kilometrów modernizowanych dróg lokalnych w gminach Krobia, Gostyń, Piaski i Poniec, budowa nowej autotryny centrali telefonicznej i modernizacja terenowych jednostek pocztowych, budowa nowych szkół, mieszkań dla nauczycieli w Pępowie, Sarbinowie, Krobi i Borku, dążenie, by w każdej gminie działał ośrodek skupiający życie kulturalne okolicy, remonty i budowa placówek służby zdrowia — to kolejne przykłady zmieniającego się geograficznego i społecznego oblicza Ziemi Gostyńskiej.

* W długiej, choć niezbyt barwnej historii Gostynia jedno z wydarzeń zasługuje na szczególną uwagę: powstanie tzw. Kasyna, towarzystwa, które pod pretekstem sąsiedzkich towarzyskich spotkań zajmowało się podnoszeniem oświaty ogólnej i kultury rolnej. Tu działała już w 1835 roku biblioteka, pod auspicjami towarzystwa wydawano „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy” — pismo poświęcone zagadnieniom agrotechnicznym. Tu również kultywowano folklor, będący zewnętrznym przejawem kulturalnych i społecznych tradycji Gostynia, będący elementem scalającym społeczność podczas zaborów. Folklor ten, szczególnie w okolicach Krob (tzw. Biskupiny) przetrwał do dziś, a Tomasz Skorupka, w

swych pamiętnikach „Kto przy Obrze — temu dobrze” tak go opisywał:

„Tylko krobianie zachowują najdłuższą dawną modę polską, kabał, jak, spencerki, długie spodniki, szerokie i sute chustki na głowach, modne pozawdziewane, gorszy na szyi pokrywające. To u kobiet. U chłopów widać tam jeszcze wołoszki, jak czerwone, kółki skie kolnierzyki w domu uszyte, a nie kupione, uprasowane miękkie...” Można to, szczególnie w dni targowe zobaczyć jeszcze dzisiaj.

Powstałe dwa lata temu Muzeum Ziemi Gostyńskiej nie jest bynajmniej zbiorem staroci, któremu nadano miano placówki muzealnej. Wyodrębnione w nim zbiory archeologiczne, numizmatyczne, dawnych akt i dokumentów, ksiąg miejskich, przywilejów cechowych, samorodnej twórczości plastycznej i rzeźbiarskiej, strojów regionalnych, przedmiotów kultury materialnej — obrazują życie tego regionu. Jest to również dział historii ruchów ludowych i rolniczych, które przez ostatnie dziesięciolecie kształtowały oblicze Gostyńskiego.

W Gostyniu często mówi się o przemysle. Istniejący tu stał się „oczkiem w głowie”, jakby ten młody przemysł ułatwić miał drogę powiatu do nowoczesności. Ten postęp się dokonuje, więc niech Gostyńskie pozostanie jakim jest. Ziemia, gdzie wśród dorodnych pól wyrastają kominy.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Dla przetwórstwa



Produkty Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach, pow. Gostyń, nie wymagają rekomendacji. Na zdjęciu — magazynowanie pomidorów.

Fot. — „Głos”

Przeklęta wyspa

Witold Zegański, autor powieści i opowiadań fantastyczno-naukowych („Krater czarnego snu”, „Wyspa Petersena”) oraz dwóch powieści o tematyce współczesnej („Zwykłe lato”, „Alert stu przysług”), był członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Zmarł 31 lipca br. po długiej, nieuleczalnej chorobie w wieku 46 lat. Jeszcze 9 czerwca br. zamieściliśmy w „Głosie” rozmowę z tym pisarzem, zatytułowaną „Obracam się w wielkiej przestrzeni”. Poniżej zamieszczamy jedno z ostatnich jego opowiadań z gatunku science fiction.

Najpierw ukazały się czuby palm wyrastające jakby wprost z oceanu, a dopiero później, po długim czasie, płaski dysk wyspy obramowany otokiem plaży. Ert stał w pontonie i śmiał się. To było ocalenie.

Wyspa była nieduża, otaczały ją koralowe rafy, na których huczał ocean białą linią piany i wirów. Nie czuł jednak obawy — ratunkowy ponton prześlizgnął się przez byle przesmyk, a takich musiało być wiele. Nie martwił się również, że wyspka może być niezamieszka. Przypuszczał nawet, że tak właśnie jest. Raczej dziwne było by spotkanie ludzi. Lecz robota spotka na pewno. Tylko na samotnych odległych rafach, omywanych stale fala-

mi, nie było dozorczy, tutaj musiał być. Tak jak wszędzie, na wszystkich wyspach Ziemi.

Rozpiął mały żagiel i usiadł. Przy całym pechu miał jednak odrobinę szczęścia. Właściwie wszystkiemu winne były stacje pogodowe. Gdy jedna ma awarię inne całkiem nie mogą sobie poradzić z temperaturami i wilgotnością. Oczywiście Pacyfik to nie jakieś bajory w rodzaju Bałtyku czy Morza Śródziemnego, ale do puszczyczenia do powstania cyklonu stanowiło chyba grubszą niedopracowaną. Tego był pewien. Wypłynęli iachtem na krótki, kilkudniowy zaledwie rejs przy korzystnym płacie pogody. Cyklon zaskoczył ich niespodziewanie. Ert starał się nie myśleć o towarzyszach. Był pewien, że zginął wraz z jachtem. Po katastrofie niko-

go nie dostrzegł, zresztą trudno było cokolwiek zauważyć wśród walaących o ponton gór wodnych. Zamknął się w nim i przywarł do okienka. Ponton koziłkował, trzeszczał pod uderzeniami fal i huraganu, ale wytrzymał. Nie wytrzymała jednak radiostacja. Gdy po kilkunastu godzinach odzyskał przytomność i podczołgał się do niej, na próżno manipulował właznikami.

Filtr jednak ocalał. Pomimo uszkodzenia destylował dwa litry wody na dobę. Co było dawką mogącą zaspokoić w tych okolicach pragnienie jednego człowieka. Przypadek ten Ert określił jako sześciotygodniowy pech — gdyby filtr się ze psuł, a radiostacja pozostała nienaruszona, odnaleziono by go w kilka najwyższych godzin. Przez kilkanaście dni dryfowania po oceanie nieraz wyobrażał sobie dyskolot zakreślający coraz ciśniejsze kregi, w których centralnym punkcie skacze na falach pulsuje sygnał pontonu.

Rzeczywistość jednak nie skłaniała do marzeń, raczej żywnościowe kończyły się, aż nadszedł moment, gdy zmuszony był otworzyć puszkę z po-

karmem w tabletkach. Przed tym próbował łowić ryby. Od twarzał w pamięci sceny z widoków fantomowizyjnych, których tematem było morze i dumni ludzie zwani rybami. Zrobił nawet haczyk na wzór oglądanych kiedyś w muzeum. Podobnie jak tamci, widziani na ekranach lub w wyobraźni, wbił ostrą końcówkę w przynętę i wyrzucił na linie za burte. Niczego jednak nie złowił. W końcu zaprzestał prób, nie chcąc marnować resztek żywności.

Wyspa była coraz bliżej. Silny prąd unosił ponton ku białej barierze piany kłębiących się na rafach. Wstał i spojrzał uważnie: tak jak przypuszczał, w skałach było wiele przesmyków. Zwinął żagiel i zaczął wiosłować. Nie wiele to pomogło. Prąd niosł go jednak wprost ku szerokiej branie między rafami, wystarczało zatem utrzymać się na pontonie w głównym nurcie, aby wpływać na snokoinę wewnętrznej wody. Gdy już poza nim pozostał huk kłopotliwej, rzucił wiosło i odpoczął, patrząc na zbliżający się brzeg. Kilka chwil pracy przy wiosle przypominało mu, że jest wychwiecony, żeledniały, że ma spiekana skórę.

Ponton dopływał do przylądka

Szansa na dobry teatr

Rozmowa z Andrzejem Wanatem
dyrektorem Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu



Andrzej Wanat
Fot. — H. Drygas

Znowym dyrektorem i kierownikiem artystycznym sceny kaliskiej, Andrzejem Wanatem, rozmawiam jeszcze w jego poznańskim mieszkaniu, dosłownie na 24 godziny przed przeprowadzką. Dotychczasowy kierownik literacki Teatru Polskiego w Poznaniu, a poprzednio pracownik naukowy katedry historii literatury polskiej UAM, z początkiem września objął dyrekturę Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu. Zmontował zespół, przygotował repertuar, szykując się od kilku miesięcy do nowej dla siebie roli dyrektora teatru, w swoim rodzinnym zresztą mieście. Andrzej Wanat pochodzi bowiem właśnie z Kalisza. Tutaj się urodził i ukończył szkołę. Lepsze niż poprzednicy powinien mieć więc kontakty w mieście, gruntowniejszą też z ajomością tradycji lokalnych oraz upodobań teatralnych mieszkańców.

Wraz z naszym dzisiejszym rozmówcą zdecydowała się tak że na Kalisz jego żona, wybitna i wielce zasłużona dla scen poznańskich aktorka, Kazimiera Nogajówna, której kariera aktorska prowadziła zresztą przed laty także przez Kalisz. Zazwyczaj przy okazji wywiadów z dyrektorami teatrów, nie pisze się o ich żonach. W tym przypadku wydaje się to jednak w pełni uzasadnione. Nogajówna to niewątpliwie jeden z atutów nowego dyrektora.

Zdaje sobie sprawę, że stanę w moim rodzinnym mieście przed trudnym i odpowiedzialnym zadaniem — mówi Andrzej Wanat. — Prowadzić teatr w takim mieście jak Kalisz na pewno nie jest łatwo. Jak na siedzibę teatru nie jest on wielkim miastem. Teatr kaliski ma jednak określoną pozycję w kraju, związaną z odbywającymi się tutaj corocznie festiwalami oraz zdobywanymi na nich nagrodami zwłaszcza w okresie dwulecia Izabelli Cywińskiej. Teatr w takim mieście jak Kalisz nie może więc być adresowany wyłącznie do miejscowego środowiska, musi on także podtrzymać swą znaczącą pozycję w ogólnopolskim życiu teatralnym. W zasadzie nie zamierzam wprowadzać na dużą scenę ani tak zwanych pozycji kasowych ani też sztuk szczególnie trudnych i na swój sposób elitarnych. Pragnę za to powołać do życia w Kaliszu drugą scenę, na której można by realizować pozycje bardziej skomplikowane literacko czy teatralnie. W Kaliszu, gdzie teatr jest jedyną zawodową placówką artystyczną, jego rola musi być szczególnie duża i nie zawężona wyłącznie do spraw tylko czysto teatralnych. Chcemy po przez teatr zainteresować naszych widzów literaturą, plastyką i muzyką, wykorzystując szczególnie żywe tradycje muzyczne tego miasta.

— Jaką rolę w swoim teatrze rezerwuje pan dla siebie? Dyrektora — organizatora, czy dyrektora — reżysera? Nie wątpię bowiem, że zechce pan skoryzystać ze swych uprawnień i samemu reżyserować? — W zasadzie o tym nie myślę. Jeśli zdecyduje się coś wyreżyserować to raczej na małej scenie. Myślę, że dzisiaj bardzo trudno być dyrektorem i równocześnie reżyserem. Sobię wyznaczylbym więc przede wszystkim rolę koordynatora prac artystycznych. Co nie oznacza, abym miał rezygnować z preferowania własnych upodobań i przekonań artystycznych.

— Proszę więc powiedzieć nam coś o nich. Na podstawie tego będziemy mogli się zorientować jakiego typu teatr możemy teraz spodziewać się w Kaliszu.

— Dwa typy teatru szczególnie mnie interesują. Pierwszy określiłbym jako „poetycki naturalizm”; drugi, który nie-

omal w równym stopniu pasjonuje mnie obecnie, to teatr wywodzący się z konsekwencji teorii teatralnej Brechta. — Podobno udało się panu stworzyć dobry zespół, przyciągnąć sporo osób o znanych w środowisku teatralnym nazwiskach? — Jedno wydaje mi się szczególnie warte podkreślenia. To, że 26-osobowy zespół aktorski naszego teatru składa się w tym sezonie całkowicie i wyłącznie z profesjonalistów, co występuje nie zawsze nawet w ośrodkach nieporównanie większych od Kalisza. Jeśli chodzi o aktorów, to poza Nogajówną zdecydowało się przejść do Kalisza jeszcze sześć osób artystów scen poznańskich: Halina Przybylska, Jadwiga Żywczak, Krystyna Bigelmajer, Małgorzata Ząbkowska, Zbigniew Roman, Stefan Socha oraz scenograf Marian Iwanowicz. Z Bydgoszczy przeszedł do nas Stefan Kwiatkowski, z Olsztyna Lech Gwit. W skład zespołu wchodzi także: Zbigniew Bebak, Jan Hencz, Kazimierz Motylewski, Wojciech Stando. W kaliskim teatrze reżyserować będą: Maria Straszewska, Tadeusz Minc, Bogdan Hussakowski, Witold Zatorski, Giannini Pampiglione, Lech Komarnicki. Zainteresowanie współpracą z nami okazali też tej miary artyści co Ryszard Hanin czy Aleksander Bardini.

— W tej sytuacji pozostaje jeszcze tylko jedna niewiadoma: repertuar.

— Sezon otwarty zostanie w początkach października „Balladyna” w reżyserii Bogdana Hussakowskiego i scenografii Jana Polewki z Kazimierą Nogajówną w roli tytułowej. Wystawiona w rok po premierze w warszawskim Teatrze Narodowym musi ona być z natury

rzeczy próbą polemiki z Adamem Hanuszkiewiczem, podejmowaną z zamiarem wykorzystania całej złożonej warstwy historyzoficznej utworu oraz jego frapującej problematyki formalnej. W początkach listopada planowana jest premiera „Kubusia fatalisty” Diderota w adaptacji i reżyserii Witolda Zatorskiego, scenografii Jerzego Grzegorzewskiego, z muzyką Jerzego Radwana. W tym samym czasie ukaże się też premiera amerykańskiej komedii współczesnej „Motyle są wolne” Leonarda Gershe’a w reżyserii Witolda Zatorskiego i scenografii Mariana Iwanowicza. Polską dramaturgię współczesną reprezentować będzie w tym sezonie „Okapi” Stanisława Grochowiaka z Jadwigą Żywczak w roli głównej. Na repertuar sezonu złoży się ponadto „Las” Aleksandra Ostrowskiego, „Przygody Sindbada Żeglarza” Bolesława Leśmiana, „Królowa Krystyna” Augusta Strindberga oraz szekspirowski „Otello”. Na małej scenie natomiast prezentowane będą przede wszystkim małoobsadowe sztuki współczesne, dla przykładu Iredyńskiego Ionesco, Bergmana, Wampilowa.

— Jaki więc w sumie powinien to być teatr?

— Teatr, w którym wszystkie elementy sztuki scenicznej mają zagwarantowaną równą rolę. Teatr świadomy zarówno swoich ograniczeń jak i możliwości, otwarty dla problemów naszego czasu i współtworzący świadomość współczesnych. I z całą pewnością racjonalistyczny, apelujący raczej do intelektu swoich widzów aniżeli grający na ich emocjach.

Rozmawiał:
OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Zachód słońca



ka wybiegającego łukiem w morze. Ert zauważył połamane drzewa i ślady fal, które wdarły się głęboko we wnętrze ładu. Głęboko nie oszczędził tej okolicy. Dno pontonu zachrobotało na koralowym piasku. Wyszł, utrzymując z trudem równowagę. Potem wyciągnął ponton na brzeg i runął w cieniu pierwszej palmy.

Gdy osłabienie minęło przelknął tabletkę i napił się wody. Należało zacząć kilka minut aż powrócą siły. Robot, jeżeli dostrzeżł nadpływający ponton także mógł się zorientować każdej chwili. Mijały minuty, kwadransy.

Ert założył sandały i podpierając się włosem poszedł szukać robota. Ze złością pomyślał, że gdyby posiadał osobiste drobiazgi mógłby go przywołać bez krzyku no wspanie. W katastrofie stracił jednak wszystko.

— Robot! Robot do mnie! — krzyknął.

Nasłuchiwał chwilę. Pano-

Szelest powtórzył się, jakby bliższy. Potem poprzez brzęczenie owadów dobiegł go głos inny — słaby pisk. Między plażą i gąsienicą pełzła jakieś stworzenie. Rozgarnął liany, aby lepiej je widzieć i cofnął się z obrzydzeniem. Zwierzę wielkości królika, pokryte sparszonymi sierścią zlepiła na słuzem wydzielanym przez liszaje toczące skórę. Tylna łapa wlokło bezwładnie za tyłkiem, obrzmiałym, pełnym okaleczeń. Wyczuwając czyjaś obecność zwierze zwróciło ku Ertowi łeb. Poszedł szybko dalej, z trudem opanowując mdłości.

— Robot! Robot do mnie! — krzyknął ze złością.

Gaszcz krzewów i drzew przerzedzał się. Wyszł na skraj skalistej polany opadającej ku dalekim, błękitnym wodom zatoki. Rozejrzał się mrużąc osłepione słońcem oczy. Polane pokrywały dziesiątki szarych budowli przypominających sześciany, graniastosłupy, piramidy ścięte i schodkowe. W niektórych miejscach stały rzędami, w innych rozrzucone były bezplanowo, tworząc chaos form i kształtów.

— Robot! Robot do mnie! — zawołał przykładając dłoń do ust.

Po chwili z dużej odległości

dobiegł jęklawy dźwięk sygnału. Usiadł Czekal, obserwując daleką zatokę. Nie bez zdziwienia stwierdził, że przez plażę płynie bieżąca linia drutów, tworząc przeszkodę zagradzającą dostęp ku wodzie. Robot zbliżał się nadzwyczaj szybko. Jego sygnał brzmiał nieprzerwanie, coraz głośniejszy, nieprzyjemny dla ucha. W tonacji dźwięków było coś niepokojącego. Ert zerwał się z ziemi. Spośród gąszcza palm porastających przeciwną stronę polany wypadł robot. Automat wył, z najwyższą szybkością gasienicowych bieżni sunął między piramidami zostawiając za sobą chmury pyłu.

Ert patrzył zdziwiony. Była to maszynowa niespotykana tu, nigdy jeszcze takiej nie widział, chociaż im dłużej się jej przyglądał, nie był tego już pełnie pewny. Ostatecznie mógł ją oglądać kiedyś dawno, zapewne na jakimś seansie... Automat specjalistyczny dla prac archeologicznych? Tak, teraz już był prawie pewien, że model ten widział na filmie dotyczącym zabłąkanych muzeów... Sygnał zamilkł i robot zahamował gwałtownie w odległości kilkuset metrów. Ert postąpił ku niemu. Automat cofnął się i zawył ostrzegawczo.

— Wyłącz syrenę! — wrzas-

nał Ert ze złością. — Jaki model? Nie umiesz się zameldować?!

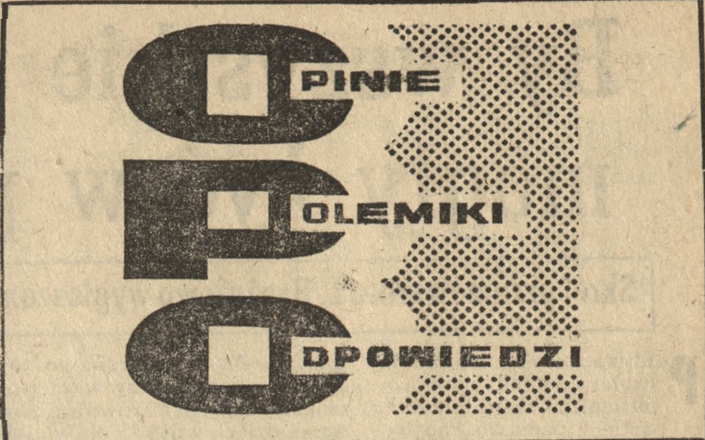
— Uciekaj natychmiast! — krzyknął robot. Masz natychmiast opuścić wyspę!

Ert zatrząsł się z irytacji. — Ty mi będziesz rozkazywać, mechanizmie?! Chyba masz uszkodzenie...

— To stare cmentarzysko opadło radioaktywnych! — krzyknął robot. — Uciekaj stąd! Za rąf! Dostałeś tyle rentgenów, że z trudem ciebie ocala. Pomoc nadleci za trzydzieści minut.

Ert rzucił się do ucieczki. Kolczaste gąsienice rwały odzież, dary skórę, chłostały twarz. Nie czuł bólu. Przedzierał się ku plaży, padał, podnosił się... Serce rozsadało mu pierś, z wysiłkiem łapał powietrze. Błękitny brzeg był coraz bliżej. Runął zaplątawszy stope w leżące na ziemi druty. Nie mógł się podnieść. Pełznął z trudem przez plażę, padał twarzą w gorący piach i czuł się dalej. Z tyłu dochodził głos sunącego za nim robota. Zrozumiał tylko, że musi się wykopać i odpłynąć na morze za rąf, jak najdalej. Przewyciejącając potworne zmezenie chwycił burte pontonu i mierzwił, centymetr po centymetrze, zaczął go spychać na wodę.

WITOLD ZEGALSKI



O Zofii Sokolnickiej

W felietonie „Znowu razem” („Głos Wielkopolski” z 10 sierpnia br.) Magda Strumian przypomniała trzy nauczycielki poznańskie — Marię, Lucynę i Zofię Sokolnickie. O Zofii napisała, że była posłanką na sejm pruski i „bojową babką”. Chciałbym sprostować, że Zofia Sokolnicka nie była posłanką na sejm pruski, ale została wybrana na polski Sejm Ustawodawczy w 1919 r. W monumencie pracy „Dzieje Wielkopolski” w t. II — Witold Jakóbczak określa ją jako działaczkę polityczną ruchu kobiecego i Ligi Narodowej.

W okresie zaboru pruskiego należała do tajnej organizacji Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, którego celem było dążenie do niepodległości i przygotowywanie przyszłych działań politycznych. Organizowała no tajne gimnazjalne kółka — towarzystwa Tomasza Zana. Jak pisze Witold Jakóbczak, „to oostrowskie sprostowało książki do nauki języka polskiego i geografii z krakowskiej księgarni Gebethnera i Wolffa, a kolportażem z ramienia „Zetu” zajmowała się często Zofia Sokolnicka. Była również aktywną członkinią nowożytnego życia w roku 1905 stowarzyszenia „Straż”, którego głównym kierunkiem działalności stała się akcja kulturalna i narodowo-propagandowa.

W r. 1894 powstało w Poznaniu stowarzyszenie kobiece „Warta”, którego zadaniem było m. in. prowadzenie tajnego nauczania. I tu też pracuje Zofia Sokolnicka. Przez kilka lat kieruje sekcją pedagogiczną, pomagając przy opracowywaniu skryptów i podręczników. W 1909 r. rozwijające się w Wielkopolsce stowarzyszenie kobiece połączono w federację, obejmującą zasięgiem cały zabór. Federację nazwano „Zjednoczeniem Polskich Kobięcych Towarzystw Oświatowych w Rzeszy Niemieckiej”.

Znacznie starsza

Na str. 6 „Głosu” z 28 bm. umieściłście informację, że Krotoszyń posiada pływali- nie, wybudowaną w r. 1928. Jest ona o wiele starsza, skoro ja do niej uczęszczałem od roku 1910, a w roku 1911 jej model był wystawiony na wielkiej wystawie w Poznaniu, jako rzekomo pierwszej na wschód od Łaby tego typu. W okresie międzywojennym, a tak że po II wojnie była rozbudowana, otrzymując wymiary olimpijskie, dzięki czemu odbywały się tam mecze między państwowe pływackie. Wycho- wało się na niej wielu dobrych pływaków, do czego przyczynił się waleń wieloletni „kapielmistrz” p. Szlachta.

A może data powstania pływali- miała brzmieć 1908 r.?

(2724)

MGR S. GIBASIEWICZ
Kórnik

Można odczuwać dumę

Z okazji Targów Krajowych „Jesień 74” miesz- kół u mnie jeden z wystaw- ków z Warszawy, stały od lat uczestnik poznańskich imprez handlowych. W rozmowie ze mną chwalił nasze miasto. „Poznań — jak mówił — zawsze mnie i moim kolegom się podobał, ale to, co zrobiliście tu w ostatnich latach musi imponować każdemu. Ile razy przyjeżdżam, znajduję coś nowego. Nie mówiąc już o wielkich budowlach, jak trasa E-8, czy „Polonez”, wystarczy rozejrzeć się nawet po starych rezo-

Wśród najaktywniejszych działaczek zarządu federacji Witold Jakóbczak wymienia i na szą „bojową babkę” — Zofię Sokolnicką.

Jak pisze Lech Trzeciakowski w pracy „Pod pruskim zaborem 1850 — 1918”, gdy w sierpniu 1917 r. w Lozannie utworzony został Komitet Narodowy Polski, działacze zaboru pruskiego dostarczali Komitetowi informacji o sytuacji w kraju i przywozili instrukcje. Wśród emisariuszy, wyjeżdżających do Szwajcarii, była — obok Władysława Grabskiego i Władysława Seydy — Zofia Sokolnicka. Dzięki fenomenalnej pamięci przejeżdżała granicę pruskie bez żadnych obciążających materiałów. Uczyła się na pamięć instrukcji, które w ten sposób przewoziła do Poznania.

Witold Hulewicz, jeden z dowódców Powstania Wielkopolskiego 1918 r., we wspomnieniach „Wielkie wczoraj w małym kręgu” pisze, że na zebraniu, na którym — przed wybuchem powstania — ukończył się Komitet Obywatelski, „jedyną kobietą była Zofia Sokolnicka, nauczycielka szkoły żeńskiej”. Krzysztof Dembski w pracy „Wielkopolska w nocotkach II Rzeczypospolitej” pisze, że w 1919 r. przebywała w Paryżu z grupą kilku działaczy poznańskich. Była członkiem grona ekspertów, z których pomocy korzystał Komitet Narodowy i Delegacja Polska w swej pracy dyplomatycznej na konferencji nokołowej.

Wybrałem tylko kilka fragmentów z życia i działalności tej poznańskiej nauczycielki. Są one chyba dostatecznie wymowne.

W roku 1973 Rada Narodowa Poznania dla upamiętnienia społecznej działalności tej nauczycielki poznańskiej — nazwała jedną z ulic naszego miasta jej imieniem. (2750)

JERZY SOKOLNICI
Poznań

Jak w dużym mieście

Byłem ostatnio przejazdem w Rogoźnie Wielkopolskim, a ponieważ akurat się rozpadło i nie można było spacerować ani pojeździć nad jezioro, spytaliśmy przechodniów o jakąś kawiarnię. Powiedzieli nam, że oprócz baru i restauracji, gdzie też można kawę dostać, są dwie, jedna trochę na uboczu, ale nawet w deszczu warto nadjechać trochę drogi, bo nowa i ładna. Nie żalował mi, gdyż rzeczywiście kawiarnia ta (nawet nie wiem, jak się nazywa, ale w Rogoźnie każdy wskaże) nie przynosiłaby wstydu żadnemu dużemu miastu. Bardzo estetyczna i nowoczesnie umeblowana, z oryginalnym wystrojem plastycznym, zupełnie odbiega od tego, co sobie wyobrażał mi o lokalach w małych miasteczkach. (2797)

JERZY NOWICKI
Łódź

Im krótszy list do redakcji tym większa ma szansa druku. Anonimowy nie publikujemy. Zostawiamy prawo skracania korespondencji. Nazw adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

8/9 IX 1974 — GŁOS — str. 5

By wszystkie narody mogły żyć w pokoju

Skrót przemówienia L. Breżniewa wygłoszonego w Noworosyjsku

Polityka zagraniczna prowadzona zgodnie z nakazami leninowskimi przez nasza partię i państwo radzieckie w ścisłym sojuszu z bratnimi krajami socjalizmu jest przede wszystkim polityką pokoju — oświadczył w sobotę w Noworosyjsku Leonid Breżniew.

Sekretarz generalny KC KPZR przekazał w sobotę Order Lenina i Medal „Złotej Gwiazdy” miastu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym. Noworosyjskowi przyznano zaszczytne miano miasta bohatera za wybitne zasługi, bohaterstwo, męstwo i niezłomność ludzi pracy i żołnierzy w latach wielkiej wojny narodowej.

Nasza partia i państwo — oświadczył L. Breżniew — nie szczędzą sił dla dobra pokoju, bezpieczeństwa i szczęścia narodów naszego kraju, naszych socjalistycznych braci i przyjaciół na całym świecie, dla dobra pokoju całej ludzkości. Oczywiście, nie możemy jeszcze twierdzić, że w Europie, a tym bardziej na całym świecie położono już trwały fundament pokoju. Byłoby to przedwczesne. To jednak, czego już dokonano i co czyni się w tym kierunku, otwiera obiecujące perspektywy. W przyszłości wypadnie nam rozwiązać jeszcze bardzo dużo skomplikowanych spraw, aby te perspektywy stały się rzeczywistością.

Uważamy — dodał L. Breżniew — że naszym świętym obowiązkiem jest nadal dokła-

dać wszelkich starań, po to, byśmy nie tylko my sami nie zasnali wojny lecz również, aby nasze dzieci, wnuki i prawnuki nie wiedziały co to wojna, aby wszystkie narody mogły żyć w pokoju i utrzymywać z sobą dobre stosunki. Jesteśmy też przekonani, że na drodze o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów, o pokojowe współistnienie i rozszadną, wzajemnie korzystną współpracę państw o różnych ustrojach społecznych będziemy nadal całkowicie popierani przez bratnie kraje i partie, przez wszystkie miłujące wolność siły na kuli ziemskiej, przez wszystkich, którym droga jest sprawa pokoju i postępu ludzkości.

Bitwa o Noworosyjsk weszła do historii minionej wojny jako jeden z przykładów nieugiętej woli zwycięstwa ludzi radzieckich, męstwa i odwagi, ich bezgranicznej wierności wobec partii leninowskiej i socjalistycznej ojczyzny — podkreślił L. Breżniew.

Uwolnienie świata od brudnej zarazy oznaczało nowy etap w historii świata. Jesteśmy dumni, że decydującą rolę w tym wielkim zwycięstwie odegrała nasza znakomita Armia Radziecka, nasze mocarstwo socjalistyczne.

Nasz kraj wysiłkiem narodu radzieckiego pod kierownictwem partii leninowskiej osiągnął taki poziom potencjału gospodarczego i wzrost dobrobytu narodu, jakiego Związek Radziecki nie znał nigdy

przedtem — powiedział sekretarz generalny KC KPZR.

Wysoka aktywność polityczna i produkcyjna ludzi radzieckich jest charakterystyczną cechą naszej rzeczywistości. Jest to podstawowa zasada komunistycznego charakteru i świadomości komunistycznej.

Sekretarz generalny KC KPZR podkreślił, że ZSRR obecnie znajduje się na jednym z najważniejszych etapów budowy komunizmu.

Sekretarz generalny KC KPZR stwierdził, że sprawy rozwoju wewnętrznego rozwiązywane są zgodnie z wytycznymi XXIV Zjazdu KPZR. Sądzę, że na następny — XXV Zjazd partii komunistycznej przyjdzie z godnymi uwagi rezultatami. Nastawiona jest obecnie na to praca wszystkich organizacji partyjnych, związkowych i komsomolskich, rad i organów gospodarczych, całego narodu radzieckiego. (PAP)

Polska — ZSRR

Przemysły motoryzacyjne pogłębiają współpracę

Współpraca między przemysłami motoryzacyjnymi Polski i Związku Radzieckiego i pogłębiający się proces specjalizacji i kooperacji produkcji w tej dziedzinie stanowi istotny wkład do integracji gospodarczej obydwu partnerów.

W toku X posiedzenia stałej grupy roboczej do spraw współpracy przemysłów motoryzacyjnych PRL i ZSRR, która w dniach od 4 do 7 bm. obradowała na terenie województwa katowickiego, rozpatrzone zostały i perspektywiczne problemy rozwoju tej współpracy.

Obie strony z zadowoleniem podkreśliły prawidłowy przebieg w 1974 r. wzajemnych dostaw kooperacyjnych i wyrobów finalnych (samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych).

Równocześnie uzgodniono, że w latach 1975—1980 nastąpi:

■ rozszerzenie dostaw z Polski do Związku Radzieckiego wyrobów kooperacyjnych do produkcji samochodów w Wołżańskich Zakładach Samochodowych (przedstawiany jest m. in. znaczny wzrost dostaw wyrobów elektrotechniki samochodowej);

■ zwiększenie radzieckich wyrobów kooperacyjnych dla „Polskiego Fiata 125p”;

■ rozpoczęcie dostaw nowoczesnej aparatury hamulcowej dla Kamskich Zakładów Samochodowych, której produkcję podejmują Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Przemyśle, w zamian za co zakłady nad Kamą zapewniają dostawy samochodów ciężarowych;

Wiceminister przemysłu sa-

Porozumienie w sprawie niepodległości Mozambiku

Przedstawiciele rządu portugalskiego i Frontu Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO) osiągnęły w piątek w Lusace porozumienie w sprawie niepodległości Mozambiku. Treść porozumienia nie jest znana. Podpisano je w sobotę, o godz. 11 czasu warszawskiego.

Źródła dyplomatyczne w Lusace podały, że datą ogłoszenia niepodległości Mozambiku będzie prawdopodobnie 26 czerwca 1975 roku, 25 bm. w Lourenço Marques zostanie utworzony „rząd przejściowy”, składowany z przedstawicieli FRELIMO.

Z chwilą podpisania porozumienia zakończony zostanie 400-letni okres portugalskiego panowania kolonialnego w Mozambiku i zakończona wojna, trwająca na tym terytorium od 10 lat.

Jak donosi Agencja Reutera ze stolicy Mozambiku — Lourenço Marques, w sobotę grupa białych ekstremistów, opowiadała radiostację w tym mieście i zaapelowała do ludności, aby wystąpiła przeciwko FRELIMO. (PAP)

Prezydent G. Ford podejmuje walkę z inflacją

Z udziałem prezydenta Geralda Forda zakończyła się w Filadelfii dwudniowa sesja dla uczczenia 200 rocznicy pierwszego kongresu kontynentalnego, uważanego przez wielu historyków amerykańskich za zwrotny punkt w dziejach Ameryki, od którego bieg wydarzeń w tamtejszych koloniach angielskich zaczął zmierzać w kierunku niepodległości.

Na rok 1976 zaplanowane są wielkie uroczystości z okazji 200-lecia proklamowania niepodległości Stanów Zjednoczonych. Konferencja w Filadelfii stanowiła faktyczne ich rozpoczęcie. W wystąpieniu swym prezydent Ford oznajmił, że umieszczenie w walce z inflacją na pierwszym miejscu wśród najważniejszych zadań swej administracji. Oświadczył on, że walka z inflacją zostanie podjęta w bieżącym roku i zakończy się sukcesem przed 4 lipca 1976 r., w którym to dniu przypada 200 rocznica ogłoszenia niepodległości USA.

Agencje zwracają uwagę, iż prezydent Ford po raz pierwszy wyznaczył w ten sposób termin rozwiązania nekajacego Stany Zjednoczone problemu inflacji. Prezydent oznajmił ponadto, iż powołuje do życia specjalną radę, która będzie odgrywać kluczową rolę w zapowiadanych przez niego programie warunkowej amnestii dla osób, które uchylały się od pełnienia służby wojskowej w Wietnamie. Szczegóły te

go programu zostaną podane do wiadomości w najbliższych tygodniach. (PAP)

Uprowadzony teść prezydenta Meksyku żyje

Organizacja terrorystyczna, która niedawno uprowadziła 83-letniego teścia prezydenta Meksyku, Guadalupe Zuno Hernandeza, żądając za jego życie okupu wysokości 1,6 mln dolarów oraz zwolnienia 10 więźniów politycznych, przesłała w piątek do redakcji jednego z dzienników meksykańskich dowody, że zakładnik żyje. Redakcji tej dostarczono zdjęcie uprowadzonego polityka oraz taśmę magnetofonową. (PAP)

W. Brandt za kontynuowaniem koalicji socjalliberalnej

Przewodniczący Socjalistycznej Partii RFN, Willy Brandt wypowiedział się za kontynuowaniem przez SPD koalicji z Liberalną Partią Wolnych Demokratów (FDP). Tę pomyślną i opartą na zaufaniu współpracę z FDP — powiedział Brandt — należy kontynuować, ponieważ jest jeszcze wiele zadań wspólnych i możliwych do rozwiązania tylko wspólnie. Nasz kraj potrzebuje sojuszu socjalliberalnego. (PAP)

Kosmonauci radzieccy w USA

Do Stanów Zjednoczonych przybyła grupa radzieckich kosmonautów, którzy przygotowują się do wspólnego lotu w ramach programu „Sojuz” — „Apollo”. Na czele grupy stoi kierownik szkolenia radzieckich kosmonautów generał major Władimir Szatałow.

Celem przyjazdu do USA — oświadczył on w rozmowie z korespondentem TASS — jest kontynuowanie wspólnych ćwiczeń załóg na odpowiednich przyrządach i makietach statku „Apollo”. (PAP)

Państwa arabskie wykupują firmy londyńskie

Rząd Kuwejtu podejmuje próbę ułokowania swych ogromnych rezerw walutowych w londyńskich nieruchomościach. Biuro inwestycyjne rządu kuwejckiego zaoferowało bowiem 91 mln funtów szterlingów za korporację „St. Martins”, do której należy wiele prestiżowych gmachów biurowych w londyńskim centrum przemysłowo-finance — City. Ofertę poprzedził częściowy wykup akcji tej firmy na giełdzie londyńskiej.

Decyzja rządu Kuwejtu wywołała duże zaniepokojenie w kręgach brytyjskiego biznesu i trafiła na czołówek sobotniej prasy londyńskiej. Nastąpiła ona w ślad za podobną transakcją na zlecenie szejkhanatu Abu Zabi w lipcu br. na sumę 36 mln funtów szterlingów. Oblicza się, że państwa arabskie zainwestowały ostatnio około 300 mln funtów szterlingów w akcjach różnych towarzystw brytyjskich. Jest to niewątpliwie suma poważna, ale stanowi tylko bardzo skromny procent wolnego kapitału, jakim dysponują państwa arabskie, w związku ze wzrostem cen ropy naftowej. Eksperci londyńscy szacują rezerwy walutowe państw arabskich na sumę rzędu 27 mld funtów szterlingów.

Brytyjskie koła finansowe i

polityczne obawiają się, że państwa arabskie mogą wykończyć swe rezerwy walutowe w sposób, który mógłby stoperdować system walutowy świata kapitalistycznego. Obawy te są tym bardziej uzasadnione, że znaczna część arabskich kapitałów przetrzymywana jest na kontach szterlingowych. Brytyjski minister skarbu Denis Healey będzie miał więc aktualny temat do dyskusji na spotkaniu z ministrami finansów głównych państw kapitalistycznych, jakie rozpoczęło się w sobotę w Paryżu. (PAP)

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Wrześniowy „Nurt”

Wrześniowe wydanie poznańskie go miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” przynosi wywiad z Bogdanem Gawronskim, sekretarzem KW PZPR w Poznaniu, poświęcony osiągnięciom i perspektywom kultury w wielkopolskiej wsi. O dorobku Wielkopolskiego Festiwalu Dożynkowego pisze Kazimierz Młynarz, natomiast twórczość autorów mieszkających na wsi reprezentują wiersze Stanisława Neumerta, rolnika-poety ze wsi Gulez w pow. czarnkowskim.

Tegoroczne Dożynki Centralne w Poznaniu stały się inspiracją dyskusji redakcyjnej, poświęconej roli nauki jako twórcy postępu rolnictwa. Miłośnicy twórczości zmarłego przed kilku laty Stanisława Strugarka zapoznają się chętnie z dwoma jego opowiadaniami. Poza tym, jak zawsze, szeregi stałych pozycji „Nurtu”. (km)

W PRASIE

W „POLITYCE”: „Andrzej Za-

lewski głosi pochwałę państwowego gospodarstwa rolnych w artykule pt. „Czar pegeerów wielkopolskich”. Jeśli w woj. poznańskim — pisze autor — jest stosunkowo najmniej „zabytków na sprzedaż”, pozostawionych własnym losowi, to w dużym stopniu jest to zasługa załóg PGR-ów, które właśnie w dawnych pałacach, bażaniarniach, obszarach umieściły kluby, stołówki, biura, przedszkola i żłobki. Zachowano zabytki stanowiące własność kultury narodowej i wprowadzono w nie inne treści humanistyczne, socjalistyczne. Jeśli stać było już na to pegeery Wielkopolski, to przede wszystkim dzięki wykonywaniu podstawowych zadań produkcyjnych, a także po zapewnieniu już co dru-

giej rodzinie własnego mieszkania z nowego budownictwa.

W „PRZYJAZNI”: Waldemar Sobiecki publikuje reportaż pt. „W gospodarstwie u starosty”, w którym przedstawia dyrektora Kombinatu PGR Bieganowo w pow. Września — Bogumiła Pawła oraz gospodynię ze wsi Kamienna w powiecie Międzybóży — Zofię Cybulską, a więc starostów dzisiejszych Centralnych Do-

żynek.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM”: Józef Burszta publikuje fragment pracy zatytułowanej „Nowa tradycja dożynkowa”. Dożynki współczesne (...) — czytamy — są zjawiskiem złożonym. Zawarli w sobie jeden z najpiękniejszych i najbardziej wymownych nurtów tradycji ludowej, związanej z pracą gromady ludzkiej na zapewnienie sobie chleba i życia.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM”: „Pobraliśmy się pięć lat temu, zaraz po technikum. Byliśmy zafascynowani sobą, bez miary szczęśliwi. Poza nami i naszą miłością — jak to się mówi — nie istniał świat. Gdyby nam ktoś wówczas przepowiedział, że się kiedykolwiek rozejdziemy, nazwalibyśmy go szaleńcem. A jednak... zostaliśmy z czterdzieltnym synkiem. Rozgoryczona, zgorzkniała, pozbawiona wiary w ludzi...” Ten fragment opowieści młodej kobiety jest mottem artykułu Iny Piekarskiej pt. „Uczył się ro-

dziny”.

W „KULTURZE”: Sławomir Tu mański w reportażu pt. „Szczęściar domniemy” pisze na temat handlu samochodami i częściami do nich. Czytamy: Coś o osłupieniu: W prasie ukazują się ostatnio duże reklamowe ogłoszenia informujące gdzie można kupić części do „Fiata” 126p. Dano te ogłoszenia chyba tylko po to, żeby rozjaźnić wszystkich, którzy się na nie nabiorą. Żadnych potrzebnych części bowiem nigdzie nie dostaną. „Polmozyt” za miast części oferuje informacje. Jest to nowy, godny opatentowania wynalazek. Niech ktoś teraz spróbuje powiedzieć, że firma nie handluje.

W „PRZEKROJU”: artykuł pt. „Co z tą pogodą?” Takie pytanie zadają sobie ostatnio także naukowcy, gdyż również ich dręczą kwestia anomalii klimatycznych i zakłóceń w rytmie pogody. W artykule — dwie próby odpowiedzi: obserwacje i badania prowadzone przez naukowców radzieckich i amerykańskich.

PAP/RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

43 stoisk organów bratnich partii komunistycznych i robotniczych i zaprzyjaźnionych organizacji z Afryki i Azji. Jest tam m. in. stoisko „Trybuny Ludu”, moskiewskiej „Prawy”, dziennika „Rude Pravo”, „Unity” i „Neues Deutschland”.

Zaborec plany Izraela

Rząd Izraela nie rezygnuje ze swych planów anektowania terytoriów arabskich. Minister obrony tego kraju, S. Peres oświadczył, że rzeka Jordan musi pozostać granicą między Izraelem a Jordanią. Tym samym dał do zrozumienia, że Izrael nie zamierza wycofać się z terytoriów leżących na zachód od Jordanu, okupowanych od czerwca 1967 r.

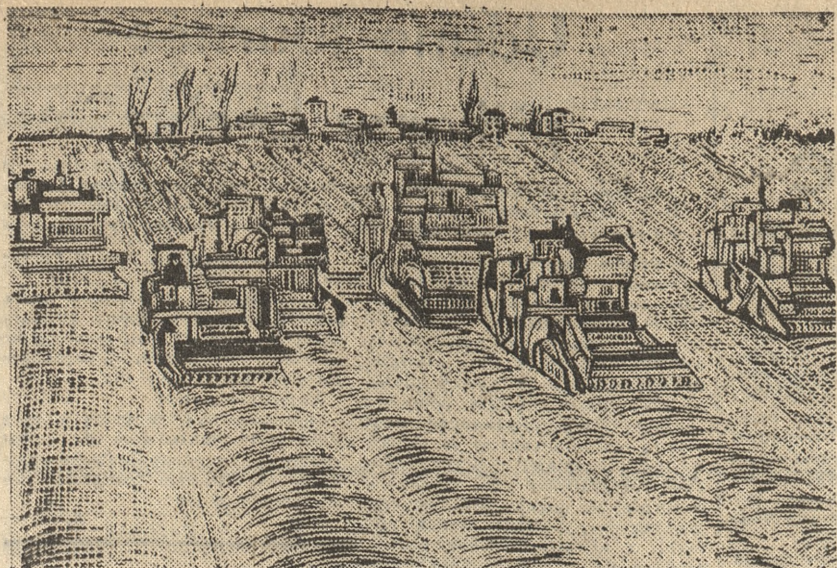
Napięcie między Irakiem i Iranem

Agencje prasowe piszą o utrzymującym się napięciu w stosunkach iracko-irańskich i o incydencie zbrojnym, do którego doszło w piątek na granicy.

Zgon pięcioraczek z Madrytu

Urodzonych w śróde w Madrycie pięcioraczek nie udało utrzymać się przy życiu. Ostatnie z dzieci zmarło w piątek. Pięcioraczki te były 6,5-miesięcznymi wcześniakami i ważyły od 540 do 840 gramów, z tego powodu miały bardzo niskie szanse przeżycia.

PAP/RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP



Poznański magazyn ilustrowany „Tydzień” był współorganizatorem konkursu na opowiadanie, reportaż, fotoreportaż i prace graficzne o tematyce wiejskiej pod hasłem „Pejzaże wiejskie”. Na zdjęciu: linoryt „Zbiór plonów” Czesława Wosia z Ostrowa Wielkopolskiego, zdobywcy I nagrody w konkursie graficznym.

Fot. — K. Przychodźki

Dożynkowy bochen

Pomyślny zbiór plonów całorocznej pracy rolnictwa nie może być sprawą obojętną dla żadnego obywatela naszego kraju. Powodzenie lub klęska w rolnictwie odbijają się zawsze na rozmiarach dochodu narodowego. Udział rolnictwa w jego wytwarzaniu, mimo przesunięć w minionym trzydziestolecu na rzecz przemysłu i innych działów gospodarki narodowej, jest nadal znaczący.

Około 36 procent ludności za wodowno czynnej w Polsce, zatrudnionej w rolnictwie oraz sferze usług produkcyjnych dla rolnictwa daje około 17 procent dochodu narodowego. Wpływ ten sięga dalej, bowiem produkcja przemysłowa, która przynosi naszemu krajowi ponad 50 procent dochodu narodowego, opiera się w dużej mierze na surowcach pochodzących z rolnictwa.

Rolnictwo jest głównym źródłem utrzymania dla 27 procent ludności kraju (przed wojną dla 60 procent), lecz już tylko dla 43 procent ludności zamieszkałej na wsi. Pozostali jej mieszkańcy mają źródła dochodów z pracy zarobkowej w przemyśle oraz innych działach gospodarki.

W sumie rolnictwo, pomimo zmniejszonego procentowego udziału w wytwarzaniu dochodu narodowego w porównaniu z okresem przedwojennym, da je produkcję dwukrotnie większą. Co to znaczy? Znaczy to, że jedna osoba zatrudniona w rolnictwie produkuje żywność dla sześciu osób, gdy przed 35 laty tylko dla trzech. Jest to możliwe dzięki podwojeniu wydajności zbóż i obsady trzody chlewnej, rekonstrukcji i podniesieniu pogłowia bydła, owiec, rozwoju hodowli drobiu. Stało się to udziałem rolnika, ale też robotnika zaopatrującego wieś i naukowca, określającego nowoczesność sposobu produkcji w rolnictwie.

Ten postęp szczególnie widoczny jest w minionych trzech latach, kiedy to produkcja rolna rosła corocznie o około 6 procent, więc w tempie szybszym, niż w rozwiniętych krajach europejskich. Uwzględniając zwiększoną liczbę ludności — o 43 procent w stosunku do lat 1950 — 1952 — efektywny przyrost produkcji na mieszkańca wyniósł łącznie w tym samym czasie około 35 procent. Umożliwiło to mieszkańcom Polski spożywać żywności na poziomie europejskim (około 3 200 kalorii i 85 gramów białka dziennie), a także znaczny eksport artykułów rolno-spożywczych.

W jakim miejscu jesteśmy?

Jako producenci żywności i jej eksporterzy zajmujemy obecnie 10 lokatę w świecie, choć Polska ma tylko 0,7 procent światowej powierzchni użytków rolnych i żywi na tym obszarze 0,9 procent ludności naszego globu. To miejsce zapewni nam 2,2-procentowy udział w światowej produkcji rolnej. Średnio intensywne polskie rolnictwo wytwarza na mieszkańca 2,5 raza więcej żywności niż wynosi przeciętna światowa.

W produkcji mleka zajmujemy czwartą lokatę w Europie i szóstą w świecie, lecz to nie może zadowalać. Skoro w naszych warunkach glebowych i klimatycznych

nie ma co liczyć na najwyższe światowe wyniki w produkcji roślinnej, trzeba postawić — i to robimy od dłuższego czasu — na hodowlę inwentarza.

Obecnie mamy dwunastą w świecie, a szóstą w Europie, lokatę w produkcji mięsa. Ale jest to przyrównanie do niskich przeciętnych wyników. Biją nas bowiem na głowę produkujące w hodowlę krajowe jak Belgia czy Holandia, gdzie mięsa produkuje się z jednego hektara dwukrotnie więcej niż u nas. A przy tym te kraje dostarczają głównie mięso wołowe, najdroższe i najbardziej wartościowe w żywieniu, my zaś — głównie wieprzowinę. Staramy się, aby zmniejszyć ten dystans dzielący nas od światowej czołówki. W ciągu trzydziestolecia władzy ludowej po odrobieniu strat wojennych w obsadzie inwentarza żywego, zwiększyliśmy pogłowie przedwojenne: bydła z 10,5 mln szt. w 1933 roku do ponad 12 mln szt., a trzody chlewnej z 7,5 mln szt. do blisko 20 mln szt.

Wielkopolska dla kraju

Niemalą udział w tym postępie, w zaopatrywaniu kraju w żywność i w eksporcie produktów rolnych i produktów ma Wielkopolska, która właśnie podejmuje dożynkowych gości z całego kraju. Powiększając stale produkcję globalną, a szczególnie w ostatnich trzech latach o 23,9 procent, wyprzedza tym tempem resztę kraju. Poznańskie zajmuje około 9,3 procent użytków rolnych, daje 13,2 procent skupu żywności (najwięcej w Polsce na 100 ha użytków rolnych), około 10 procent mleka i około 15 procent zbóż (razem z materiałem siewnym dla innych województw). Z tych wyliczeń wynika, że Wielkopolska uzyskuje z każdego hektara użytków rolnych najwięcej plodów w kraju.

Niezwykle ważny jest udział Wielkopolski, podobnie jak sąsiedniego woj. bydgoskiego, w produkcji zbóż siewnych i materiału zarodowego dla innych regionów. Jak to przedstawia się w praktyce, można się przekonać na wystawie zwierząt hodowlanych i eksportowych w Naramowicach, otwartej z okazji Centralnych Dożynek.

Te rezultaty, osiągnięte wydatną pracą wielkopolskich załóg PGR, spółdzielców i rolników indywidualnych, nie satysfakcjonują nas w pełni. W końcu czerwca plenum KW PZPR wytyczyło w programie perspektywicznym zadania na lata 1976—80. Ta perspektywa to wzrost produkcji towarowej z każdego hektara: żywności z 225 kg — do 366,2 kg, mleka z 406,3 — do 676 litrów, zbóż z 576,6 — do 588,4 kg.

Ten program rolny, podobnie jak rozwój przemysłu rolno-spożywczego — dającego 35 procent produkcji przemysłowej Wielkopolski a zarazem 12 procent ogólnokrajowego zaopatrzenia rynku w żywność — odbywać się musi w warunkach zwiększonych inwestycji (w przyszłej 5-latkę — 30 mld zł) i zmieniającej się struktury rolnictwa. Przed kil-

ku laty weszło już ono w Poznańskim na drogę koncentracji ziemi w gospodarce państwowej i spółdzielczej, a ostatnio odbywa się to w powiązaniu z innymi zespołowymi formami gospodarki chłopskiej, w pomyślnie rozwijającej się kooperacji produkcyjnej.

Krajowy program dalszego rozwoju rolnictwa został sformułowany w Tezach XIII Plenum KC PZPR, ogłoszonych na XXX-lecie Polski Ludowej. Powiedziano tam, że rolnictwo polskie musi w ciągu następnego 20-lecia — a więc na półwiecze naszej ludowej Ojczyzny — podwoić obecną produkcję, aby sprostać potrzebom kraju i eksportu. Zadanie to ma zrealizować ludność wsi, pomniejszona w tym czasie o prawie milion osób. Jest to zadanie także dla całej naszej ekonomiki, zwłaszcza dla przemysłu maszynowego, chemicznego, budownictwa, które zaopatrują rolnictwo w środki produkcji.

W zamierzonym do 1990 r. czterokrotnym wzroście produkcji materialnej kraju i dochodu narodowego będzie, oczywiście, znaczny udział rolnictwa. Kompleksowy jego program rozwoju, jak i całej gospodarki żywnościowej, jest obecnie opracowywany przez ekspertów. Uwzględni się w nim te wszystkie kierunki i sposoby intensyfikacji w oparciu o zmieniającą się strukturę polskiej gospodarki, a rolnictwa w szczególności. Wszystko po to, abyśmy mogli lepiej zaspokajać potrzeby ludności, żyjącej w rozwiniętym socjalistycznym państwie.

MARIA POLCYNOWA

Na czarnej roli biały chleb się rodzi.
Lubię chodzić po polach, spoglądać na falujące łany, wzdychać złocisty zapach stomy. Każdego roku, gdy zaczyna się żniwa, snuję się kretymi miedziami i przyglądam ludziom, którzy z ogromnym trudem wydobywają z ziemi chleb. Stony pot pada na uczernione pracą dłonie, a ja rozmyślam o tym, jak daleka jest droga wiodąca od małego ziarna do bochenka, który kładziemy na stole.

Mój dziadek mawiał:
— Smak chleba poznasz najlepiej, gdy jesz suchy. Bez masła i wędliny.
Żeby mnie zachęcić do skosztowania, odłamywał świeżo, pachnącą kromkę, posypywał odrobiną soli i powoli żuł ciepłą jeszcze, brązową skórkę.
— Ciężko chleba dorabiać się trzeba! Może dlatego lepszy chleb własny niż pożyczona bułka.
Miałam wtedy niewiele lat i jeszcze mniej rozumu. Nie pojmowałam sensu starych porzekadeł.
— Ja tam wolę bułkę! A najlepiej ciasto z kremem! Dziadek uśmiechał się połażliwie.
— Gapa jesteś! Jeszcze musisz zjeść sporo chleba, żeby zrozumieć to, co ci powiem. Ciastek nie mogłabyś spożywać cztery razy dziennie, choć by tylko przez tydzień, bo by cię zemdlilo. A chleb nigdy się nie sprzykrzy, choćbyś sto lat jadła.

Przed laty Bułgaria kojarzyła się przede wszystkim ze smakowitymi owocami i dzemami, wonnym olejem różanym i zyskującym dobrą markę winem; później rozgłosu poczęły nabierać uroki bułgarskiego czarnomorskiego wybrzeża — od Balcziku po Nesebyr; ostatnio coraz bardziej stają się znane maszyny liczące „Marica”, wózki podnośnikowe „Balkancar”, wielkotonażowe statki ze stoczni w Warnie.

W ciągu trzydziestu lat Bułgarii, których państwo obcho- dzieć będzie niedługo 1300 lat istnienia, dokonali ogromnego dzieła: przekształcili swój rolniczo-pasterski kraj, uważany przed II wojną światową za „najbardziej zaniedbane pole Europy”, w nowoczesne, szybko rozwijające się państwo so- cjalistyczne, mające przyjazne stosunki z sąsiadami i grające istotną rolę na Bałkanach.

Bułgaria wkroczyła na drogę gospodarki intensywnej, co wyraziście potwierdzają dane ONZ; w dziesięcioleciu 1960—70 roczny wzrost produkcji przemysłowej w tym kraju osiągnął 12,6 procent i tym samym drugie miejsce, po Japonii, w świecie. Bułgarska energetyka wytwarza obecnie w ciągu kil- ku godzin tyle prądu, ile przed wojną dostarczała w ciągu roku. Sześć dni potrzebuje teraz bułgarski przemysł by wyprodukować masę towarową równą fabrykowanej kiedyś w tym kraju przez dni 365.

Rok trzydziestolecia uczyni- no w Ludowej Republice Bułgarii rokiem wyjątkowej pracy dla przedterminowego wykonania planów rozwojowych. Dane I półrocza 1974 świadczą o tym, że zamierzenie to jest konsekwentnie realizowane. Bułgaria przestąpiła się w poczet produjących pod względem tempa wzrostu dochodu narodowego krajów wspólnoty socjalistycznej.

Nasi bałkańscy pobratymcy szczęśliwie niedawno uruchomili, pierwszą na Bałkanach, elektrownię atomową „Kozloduj” nad Dunajem. Podkreślają, iż wartość eksportu produktów ich przemysłu maszynowego jest już większa niż wywozu tradycyjnych płodów rolno-ogrodniczych. Bułgarska gospodarka wytwarza coraz więcej wyrobów o światowym standardzie, a pośród nich elektroniczne kalkulatory (najmniejsza — o wielkości notatnika), minikomputery, sztuczne włókna (m. in. widlon, jambofen i bułan), masy plastyczne, obrabiarzki sterowane elektronicznie, sprzęt telekomunikacyjny.

Kariere robi bułgarska chemia — gałąź przemysłu przed trzydziestu laty nie istniejąca. Powstały fabryki nawozów mineralnych, środków chemicznych ochrony roślin, tworzyw sztucznych, kauczuku i włó-

30-lecie bratniego kraju

ZŁOTY WIEK BUŁGARII

kiem syntetycznych, przy czym szeregi obiektów dysponujących najnowocześniejszą techniką jest zaliczanych do największych w Europie. Centrum wielkiej chemii powstało w Dolinie Dewniańskiej, w pobliżu Warny. Blisko drugiego miasta portowego — Burgas, wybudowano obiekty przemysłu petrochemicznego.

Zjednoczenie „Balkancar” za- wiadujące dwudziestoma cze- rema zakładami, dostarcza sześć dziesięciu krajom swoje wózki różnego typu, elektrowciągły i akumulatory — wciąż uno- wocześniane. A przemysł stoczniowy... Przed trze- ma dziesięcioleciemi flota han- dlowa Bułgarii liczyła dzie- więć niewielkich statków; obec- nie jej tonaż przekracza milion ton, doki w Warnie opuszczają rozmaite jednostki, w tym — potężne zbiornikowce. Stuty- sięczeni spiływające na wodę w Warnie wkrótce znane będą na wszystkich oceanach świa- ta. W ogóle współczesna Buł- garia zwrócona jest frontem do morza; buduje się nowy port Warnia-Zachód, najwięk- szy na bułgarskim wybrzeżu.

Pod każdym względem zasłu- gują na uwagę przemiany w rolnictwie. Republika z lwem w herbie należy do najuboż- szych w wodę obszarów nasze- go kontynentu. Toteż, jeśli doda- my, iż tutaj właśnie, jak nigdzie w Europie, zrasza się ma- sowa polna i ogrody — nie trud- no będzie wyprowadzić wniosek o skali wykonanej roboty. Ale bez zyciadałej wody rozwój produkcji rolnej i warzywni- czej byłby niemożliwy.

Rolnictwo bułgarskie stosun- kowo szybko, po ujęciu rządów w kraju (9 września 1944) przez władzę ludową, przyjęło formy wielkoobszarowych gospo- darstw spółdzielczych oraz pań- stwowych. W ostatnich jednak- że latach z ich połączenia pow- stały tak zwane APK, czyli Agrarno-Promyslennoje Kom- pleksy. Jest ich 170, a średni obszar, którym władają, liczy 36 000 hektarów. APK realizu- ją koncepcję koncentracji pro- dukcji i wzrostu wydajności pracy poprzez tworzenie ol- brzymich, jednokulturowych pól uprawnych, potężnych ferm hodowlanych oraz daleko po- suniętą mechanizację.

Dotychczasowe doświadczenia Bułgarów dowodzą, iż APK uzyskują rzeczywiste wyraż- nie większą (o 30 do 40 pro-

cent) wydajność pracy. Dane z trzech lat mówią także o wy- datnym wzroście produkcji: z trzech do pięciu tysięcy lewa na każdego zatrudnionego. Te wyniki integracji poziomej za- chęciły Bułgarów do pójsia- dalej: powołano do życia szere- gów przemysłowo-rolnych kom- pleksów (w skrócie — PAK), na zasadzie integracji piono- wej. W praktyce oznacza to scalenie obiektów rolnych z za- kładami przetwórczymi na okre- ślonym terenie.

Wszystkie te przedsięwzięcia mają ważne znaczenie także ze względu na stałe zmniejsza- nie się liczby rąk do pracy w rolnictwie. Wprowadzić na wsi bułgarskiej pobudowano w trzydziestolecu więcej miesz- kań (700 000) niż w miastach, niemniej odpływ ludności do ośrodków miejskich objął w Bułgarii około półtora miliona osób. Jest to jeden z naj- wyższych wskaźników migracji nych Europy.

Z biegiem czasu LRB stała się też krajem dobrych dróg, któ- rych nie miała niemal w ogó- le. Podjęto roboty, zmierzają- ce do wybudowania autostra- dy łączącej Sofię z Warną i Burgas. Komunikacja autobusowa dysponuje tutaj jedną z- gestszych w świecie sieci. Pow- stały solidne podstawy rozwo- ju przemysłu motoryzacyjnego: w Botevgradzie produkuje się autobusy na licencji francus- kiej firmy „Setra”, zakłady w Szumenie montują ciężarówki na licencji „Skody”, w Lowe- czu — „Moskwicze”.

X Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej — siły kierow- niczej społeczno-gospodarczych przemian — nakreślił program budowy rozwiniętego społeczeń- stwa socjalistycznego. Todor Żiwkow, I sekretarz Komitetu Centralnego BPK, a zarazem przewodniczący Rady Państwa (gościłszy go w Polsce w li- stopadzie 1973, także w Pozna- niu) uznał za „zadanie nad za- daniami” dalszy wzrost spo- łecznej wydajności pracy. Przy- wiązuje się również wielką wagę do potrzeb integracji w ramach RWPG, a w tym — do współpracy z Polską.

Druga połowa wieku dwudzie- stego stała się dla Bułgarii wie- kiem złotym. Socjalizm przyni- osł jej mieszkańcom szanse rozwoju, jakich nigdy w swej długiej historii nie mieli.

WIESŁAW PORZYCKI

I uczył mnie, aby zawsze przeprosić pocałunkiem skib- kę, gdy spadła na ziemię. Je- go też tak uczyli, gdy był chłopcem.

— Ciężko pracować trzeba na kawałek chleba — tłumaczył, skrzętnie zbierając leżące na serwecie okruszki. — Lepiej tym ptaki pożywić, niż wyrzucić, co niektórzy, nieroz- umni ludzie czynią. Kto chleb marnuje, ten go nie wart!

ALBUM RODZINNY

ZIARNO

U mojego dziadka chleba nie marnowano.

W czasie okupacji hitlerow- skiej głód tak mi doskwierał, że odwracałam się plecami do ludzi zjadających chleb, bo- pusty żołądek buntował się i kurczył z bólu. Wtedy też zro- zumiałam sens jednego z dia- dkowych powiedzonek.
— Nie ma biedy, kiedy w domu jest chleb.
U nas było go wtedy tak ma- ło, że na myśl o tamtej, cie- plej kromce posypanej odro- biną soli, ślina napływała mi do ust.

Dobrze jest, że ludzie są sy- ci i zapomnieli co to głód.
Niedobrze, że tyle chleba wyrzuca się do śmietników. Że tak często znajduje się por-

cje śniadaniowe porzucone we wnetrach okiennych na- schodach, w koszach z odpad- kami. Ze niedostatecznie uczy- się dzieci poszanowania dla chleba.

Cieszę się, że mój dziadek już się o tym nie dowie.

Na czarnej ziemi biały chleb się rodzi.

Tegoroczne żniwa zaczęły

ki zrybują wysoko i jest na- dzieja, że piękna pogoda się utrzyma.

Bo ten chleb, który w zno- ju powstaje, starczył ma dla wszystkich przez długi rok.

Chleb, na który każdy z nas musi pracować.

Chleb, którego darmo jeść nie wolno.

Zebrałam już ze ścierniska mój bukiet żyta, pszenicy, ow- sa, jęczmienia. W domu wet- knęłam go w najpiękniejszy gliniany dzban i postawiłam na półce. A gdy lato się koń- czy, gdy rudo-czerwona jesień minie, a znowu przykryje mia- sta i wsie, pola i ulice, coraz- częściej będę na niego spoglą- dać.

Być może, któregoś dnia dzieci to zauważą i pytają.

— Jesteś smutna, mamo? Dlaczego?

— Chciałam kiedyś napisać o chlebie i o ludziach, którzy go dla nas z czarnej ziemi wy- dobywają...

— I nie bardzo ci wyszło?

— Nie bardzo.

— Czasem jest najtrudniej o właściwe słowa, gdy czło- wiek tego najbardziej pra- gnie, prawda? — domyślił się Andrzej.

Anda zaś zarzucił mi ręce na- szyje i oddarzył słonecznym uśmiechem.

— Tylko się nie martw, ma- mo! W przyszłym roku uró- snie na polach nowy chleb! Mo- że wtedy...

MAGDA STRUMIAN

Polski dzień na rzymskim stadionie

Pięknym sukcesem — zdobyciem dwóch złotych i jednego brązowego medalu zakończył się start Polaków w przedostatnim dniu lekkoatletycznych Mistrzostw Europy. Podajemy wyniki rozegranych wczoraj finałów.

MĘŻCZYZNI: 3000 m z przeszkodami: 1. B. Malinowski (Polska) — 8:15,0, 2. A. Gaerderud (Szwecja) — 8:15,4, 3. M. Karst (RFN) — 8:18,0. **Rzut młotem:** 1. A. Spiridonow — 74,20, 2. J. Sachse (NRD) — 74,00, 3. R. Theimer (NRD) — 71,62, 13. S. Jagliński (Polska) — 65,52. **Chód na 50 km:** 1. C. Hoehne (NRD) — 3:59,05, 2. O. Barcz (ZSRR) — 4:02,38, 3. P. Selzer (NRD) — 4:04,28. **Końcowe wyniki 10-boju:** 1. R. Skowronek (Polska) — 8207 pkt., 2. Y. Roy (Francja) — 8146 pkt., 3. G. Kratschmer (RFN) — 8132 pkt., 5. R. Katus (Polska) — 7920 pkt., 11. E. Kozakiewicz (Polska) — 7522 pkt.

Kobiet: Bieg na 100 m p.pł.: 1. A. Erhardt (NRD) — 12,66, 2. A. Fiedler (NRD) — 12,89, 3. T. Nowakowa (Polska) — 12,91, 8. G. Rabsztyń (Polska) — 13,19.

W biegu na 3.000 m z przeszkodami pasjonująca była końcówka. Gdy do mety pozostało 500 m przewaga tej czwórki nad pozostałą stawką zaczęła wzrastać. Ostro zaatakował Gaerderud. Malinowski dysponował dużym zapasem sił, przetrzymał atak Szweda i na 300 m ostro zaatakował. Finał zawodnika w białoczerwonym stroju, przypominał najpiękniejsze biegi Krzyszkowiaka i Chromika. Malinowski dwukrotnie odparł ataki rekordzisty świata, który na ostatnich 20 metrach musiał uznać wyższość zwycięzcy i upartego w walce polskiego zawodnika. Po serii dobrych, lecz nie dających medali biegów, Malinowski sięgnął wreszcie po tytuł mistrza Europy.

Dwie reprezentantki Polski Teresa Nowakowa i Grażyna Rabsztyń.

Zapasy

Ankara pokonana

Ciekawy i wyrównany przebieg miał wczorajszy mecz zapasniczy, pomiędzy reprezentacją Poznania i stolicy Turcji — Ankary. Wygrała go załuszczone gospodarze 6,5:3,5. Oto wyniki spotkań, w kolejności rozegranych walk: Y. Sari pokonał na łopatkę J. Bresnera, W. Stecyk w stylu godnym II wicemistrza Europy z Madrytu pokonał C. Ozdermina, Z. Maltański wypunktował S. Topana, T. Łuczcy — M. Komana, Z. Wojtyra uległ H. Gusatiemu, R. Trzebiński zwyciężył O. Senela, A. Komornicki — R. Yalcu, R. Czekala — J. Baltaci, J. Gierszyn pokonał na łopatkę M. Tepe, P. Kosmowski, po bardzo statycznej i nieładnej walce zremisował z T. Kilicem. Dziś — spotkanie rewanżowe. (ask)

Festiwal LZS

W ramach „Dożynkowego Festiwalu LZS-ów” rozegrano wczoraj dwie konkurencje: wyścig kolarski oraz turniej zapasniczy. Po słabej porannej jeździe indywidualnej na czas wokół Białejewki kolarze z Poznania nie mieli możliwości odrobienia strat na 80-kilometrowym etapie po południu i zajęli ostatecznie 10 miejsce. Zwyciężył Gdańsk przed Białymostkiem, Łodzią, Opolem, Bydgoszczą i Katowicami.

W turnieju zapasniczym LZS w stylu wolnym, który rozegrany został w Poznaniu (stał na bardzo wysokim poziomie), zwyciężyli zapasnicy z Poznania, przed Krakowem, Warszawą, Wrocławiem, Katowicami i Bydgoszczą.

W klasyfikacji generalnej festiwalu, na którą złożyły się wyniki takich dyscyplin jak kolarstwo, zapasy, podnoszenie ciężarów, biegi przełajowe i turystyka motorowa zwyciężyli członkowie LZS-ów z Poznania — 67 punktów, przed Wrocławiem — 62 p., Krakowem — 60 p., Warszawą — 54 p. i Lublinem — 52 punkty. (ask)

tyń startowały w finale biegu 100 m p.pł. Brązowy medal wywalczyła Teresa Nowak, która przegrała tylko z dwoma zawodniczkami NRD Erhardt i Fiedler. Grażyna Rabsztyń, która odczuwa jeszcze skutki kontuzji, była 8 w finale. Bieg ten zakończył się łatwym zwycięstwem rekordzisty świata Erhardt, która zdecydowanie górowała nad przeciwniczkami. Teresa Nowakowa miała nie najlepszy bieg pod względem technicznym i po raz pierwszy w swej karierze poniosła porażkę z młodą reprezentantką NRD Fiedler.

Dwaj polscy płotkarze — bracia Mirosław i Leszek Wodzyński zakwalifikowali się do finału 110 m p.pł.

Także sztafeta 4x100 m mężczyzn zakwalifikowała się do finału uzyskując niezły wynik 39,78.

Żuźłowcy Gniezna w finale

Niespodzianką zakończył się półfinał indywidualnych mistrzostw Polski rozegrany wczoraj w Gnieźnie. Zawiedli faworyci. Za to aż trzech zawodników gospodarzy wystał w finale.

Zwyciężył B. Proch z Falubazu Zielona Góra 13 pkt. przed rezerwowym E. Błaszakiem ze Startu, który w 4 biegach zgromadził 12 pkt., J. Rembassek ze Startu 12 pkt., M. Witelusek z Kolejarz Opole 10 pkt., J. Witkowski 10 pkt. i W. Pukiel 10 pkt. — obaj ze Startu Gniezna. (ask)

Bez niespodzianek w turnieju koszykarzy

W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykarzy w pierwszym wczorajszym spotkaniu I-ligi wa drużyna jugosłowiańska Metalac pokonała Wartę 107:78 (47:39). Mecz toczył się przy widocznej przewadze gości. Najwięcej punktów zdobyli: dla Metalaca — K. Kojewicz 26, B. Kowalewicz 24 i Z. Kowalewicz 18, dla Warty — Kijewski 33 i Dolacki 13.

Koszykarze Lecha pokonali po chaotycznej grze AZS 94:72 (47:39). Najwięcej punktów zdobyli: dla Lecha — Durejko 27, Tybinkowski 13, Paul 12, dla AZS-u — Domaniowski 19, Szarata i Walkowiak po 13. (wł)

T. Mytnik najlepszy w prologu WDP

Na trasie przy stadionie X-lecia w Warszawie walczyli w sobotę uczestnicy Tour de Pologne w indywidualnej jeździe na czas o puchar, ufundowany przez redakcję „Trybuny Ludu”.

Nasz najlepszy specjalista w wyścigach z oddzielnego startu — T. Mytnik z gdańskiego Floty wpisał się — jako drugi po S. Szodzie — na listę triumfatorów memoriału Henryka Łaski imprezy rozegranej od ubiegłego roku. (PAP)

WRZESIEŃ	Marii Radosław
8	Piotra Sergiusza
Niedziela	
9	
Poniedziałek	Słońce: 5,02—18,12

TEATR

NIEDZIELA
OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Na szkle malowane”.
POLSKI — g. 19 „Kwiaty polskie”.
NOWY — g. 19 „A jak królem, a jak katem będziesz”.
LALKI i AKTORA (Scena Młodzieżowa) — g. 17 „O Kasi, co gąsiki zgubiła”.
W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK
KDF MUZA — g. 10, 12, „Droga do Saliny” (fr. 18 l.), g. 14, 16, 18, „Szepty i krzyki” (szwedz. 18 l.), g. 20 „Dziwaczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 14 „Dzieci lwicy z buszu” (ang. 7 l.), g. 15, 17, 19 i poniedziałek, g. 19 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.), poniedziałek, g. 17 „Babie lato” (bułg. 14 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22 „Potop” (pol. 11 l.).
BAŁTYK — g. 9, 11, 13, 15, 17, 19 „Potop” (pol. 11 l.).
GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Pipi” (szw. 7 l.), g. 18, 20 „Kiedy legendy umierają” (USA 14 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16 „Poszukiwany, poszukiwana” (pol. 14 l.), g. 20 „Rzecz o wrażliwości” (fr. 16 l.).
GRUNWALD — g. 12 „Przedostatni dzień” (bałk. 17 l.), g. 14, 16 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.), poniedziałek, g. 17, 19, 21 „Zbrodnia w klubie tanecznym” (jug. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 13, 16, 19

Udane tournée piłkarzy Lecha

W nocy z piątku na sobotę powrócili do Poznania piłkarze Lecha. O wrażeniach z pobytu w Portugalii pytamy kierownika ekipy Artura Filipowskiego i trenera pierwszego zespołu — Janusza Pekowskiego.

— Przede wszystkim organizacja wyjazdu. Była ona doskonała. Zasluga to „Pol-Inter-Sportu” w Warszawie. Przebywaliśmy zasadniczo w Faro, porcie w południowej Portugalii liczącym wraz z przedmieściami około 80 tysięcy mieszkańców (dane znacznie pomniejszające liczbę mieszkańców tego miasta opublikowałyśmy za polskimi encyklopediami — przyp. red.). Tam rozegraliśmy dwa spotkania w turnieju o puchar Algarve (nazwa regionu, którego stolicą jest Faro). Z czwartą drużyną portugalskiej I ligi Sportingiem Faro przegraliśmy 0:2 (0:0). Była to wyjątkowo pechowa porażka. Mieściliśmy znaczną przewagę w polu, a po pierwszej części zastanawialiśmy się, jakie będą rozmiary naszego zwycięstwa...

... Tymczasem przegraliśmy tracąc bramki z wypadów gospodarzy. Najbardziej zaprezentowaliśmy się w drugim spotkaniu turnieju ze Sportingiem Olhanense (piąty zespół ekstraklasy portugalskiej). Przegraliśmy 1:4 (0:3). Jedyną bramkę zdobył Jakóbczak z karnego. Ostatecznie turniej w Faro wygrał Sporting Faro zwyciężając rzutami karnymi 4:3 (w normalnym czasie i po dogrywce zanotowano wynik 1:1) mistrza kraju słynny Sporting Lizbona.

Trzecie spotkanie w Lizbonie ze sławną Benficą zremisowaliśmy 0:0. Benfica wystąpiła bez kilku zawodników pierwszego zespołu, w tym również Eusebio. Jest to jednak doskonała drużyna, groźna dla każdego. Mecz był wyrównany. Jego bohaterem na pewno był Karwecki, który obronił rzut karny na 14 minut przed zakończeniem spotkania.

Ostatnim naszym przeciwnikiem w Portugalii było Atletico Lizbona (szósty zespół I ligi — informacja wczorajsza o tym, że była to reprezentacja klubów II ligi Lizbony była więc mylna). Wygraliśmy po dobrej grze 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Olszyna (głową) i Napierała.

Jacy piłkarze pojechali do Portugalii? — Karwecki, Turek, Grala, Stepczak, Płotka, Barczak, Manicki, Napierała, Jakóbczak, Olszyna, Milewski, Szpakowski, Nowak, Rutkowski, Tomkowiak i Domino.

Korzyści sportowe z tournée...

— To był pożyteczny wyjazd. Spotkali się z nieznanym nam dotychczas stylem gry. Portugalscy piłkarze są nieustępliwi, szybcy i bardzo dobrze wyszkoleni technicznie. W każdym zespole występuje po kilku murzynów, zwłaszcza z Mozambiku i Angoli. Portugalczycy grają zazwyczaj systemem 4-2-4, przy czym wykorzystywaniu bocznych obrońców jako skrzydłowych.

Sporym utrudnieniem były upały, przekraczające 40°C. Mecze rozgrywano o godz. 20 i 22, a mimo to zwłaszcza w Faro — jeszcze o tej porze dnia trudno było oddychać. Poza drugim spotkaniem jesteśmy zadowoleni z występów Lecha, głównie w Lizbonie. Wszyscy mecze stały na dobrym poziomie.

Jak przyjmowano Was w Portugalii?

— Serdecznie. Miejscowa prasa poświęcała całe kolumny kolejarzkiej drużynie. Także recenzje po meczach, poza tym przegranym 1:4, były pochlebne.

Najbliższe plany? — Znowu liga. W środę mecz z Arką w Poznaniu, a 14 bm. z Ruchem w Chorzowie. Zaległe spotkanie ze Śląskiem rozegramy we Wrocławiu 25 bm.

A. K.

Piłka nożna

Polska — Francja 0:2

W sobotę na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu w towarzyskim międzynarodowym meczu piłkarskim Polska przegrała z Francją 0:2 (0:2). Bramki zdobyli: Coste w 36 min. i Jodar w 38 min.

Mecz obserwował przebywający tego dnia w stolicy Dolnego Śląska min. Michel Poniatowski z małżonką.

Przed meczem odbyła się uroczystość wręczenia reprezentacji Polski pucharu Fair Play za najbardziej sportową postawę białoczerwonych podczas Mistrzostw Świata w RFN. Puchar ten, ufundowany przez Francuski Związek Piłki Nożnej, wręczył kapitanowi drużyny Kazimierzowi Deynie by był prezes tego związku — Antoine Chariot.

Z międzynarodowych zawodów konnych

Już trzy, spośród czterech konkursów, rozegranych podczas odbywających się w Poznaniu międzynarodowych zawodów konnych, zakończyły się zwycięstwami reprezentantów WKS-u Legia, z których Z. Cieślowski, K. Ferencstein, S. Migdałski i J. Kowalczyk stanowią niewątpliwie najsilniejszą i najbardziej wyrównaną ekipę.

Wymieniona czwórka zwyciężyła wczoraj w zespołowym konkursie skoków — „Ziemie Wielkopolskiej”, o nagrodę Woiewody Poznańskiego, mając na swoim koncie czyste przejazdy w dogrywce. W próbie tej startowało 11 zespołów, z których czterech mając po 4 pkt. karne, zakwalifikowało się do dogrywki na podwyższonych przeszkodach. Drugie miejsce zajął zespół NRD w składzie: K. Boettcher, C. Christoph, B. Prillwitz i A. Hartman. Trzecim był kombinowany zespół złożony z S. Dziadka (Kozienice), J. Kowalczyka, M. Kowalczyka, B. Jaworskiego, a czwarte: F. Wawrynuk (Cwał Poznań), T. Szymoniak (LKS Lech Gniezno), J. Wolowiec (LZS Jarosławka), K. Andrzejewski (LZS Bogusławice).

W indywidualnym konkursie szybkiej jazdy „Rzeki Warty”, o nagrodę szerszą WFS w Poznaniu triumfowali również legioniści: K. Ferencstein na „Szachu” (51,5 sek.), przed S. Migdałskim na „Nimfie” (56,2 sek.) i M. Kozickim na „Soplu” (57,2 sek.). Czwartym był T. Szymoniak z Gniezna na „Farmerze”, a piątym J. Kowalczyk na „Murzynku”.

Dziś o godz. 16.00 na stadionie Energetyka dokonanie zawodów plenerowych z wielkimi widowiskami plenerowym „Wesela Krakowskiego”. (zb)

Dziś o godz. 16.00 na stadionie Energetyka dokonanie zawodów plenerowych z wielkimi widowiskami plenerowym „Wesela Krakowskiego”. (zb)

g. 13.30 „Napięta pod choinką” (pol. 7 l.), g. 14.45, 16.45, 18.45 „Ned Kelly” (ang. 16 l.), poniedziałek, nieczynne.

WILDA — g. 9.30, 12.45, 16, 19.15 „Potop” (pol. 11 l.).

WRZOS (Lubon) — g. 15.30 „Złota siódma bajka” (pol.), g. 17 „Wielki łup rangu Olsena” (duń. 11 l.), g. 19 „Głos na sprzedaż” (wł. 16 l.), poniedziałek, nieczynne.

WRZOS (Mosina) — g. 15. 17 „Przygody Robinsona Kruzo” (radz. 7 l.), g. 19.15 „West Side Story” (USA 14 l.), poniedziałek, nieczynne.

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „London, cz. I — Westminster”, poniedziałek, nieczynne.

DYŻURY

SZPITAL: NIEDZIELA — internista, chirurg ogólny, laryngolog, ul. Mickiewicza 2; chirurg dziecięcy — ul. Krzywulicza 7; okulista, neurologia — ul. Walicki Młodych 7; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK — internista, chirurg ogólny, okulista, laryngolog, neurologia — ul. Lutycka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20), w nocy udzielne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki: tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej St. W. Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248 tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon zaufania — nr 998.

Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżwińskiego 349 Dąbrowskiego 140/142 Głogowska 107/109 Główna 53, Mickiewicza 22 Mątwowska 12 Kórnicka 24 Słowiańska, Staroleśka 18.

Czynna cała dobę: al. Marcinkowskiego 11.

Str. 8 — GŁOS — 8/9 IX 1974

Warta — Olimpia 1:3

„Zieloni” nadal bez punktów

Po przeciętnym, a chwilami wręcz słabym meczu piłkarze Warty przegrali wczoraj na własnym boisku z Olimpią 1:3 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wojtkowiak w 41 min., Mularczyk z wolnego w 71 min. i Maciejewski w 74 min. Jedyną bramkę dla gospodarzy strzelił w 70 min. Krasowski.

WARTA: Cieślak, J. Kaczmarek, Szczeszak, Pucala, Smalc, Kucz, Kubalczak, Włodarczyk (Rychlewski), Zegar, Janus, Krasowski.

OLIMPIA: Kahle, Lisiak, Hahn, Mularczyk, Grzeszkowiak, Nickling, Wojtkowiak (Maciejewski), Marcinowski, Kolat, Wojciechowski, Melerowicz (Nogajewski).

2.000 widzów było wczoraj świadkami pierwszego zwycięstwa w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi Olimpii i czwartej już z kolei porażki Warty. Optyczna przewaga gospodarzy tego spotkania, nie wystarczyła na pokonanie zespołu bardziej dojrzałego, grającego przy tym roztropniej, który niemal w 100 procentach wykorzystał błędy bramkarza i obrońcy „zielonych”. Olimpia rzadziej atakowała, lecz jej wypadki przeprowadzane w nieskomplikowany sposób były znacznie groźniejsze od chaotycznych poczyną Warty. W sporcie liczy się przede wszystkim skuteczność, a z tą u „zielonych” jest bardzo kiepsko.

Po zdobyciu prowadzenia przez bardzo aktywnego w pierwszej części meczu Wojtkowiaka, gwardziści dbali głównie o utrzymanie zwycięstwa. Przewaga Warty w polu przyniosła jej wyrównanie. Wydawało się, że pierwsza bramka w tym sezonie II-ligowym zmobilizuje jej zawodników do walki o końcowy sukces. Tymczasem, w ciągu trzech minut, po nieudanych interwencjach zazwyczaj nie zawodnego Cieślaka goście doprowadzili do stanu 1:3 i dla każdego obserwatora meczu jasne było, że tylko oni mogą zwyciężyć w derbowym pojedynku.

Cztery kolejki spotkań to jeszcze nie koniec rozgrywek. Jednak sama tylko ambicja bez należytej koncentracji i skuteczności w grze, nie pozwoli Warcie wybrnąć z impasu. (ad)

II LIGA

PÓŁNOC

Avia — Stomil 0:0
Stocznowiec — Stal Stocznia 7:1
Arkonia — Lechia 0:0

PÓŁDNIIE

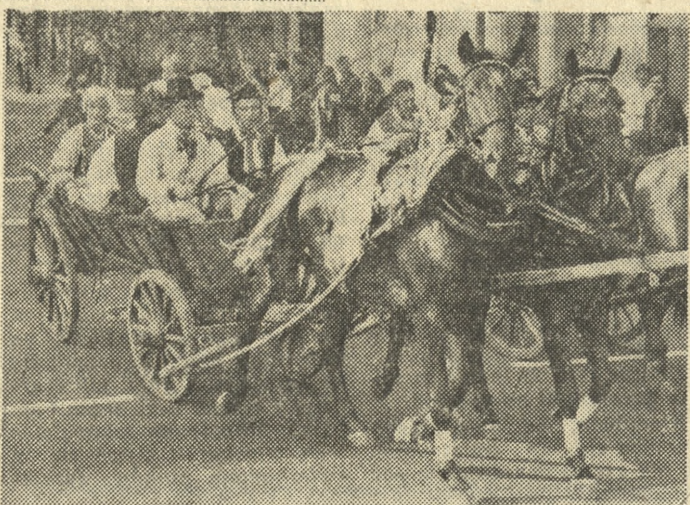
Wisłoka — Stal Rzeszów 0:0
Urania — BKS 0:0
AKS — Górnik Wojk. 0:2
Siarka — Metal 2:0

Stare samochody i zaprzęgi konne



Atrakcją dla sympatyków jeździectwa był barwny korowód jeźdźców i zaprzęgów, który w sobotę w godzinach popołudniowych przejechał ulicami Poznania. Podobał się zwłaszcza jeźdźcy w barwnych strojach ludowych, z PSO Bogusławice oraz z Zespołu Pieśni i Tańca z Krakowa, którzy dzisiaj na stadionie „Energetyka” wystąpią w barwnym widowisku „Wesela Krakowskiego”. Zaprzęgami, od jednego do czwórki, powozili pracownicy PSO z Gniezna i Sierakowa. War to przypomnieć, że w zaprzęgach, startując w wielu krajach europejskich, Polacy odnoszą coraz więcej sukcesów.

Fot. (2) S. Ossowski



W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH. HISTORIA M. POZNANIA — są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 17) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Ratusz) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” codziennie g. 10-15 wtorki i piątki g. 12-18 soboty i dni przedświąteczne — zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — co-

dzienne g. 9-17, niedz. i święta 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — do 15 września nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — „Wielkopolska sztuka ludowa” i „Ogólnopolska wystawa prac laureatów nagrody im. Oskara Kolberga” — g. 9-18, niedz. g. 10-15.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

Muzeum Wyzwolenia (Cyta- dela) — g. 10-18, niedz. i święta g. 11-20.

Muzeum w Kórniku — codziennie g. 9-16, sob. g. 9-13.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.

Muzeum — Pracownia Literacka A. Fiedlera w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

TMMP (Stary Rynek 10) — Wystawa wyrobów rękodzielniczych „Forma” — g. 10-13 i 16-18.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Pejzaż Wielkopolski” i „Wielkopolska w fotografii” g. 11-18, nie dzieła i św. g. 10-15, poniedz. nie czynna do 29. IX.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Współczesna architektura Bułgarii w fotografiach Andrzeja Kupidury” — g. 10-20, niedz. i św. g. 12-18.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenka; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 Fala 74; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 9.55 Transm. Centralnych Dożynek w Poznaniu; 12.05 Public. międzynarodowa; 12.15 Muzyka korowód dożynkowy; 13. Wizerunki ludzi myślących — Ju lusz Starzyński; 13.30 „Graj gra cyku” — wybieramy najlepsze kapele i zespoły ludowe; 14. „Recital z pauzy — T. Woźniak”; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 „Recital z pauzy — T. Woźniak”; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Koncert żywcem; 16. Transm. Mi- strzostw Europy w Lekkoatletyce w Rzymie; 17.05 Niedzielne spo- tkania Studia Młodych; 17.30 Trans- misja Mistrzostw Europy w Lek- koatletyce w Rzymie; 18.23 „3 X R” — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranoc; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20. Dyskusja na temat międzynarodowe; 20.15 Przypomnienia Louisa Armstronga; 20.40 Teatr nie tylko za- wodowy; 21. Polska piosenka; 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.20 10 minut dla Toma Jonesa; 23.30 W stylu koncertującym; 0.05 Ka- lendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Kielec.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Felieton li- teracki; 7.45 W rannych panto- flach; 8.25 Zawsze w niedzielę — felieton literacki; 8.35 Public. międzynarod.; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek w Poznaniu; 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 12.35 Czy znasz te książki?; 13. Po- ranek symf. muz. klasycznej; 14. o- mantyczny; 14. Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży; „Król podwórka”; 16.30 Z nagrań Bar- bary Hesse-Bukowskiej; 17.01 „Do- żynek wieniec” — montaż słowno-muzyczny A. Kochanow- skiego; 17.30 „Mikawki starowar- szawskie” — magazyn literacko- muzyczny; 18.35 Felieton aktual- ny; 19. Teatr PR: „Rozbicie”; — słuch. wg komedii J. Bliźniak- skiego; 20.20 O sławie i wielkości Opery Siofijskiej; 21. Wojsko, stra- tegia, obronność; 21.15 Gwiazdy współczesnych scen operowych — Sherill Milnes — baryton; 21.50 Claudio Monteverdi: 2. madryga- ly; 22. Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Zwycięzcy międzynarod. konkursów muzycznych; 22.30 Zesob. Dzie- wiątka — Ekspresy i ciuchcie; 23. Utwory Ryszarda Straussa; 23.35 Gwiazdy bluesa.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Posłuchaj- my jeszcze raz — magazyn słowno-muzyczny; 8.35 Niedzielne ryt- my; 9. „Śmierć Artemia Cruz” — odc. 10; 9.10 „Świt” — suita ze- społu Omera; 9.25 Program dnia; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Grające listy; 10.15 Rustrawny Magazyn Autorów; 11.15 Wielkie recitale; 12.05 „Bak- terie węgry wojne” — odc. 2; 12.30 Mied- „Robino” a „Olim- pia”; 13. „Szyf” — suita zespołu Bink Floyd; 13.15 Przeboje z no- wych płyt; 14.05 „Pewny”; — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 J. F. Haendel — VIII Suita kła- wesywna f-moll — gra G. Leon- hardt; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Okładki dla Heleny Vondracko- wej; 15.30 „Słowa cudzoziemca” — gra i śpiewa Cat Stevens; 15.50 Aktorzy o piosence — K. Krukow- ski; 16.15 Pejzery Pokolenia; 16.45 „Szedł na drogę” — suita ze- społu Procll Harum; 17.05 „Śmierć Artemia Cruz” — odc. 11; 17.15 Zapraszamy do studia; 17.40 Pej- zaż dworców kolejowych; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Honor rodzinny” — słuch.; 18.48 Wicher w polu dmię” — suita zesp. SPB; 19.10 Zapomniane — przypomina- nie; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20. Pół wieku z Polihmnia; 20.10 „Gdyby Beethoven odzyskał słuch” — dwugłos muzyczny; 20.50 Pol- ski jazz — monografia płytowa — M. Urbanik; 21.40 „Karelia” — suita zespołu Nice; 21.50 Opera ty- godnia — A. Pargomyski; „Pu- salka”; 22.08 Śnieża Joni Mit- cheł; 22.15 Wieczory z Dieterem; 22.30 Konsonanse i dysonanse — mag. aktualności muzycznych; 23. Swoje ulubione wiersze recy- tują Z. Jędrzejewicz; 23.05 „Jkar” — suita duetu Mc Donald i Giles; 23.30 Mistrzowie nastroju w pio- sence; 23.45 Program na niedzielę lek; 23.50 Śpiewa zespół 2 + 1.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19, 20, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minut; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Przeboje Siofi i Warszawy; 9.05 Turniej gwiazd; 9.30 Muz. ludowa pieciu kontynentów; 10.08 „Charle- ston grany i śpiewany”; 10.30

8/9 IX 1974 — GŁOS — str. 9

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.50

— TTR — Matematyka — 1. 20 — ciagi liczbowe; 7.20 — TTR — Uprawa roślin — 1. 14; 7.55 — Przy- pominy, radzimy; 8.05 — Bieg po zdrowie; 8.20 — Specjalne wy- danie Teleskopu — „Z przeddo- żykowego Dnia w Wielkopolsce” (lok.); 8.35 — Dla młodych widzów — Teleranek — w progr. m. in. Turniej 100 piłek i film; 9.25 — Nowoczesność w domu i zagro- dzie; 9.50 — Centralne Dożynki 74 (POZNAN); 13 — Dziennik (ko- lor); 13.20 — „Legendy” — film dok. prod. TVP; 13.50 — Dla dzie- ci — „Co to jest?” — konkurs za- baw; 14.30 — Ex libris — Nowe- ści wydawnicze; 14.40 — „Postaw się, nie zastaw się”; 15.30 — Re- fleksje obywatelskie — przed ka- merami prof. dr H. Jankowski; 15.45 — Losowanie Toto-Lotka; 16 — Mistrzostwa Europy w lekko- atletyce (kolor — Rzym); 18.40 — „Skarb z Panagurisze” — film (kolor); 19 — wystąpienie amba- sadora Korei; 19.10 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Złoty Orfeusz” — program rozrywkowy prod. bułg. (kolor); 20.40 — „Zgad- nij kto przychodzi na obiad” — film fab. prod. USA (kolor); 22.25 — Informacyjny Magazyn Sporto- wy — w tym: Kronika Mistrzostw Europy w lekkoatletyce oraz Mi- strzostwa Świata w wioślarstwie (kolor).

PROGRAM II: 12.55 — „Phenian” — stolica ludowej Korei (kolor); 13.35 — Karnawał zwierząt — reż. T. Ringlewski; 14.10 U leśnych- skich kolejarzy — prog. public.; 14.30 — Magazyn lotniczy; 15 — Przy kominku; 16 — Z bratnich anten — Bułgaria 74 (kolor); 16.30 — Gra kapela F. Dzierżanowskie- go (kolor); 17.05 — Świat, obyczaje, polityka; 17.35 — „Lotna” — film fab. prod. polskiej (kolor); 19.15 — Dobranoc i Dziennik (ko- lor); 20.20 — Z cyklu Żywy pań- sławnych; 21.20 — Śpiewa Joanna Rawik — recital piosenkowski; 21.50 — Estrada literacka — „O mi- łości” Stendhal. Scenariusz K. Zygmunt.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 13.25 — TTR — Wskazówki me- to- dyczne I. 10; 16.15 — Oferty; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla- dzieci — Zwierzyńc; 17.25 — Echo stadionu; 17.50 — „Od jesieni do- jesieni”; 18.15 — Teleskop; 18.40 — „Dobry drogi Bułgario” — bułg. program dokum. (kolor); 19.10 — Wystąpienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii; 19.20 — Do- branoc — „99 słońc i jedno praw- dziwe” (kolor); 19.30 — Dziennik (kolor); 20.20 — Teatr Faktu — Iwan Radojew — „Czerwone i bru- natne” — tłum. D. i A. Madojo- wie — reż. A. Trajanow; 21.55 — Z cyklu — Światłoczuły notatnik — „Gdzie jest złoty?”; 22.40 — Dzien- nik (kolor); 22.55 — Wiadom. spor- towe i Kronika XXXI Międzyna- rodowego Wyścigu Kolarskiego dookoła Polski.

PROGRAM II: 16.45 — Program II proponuje; 16.55 — Program dnia — Prezentacja spikerów; 17 — „Bułgarskie spotkania” — rep. filmowy; 17.20 — „Pierwsze w świecie” program dokum.; 17.40 — „Wiosna w Bułgarii” — bułg. program folkloryst. (kolor); 17.55 — „Bułgaria w Polsce” — rep. (kolor); 18.15 — Sport u sąsiadów — Bułgaria; 18.40 — „Hej ty piękna dziewczyno” — bułg. program folklorystyczny; 19.10 — Wystąpienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii; 19.20 — Dobra- noc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Dzieci bawia się inaczej” — fab. film bułg. (kolor); 21.40 — Sceny fantastyczne — bułg. program ba- letowy; 22.05 „Niedodżęciniony reż- biarz” — bułg. film krajoznaw- czy (kolor); 22.25 — „Podwójna margaretki” — bułg. program roz- rywkowy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

Informacje o usługach POZNAŃSKIEJ GASTRONOMII

UZYSKASZ W PUNKCIE INFORMACJI O USŁUGACH — DOM USŁUG — Czerwonej Armii 52/56

W GODZINACH: od 7 — 19, telefon 566-66
UWAGA! w niedzielę, dnia 8 IX br.
Punkt Informacji czynny w godz. od 9 — 17.

6058-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Papiernicze Fabryka w Czerwonaku — zatrudni zaraz pracowników z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego: — pracowników fizycznych do prac produkcyjnych, — elektryków do obsługi automatów. Dla pracowników z dalszych terenów zakład gwarantuje zakwaterowanie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Fabryki w Czerwonaku, ul. Gdynska 87, pow. Poznań, tel. 508-01 (dojazd autobusem nr 111).

2315-K2

Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu, ul. Fredry 8a, tel. 592-21 — zatrudni:

1. Kandydatów na projektantów. Wymagane wykształcenie wyższe techni- czne lub ekonomiczne ze stażem w pro- dukcji lub komórkach ekonomicznych- księgowych. Kandydaci zostaną przesko- leni.

2. Kandydatów na operatorów elektronicz- nych maszyn cyfrowych. Wymagane wy- kształcenie średnie. Zapewnia się prze- szkolenie. 6041-K1

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Poznań, ul. Gajowa 10 — zatrudni naley- miast w biurze Zarządu Lasów Państwowych w Poznaniu:

naczelnika Wydziału Inwestycji i Remon- tów.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne, budowlane z odpowiednią praktyką oraz upraw- nienia budowlane.

Szczegółowych informacji udzieli Wydział Kadr, pokój 29 II piętro. 5984-K1

Przedsiębiorstwo Obrót Częściami Zamien- nymi „ARDOM” Oddział w Poznaniu, ul. Strze- żyńska 37 — przyjmie od zaraz do pracy kandydatów z terenu m. Poznania i pow. po- znańskiego na podane stanowiska:

— robotników fizycznych do przyuczenia do zawodu ślusarza,

— robotników fizycznych do transportu we- wnętrznego,

— 2 magazynierów.

Warunki pracy i płacy wg układu zbioro- wego pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do komórki Spraw Pracowniczych, Poznań ul. Strzeżyńska 37 — dojazd autobusem zakładowym z Mostu Te- atralnego o godz. 6.45 i 7.15. 5915-K1

WYTNIJ! ZACHOWAJ!

UWAGA, MIESZKAŃCY RATAJ!

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu

oferuje nowy rodzaj usług bezpłatnych dla mieszkańców — pod hasłem „Pozbywamy się starych rupiec — porządkujemy mieszkania i piwnice”.

W tym celu zostanie dostarczony o określonych terminach i miejscach, specjalny kontener, do którego można będzie składać wszelkie zbędne przedmioty domowe jak stare zniszczone meble, sprzęt gospodarczy, kartony, opakowania oraz inne przedmioty, których nie można składować w pojem- nikach przeznaczonych na śmieci domowe.

OSIEDLE PIASTOWSKIE

Lokalizacja	Termin
1. Parking przed bl. 18-24	dz. 9-11. IX br.
2. „ przed bl. 2-4	dz. 12-13. IX br.
3. „ przed bl. 56-62	dz. 14-16. IX br.
4. „ obok bl. 72-73	dz. 17-18. IX br.
5. „ obok bl. 85-87	dz. 19-20. IX br.
6. „ przed bl. 97-103	dz. 21-23. IX br.

OSIEDLE MANIFESTU LIPCOWEGO

7. Parking przed bl. 18-24	dz. 24-25. IX br.
8. „ obok bl. 77-83	dz. 26-27. IX br.

OSIEDLE BOHATERÓW II WOJNY ŚWIATOWEJ

9. Parking obok bl. 60-66	dz. 28-30. IX br.
---------------------------	-------------------

OSIEDLE RZECZYPOSPOLITEJ

10. Parking obok bl. 93-99	dz. 1-2. X br.
11. „ obok bl. 21-27	dz. 3-4. X br.

OSIEDLE JAGIELLOŃSKIE

12. Parking obok bl. 94-98	dz. 5-7. X br.
13. „ obok bl. 19-20	dz. 8-9. X br.

Osiedla Powstań Narodowych i Oświecenia zostaną objęte powyższą usługą po wybudowaniu stałych dróg dojazdowych.

Apelujemy do PT Kierowców i Właścicieli pojazdów o nie parkowanie w odl. 15 m od strony oznakowanej kontenera z uwagi na rezerwację terenu niezbędnego do załadunku pojemnika.

Informacje o następnych rejonach miasta objętych akcją „Porządkujemy mieszkania i piwnice” będą podawane na łamach prasy przez MPO w kolejnych komunikatach prasowych oraz przez Administrację Domów na tablicach informacyjnych w budynkach mieszkalnych.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu 5936-K1

Praca Nauka

Opiekunka do dziecka 8- miesięcznego potrzebna. Rodzina lekarska, dobre warunki. Osiedle Piastow- skie 2 m. 10. Zgłoszenia po godz. 16. 39381g

Chłopiec do lekkich prac potrzebny. Zgłoszenia. Sie- miradzkiego 3a m. 4. 39419g

Pomoc do lekkich prac do- mowych na 4 godziny dziennie potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39421g.

Dochodzący dozorca z my- ciem schodów potrzebny. Zgłoszenia, Poznań, Kas- przaka 26 m. 5. 39446g

Przyjmę ślusarzy. Główna 47. 39045g

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189 — zatrudnią zaraz:

— rewidenta wewnątrz-zakładowego, Wymagane wykształcenie: wyższe ekonomicz- ne oraz praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Służb Pracowniczych. 5789-K-1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — zatrudnią zaraz:

— robotników wykwalifikowanych — ob- róbkowców,

— robotników wykwalifikowanych w za- kresie napraw samochodowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym pod wyżej podanym adre- sem. 5829-K-1

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu

poszukuje

POKOI UMEBLOWANYCH

2-3- i 4-osobowych na terenie Poznania.

Zgłoszenia przyjmuje, oraz udziela infor- macji Dział Socjalno - Bytowy n/przedsię- biorstwa, Poznań, ul. Chłapowskiego 19. 5960-K-1

Przetarg

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „SINPO” Poznań ul. Żeromskiego 9 — ogłasza

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu osobowego marki „WARSZAWA-204”, rok produkcji 1966, nr silnika 20-106410, nr podwozia 140803, cena wywoławcza 24.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23. IX. 74 o godz. 10.00 w gmachu „SINPO” ul. Żero- mskiego 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębi- orstwa państwowe, spółdzielcze, osoby prywatne.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoław- czej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni.

Pojazd można oglądać codziennie w godzi- nach od 10.00—13.00 pod w/w adresem.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania przy- czyny. 5800-K-1

Ślusarz spawacza zatrud- nić zaraz. Warsztat Ślu- sarski, Swarzędz, Żytynia 3. 39460g

Blacharza, ślusarza, spa- wacza przyjmę. Matera, Głogowska 80. 39567g

Potrzebna pomoc do dzie- cka (2 lata) i leżących prac domowych. Zgłosze- nia, ul. Ściegiennego 54 m. 11. 39565g

Mechanika samochodowe- go przyjęm, wynagrodze- nie bardzo dobre, miesz- kanie zapewnione. Sopot, tel. 51-41-16. 39552g

Cukiernia przyjmie uczi- nia—uczeńnice z nocle- giem. Poznań, ul. Ko- strzyńska 2 (Osiedle War- szawskie). 39593g

Szklarnie potrzebni do c- szklenia szklarni oraz spa- wacze, tel. 331-445. 39493g

Kobiety i mężczyźni zatrud- ni ogrodnictwo, Poznań, Starołęcka 165. 39389g

Inteligentna, dochodząca referencjami, samodziel- nym gotowaniem, poszu- kuje posady Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 39605g.

Przyjmę ucznia w zawo- dzie ślusarz-instałator. 23 Lutego 5 m. 13. 39611g

Uczeń zawodu w gor- sziarstwie przyjmę. Zgło- szenia. Pracownia, ul. Dłu- ga 18. 39624g

Potrzebna dochodząca po- moc domowa na 3 godzi- ny dziennie po południu, Ratajczaka 40 m. 5. 39644g

Poszukuję opiekunki do 4-letniego dziecka. Adres: Osiedle Bohaterów II Woj- ny Światowej 64 m. 9. 39798g

Przyjmę na stałe mura- rza i pomocnika. Poznań, Winogrody, ul. Umholt- wska 23. 39124g

Ogrodnictwo szklarniowe, zatrudni niewiastę w śre- dnim wieku. Samodzielne mieszkanie. Poznań, Głę- bowa 10. 39141g

Blacharzy, dekarzy, robo- tników, uczniów, przyjmę. Poznań, ul. Za- górze 10. 39048g

Ucznia do zawodu tapie- cerskiego, przyjmę. Wroc- ławska 25. 39067g



zaprasza
na specjalty kuchni wielkopolskiej
DO RESTAURACJI:
CECHOWA — ul. Niezłomnych 2
POD KOZIOŁKAMI — Stary Rynek 63/65
WIELKOPOLSKA — ul. Czerwonej Armii 64
SOPLICA — ul. Głogowska 115/117

5888-K1

Praca • Nauka

Gospośia dochodząca potrzebna. Gwardii Ludowej 36 m. 27. 37911g

Pomoc domowa, młoda, do 2 osób, przyjmuje. Jeżycka 2 m. 1. 39072g

Przyjmuje każdą ilość pracowników do zbioru chmiele i pracy w gospodarstwie — z noclegiem. Jan Szymański. Kobylniki Małe, poczta Kiekrz, pow. Poznań. 39078g

Uczennice, przyjmijcie pracowników kapeluszy damskich. Poznań, Kościelna 1. 39107g

Dzielnica wykwalifikowana, potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39105g.

Potrzbny uczeń lub uczennica w zawodzie krajeckim. Tarnowo Podgórne, ul. 25 Stycznia 3. 39114g

Przyjmuje ucznia cukierniczego. Bułgarska 60. 38930g

Potrzbna opiekunka do rocznej dziewczynki. Poznań, Os. Przyjaźni 4c m. 68, po 17. 38954g

Wyoblarza (drykera), ślusarza oraz gelwanika i uczniów, przyjmuje na stałe, do nowo uruchomionego warsztatu produkcyjnego w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38963g.

Uczniów malarskich — przyjmijcie. Ul. Raszyńska 6/8 m. 6. 38962g

Przyjmuje uczniów do lakierni. Poznań, Kościelna 28. 39005g

Opiekunkę do dwuletniej córki. Przyjmuje. Zgłoszenia: Poznań, ul. Osiedle Jagiellońskie 24 m. 23, po godz. 16. 39021g

Pomoc domowa — 3 godz. dziennie, potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39243g.

Zakład nagrobkowy, przyjmijcie pracowników, najchętniej z praktyką. Osiedle Plewiska, Łakowa 109. 39223g

Zatrudnię na stałe pracowników (ce) w ogrodnictwie. Marian Witkowski, Poznań, ul. Michała 100 (Główna). 39315g

Zatrudnię murarza, betoniarza, zbrojarza, pomocników, kierowcę na Starą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39354g.

Uczniów do zawodu stolarskiego, przyjmijcie. Jan Kąmierzak, Swarzędz, Zapłocie 2. 39352g

Pani do trzyletniej dziewczynki, warunki dobre — potrzebna. Poznań, Osiedle Kosmonautów 5D m. 87. 39699g

Pomoc domowa, chętnie w wieku średniego, potrzebna, dobre warunki, pokojik osobny, mała rodzina. Aleja Wielkopolska 11. 39848g

Kuchmistrza do nowoczesnej restauracji, przyjmijcie natychmiast. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40057g.

Reparacje oddam pracę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39459g.

Opiekunkę do 3-letniego dziecka, przyjmijcie. Szczepańska 5 m. 38. 39786g

Potrzbna krawcowa do szycia spodni, może być zamieszkała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39806g.

Gospodyn lub opiekunka dzieci, potrzebna. Hgmańska 54 m. 80. 39961g

Roboty malarskie zewnętrzne, zlecę natychmiast. Restauracja Hacienda Morasko, tel. Suchy Las 10. 40058g

Przyjmuje ucznia w zawodzie cukierniczym. Poznań — Szczepankowo, ul. Skibowa 18. 40237g

Opiekunka dochodząca do 8-letniego dziecka — potrzebna. Adres wskaże — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39864g.

Czeladnik szewski na stałą pracę, potrzebny. S. Enkla 8, Bartz. 39940g

Przyjmuje pomoc domową, dochodząca lub na stałe, dobre warunki. Poznań, Daleka 30a (Górczyn). 39967g

Przyjmuje zaraz ucznia, blacharza, mechanika do warsztatu samochodowego. — Pszenna 2. 39966g

Poszukuję pomocy do dziecka półrocznego. Tel. 433-63, Słowackiego 37. 39953g

Lekarz, przyjmijcie pomoc domową, Kulczyńska, Krowia, Powstańców 32, pow. Gostyń, tel. 34. 39792g

Potrzbna pomoc do dzieci 5 i 1,5 roku. Poznań, Osiedle Kosmonautów 12B m. 14. Zgłoszenia po 16. 39821g

Opiekę do 20-miesięcznego dziecka, na dobrych warunkach, przyjmijcie. Haudschke, Skarbka 11 m. 3. 39813g

Poszukuję opiekunki do dziecka. Kościelna 4 m. 11a. 39829g

Przyjmuje pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39641g.

Galwanizera oraz pracownika do galwanizacji — zatrudnijcie. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: J. Kamienicka, Junikowo — tel. 673-605. 39692g

Przyjmuje ucznia. Warsztat samochodowy. Poznań — Górczyn, ul. Stęszewska 56. 39764g

Zakład bieliźniarski — przyjmijcie uczennice. Zupańskiego 7 m. 1. 40005g

Przyjmuje uczniów — blacharstwo samochodowe — Poznań — Piatkowo, Drwoskiego 2. 39795g

Kupię bony PeKaO. Tel. 660-624. 39418g

Książki oraz notatki do klasy drugiej i trzeciej Zasad. Szkoły Gastronomicznej — kupię. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39456g.

Kupię tokarnię do 1 m toczenia — podać stan, cenę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39583g.

Stary obraz, meble stylowe, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39510g.

Kupię wapno dolowane, kilkunastu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39596g.

Akordeon kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39409g.

Bony PeKaO, kupię. Tel. 613-93. 39937g

Ludwiki oraz inne antyczne meble, obrazy, kupię. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39894g.

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39061g.

Obornik po pieczarkach, kupię. Tel. 708-19. 38999g

Sprzedam motocykl Jawa 250, w dobrym stanie. Koziogłowy k. Poznania, ul. Podgórna 10. 39162g

Sprzedam sadzonki truskawek „Talizman”. Piatkowo, Stefana Poradowskiego 18 (dawniej Morełowa). 39121g

Sadzonki goździków sprzedam do ogrodnictwa. Poznań, Głębowa 10, tel. 727-96. 39140g

Szafirki kłowa do wałków 400 mm. Makowski, Poznań, przy Botaniku — Szczepańska 11. 39088g

Złota bransoletka, obrączkę, nowy duży męski kożuch, sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39900g.

Sadzonki goździków z holenderskiego matecznika dobrze ukorzenione sprzedam. Telefon 673-192. 38931g

Sprzedam futro karakuluw czarne, maszyny do liczenia Feliks i BK. Tel. 714-34. 39660g

Sprzedam okazjonalnie: szafę, krzesła, stół, dwa kredensy, stół okolicznościowy. Poznań, tel. 690-684 2200K-2

Spiesznie sprzedam unowocześnioną CZ 175 Sport, gwarancja, dokonane opłaty, dwa kaski, oprzyrządowanie, miracze Yamaha. Pazderski, Libelta 12. 38268g

Wózki dziecięce, całkowicie składane, głębokie, z wkładem spacerowym, spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 39664g

Sprzedam młocarnię MCC 10. Stanisław Baranowski, Wszembórz, pow. Września, 62-307 Borzykowo. 40192g

Sprzedam regał książkowy, kanapotapeczan, adapt stereo-foniczny. Telefon 649-95. 39982g

Cocker-spaniele rodowodowe, sprzedam. Poznań, Swit 105 m. 13. 39285g

Okazyjnie sprzedam nowy, radziecki telewizor kolorowy. Rataje — Osiedle Piastowskie 70 m. 12. 39331g

Asparagus do kwiatów — sprzedaję. Tel. 712-40. 39338g

Kanapotapeczan oraz praktyk-wirówki dwusilnikowe — sprzedam. Poznań, tel. 33-16-15. 39360g

Sprzedam łódź żaglową z kabiną. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39388g

Zywopłotowe krzewy morwowe do nasadzeń jesiennych — dostarcza Plantacja Morwy Jedwabniczej, 62-100 Wągrowiec, Łakowa 1, tel. 116. 39423g

Sprzedam Junaka, stan dobry, cena 3 tys. zł. Tel. 679-579. 39445g

Sadzonki truskawek Ananas grójecki sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 387. 39445g

Motocykl WSK 125 sprzedam, ul. Andrzejewskiego 14 m. 4. 39574g

Samochody

Syrenę 105 — premia PKO — sprzedam. Tel. 542-94 do godz. 15. 39342g

Peugeot 404, rocznik 1969 — 72 kupię natychmiast. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39344g.

Sprzedam Zastawę, stan dobry. Adamczek, Poznań, Nad Potokiem 33 m. 6. 39348g

Sprzedam samochód Barkas Towos 700 kg ładowności, nadający się dla ogrodników względnie zanieśnię na Syrenę. Tel. 622 Kościelna. 39350g

Sprzedam Skodę 1000 MB 1669, w bardzo dobrym stanie. Tel. 526-54. 39318g

Sprzedam okazjonalnie Fiat 1300 z kompletnym wyposażeniem. Osiedle Wielkiego Października 13 m. 103. Winogrody. 39316g

Sprzedam „Warszawę” M 223, Poznań, Kopanina 63. 39316g

Warszawę 204, stan idealny, spiesznie sprzedam. Tel. 679-555 godz. 16-19. 39064g

Sprzedam Syrenę 104 w idealnym stanie. Telefon 501-19. 38926g

Wartburga 1000 combi korzystnie sprzedam. Szmarzewskiego 45. 38926g

Sprzedam NSU-Prinz 600 Skwierzyńska 37. 38922g

Sprzedam Syrenę 28.000 zł. Tel. 67-96-80. 38945g

Sprzedam Syrenę 105. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38951g.

Sprzedam Zaporozca na gwarancji. Poznań, Łakowa 18 m. 4 po godz. 16. 38953g

Samochód Syrena — premia PKO sprzedam. Tadeusz Rogala, Czermina, pow. Góra, ul. Górska 31. 39015g

Sprzedam lub zamienie Warszawę 224 na Trabantę 601. Poznań, Rzezańska 22. 39199g

Sprzedam Fiat 125p — premia PKO. Informacje — tel. 728-26. 39225g

Moskwicę 412 sprzedam, rocznik styczeń 1973. Poznań, ul. Głogowska 68 m. 33 w godz. 17-19. 38976g

Poszukuję pokoju nowe budownictwo, na 1 rok. Najchętniej Komandoria, Rataje. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38952g

Matężstwo, poszukuję pokoju na rok. Może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39091g.

Kawaler, poszukuję pokoju 1-osobowego — Grunwald, Junikowo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39062g.

Pani po studiach prawniczych, pilnie poszukuje niekierującego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39073g.

Młody mgr, poszukuję pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39068g

Pani pracująca, poszukuje pokoju jednocobowego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39115g.

Studentka poszukuje ładnego pokoju, najchętniej w nowym budownictwie na Osiedlu Winogrody lub Rataje. Kalisz, tel. 49-74 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39509g.



PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT W POZNANIU

zawiadamia P. T. Klientów,

że w niedzielę w m-cu wrześniu w godzinach
od 9.00 do 17.00 czynna jest
STACJA OBSŁUGI NR 2

przy ul. Gwardii Ludowej 2a — tel. 33-25-17

w zakresie przeglądów gwarancyjnych, konserwacji i usług prostych

Zapraszamy do korzystania z usług naszej Stacji
zapewniając fachową i sprawną obsługę

6055-K1

UWAGA! UWAGA! SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUWELIA”

w Poznaniu,

plac Wolności nr 5 — telefon 592-73

podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym,
ŻE PROWADZI

- SKUP KAMIENI JUBILERSKICH SYNTETYCZNYCH
- KORALI oraz PERŁ JAPONSKICH.

Zbierającym mogą być także osoby prywatne.

Warunkiem skupu jest posiadanie kwitu celnego względnie innego dokumentu stwierdzającego pochodzenie w/w kamieni.

Szczegółowych informacji w sprawie sprzedaży — kupna kamieni udziela dział handlowy Spółdzielni pod w/w adresem.



Przyjmuje uczennice. Foto „Maryla”, Grobla 1A. 39250g

Poszukuje pilnie murarzy i tynkarzy do prac budowlano — wykończeniowych. Tel. 674-604 lub 528-57. 39200g

Spawacza z kwalifikacją, autogen — elektryczny, na stałe, przyjmijcie. Ul. Jaskółkowska 2, godz. 14-16. 39247g

Krawcowa do szycia, potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39260g

Przyjmuje uczennice — kaletnictwo. Tel. 558-26. 39294g

Potrzbna kobieta do pracy przy paczkowaniu. — Zgłoszenia: ul. Leonarda 11. 39653g

Ekspedientkę dzielnią zatrudnijcie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39914g

Przyjmuje dziewczynkę na maszynę saneczkową, zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 30, w podwórzu. 39885g

Potrzbna dochodząca po moc do małego dziecka, 5 razy w tygodniu. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: godz. 14-20, plac Wielkopolski 7/8 m. 11. 39727g

Kupno • Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39155g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39215g.

Pianina kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39277g.

Kupię bony PeKaO. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39337g.

Kupię celuloid 3 lub 4-milimetrowy. Wiadomość: tel. 596-79, po godz. 19. 39663g

Sprzedam pianino. 3.000 zł. Tel. 67-96-80. 38944g

Sprzedam motocykl MZ 250, w bardzo dobrym stanie. 64-320 Buk, ul. Poznańska 8. 39003g

Sprzedam fabrycznie nowe organy B-1. Tel. 468-67. 39257g

Sprzedam pilnie palme dużą. Tel. 655-75. 39262g

Uwaga! Sprzedajemy kurczaki, kogutki 1 kg. 35 zł oraz kurki trzymiesięczne, wysokowydajnej rasy. Hodowla Poznań — Grunwald, ul. Jeleniogórska 17. 39175g

Koty syjamskie — oddam. Strzałowa 7 m. 24. 39502g

Sprzedam tokarnię 50 cm toczenia, strugarkę 25 cm balans i inne narzędzia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39514g.

Sprzedam pianino koncertowe Hoffmann, czarne, stan bardzo dobry. Tel. 418-329. 39544g

Balans 10-tonowy, krawężnik do rur blaszanych 1 m długości sprzedam. Mateira, Głogowska 80. 39568g

Sprzedam parkiet dębowy 80 m², kątownik 20 i 25 stal 0 28, gat. 14 HG. Tel. 693-23 od 9-12. 39496g

Sprzedam kopaczkę ciągnikową do ziemniaków. Kaszub, Dopiewo, ul. Młynska. 39490g

Sadzonki goździków z holenderskiego matecznika dobrze ukorzenione sprzedam. Telefon 673-192. 38931g

Sprzedam sypialnię nowoczesną produkcji NRD, stan idealny. Poznań, Kopcińska 6 (przy lotnisku). Dojazd autobusem nr 50 od Baltyku. 39621g

Sprzedam futro karakuluw czarne, maszyny do liczenia Feliks i BK. Tel. 714-34. 39660g

Sprzedam okazjonalnie: szafę, krzesła, stół, dwa kredensy, stół okolicznościowy. Poznań, tel. 690-684 2200K-2

Spiesznie sprzedam unowocześnioną CZ 175 Sport, gwarancja, dokonane opłaty, dwa kaski, oprzyrządowanie, miracze Yamaha. Pazderski, Libelta 12. 38268g

Wózki dziecięce, całkowicie składane, głębokie, z wkładem spacerowym, spacerowe — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 39664g

Sprzedam młocarnię MCC 10. Stanisław Baranowski, Wszembórz, pow. Września, 62-307 Borzykowo. 40192g

Sprzedam regał książkowy, kanapotapeczan, adapt stereo-foniczny. Telefon 649-95. 39982g

Auto Service, Kraszewskiego 30, specjalistyczny zakład konserwacji podwozi przeniesiono do Przemysłowej, Szosa Poznańska 2, przedłużenie Dąbrowskiego. 38991g

Simca 1500 rocznik 65, stan dobry sprzedam. Cena 80 tys. zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39908g.

Sprzedam Skodę 1101. Siłkowski 24 m. 4. 39163g

Sprzedam Mikrusa. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39129g.

Trabant 601 combi Hiko — stan idealny, sprzedam. Tel. 690-167 po 17. 39132g

Fiat 1500 w okresie gwarancji, sprzedam. Tel. 546-46. 39038g

Kupię bony PeKaO. Tel. 590-39. 39041g

Sprzedam przyczepkę campingową luksusową. Parking Marcinkowskiego niedziela, poniedziałek godz. 14-18. 39053g

Sprzedam Wolgę. Ul. Pasięka 15a, Winogrody, godz. 12-15. 39052g

Żuka w dobrym stanie sprzedam. Tel. 67-34-11. 39050g

Sprzedam Skodę 1101, dużo części zapasowych. — Krzysztof Mandziak, Koziogłowy, ul. Łakowa 3. 39080g

Kupię Fiat 126p. Tel. 471-84 lub 557-48. 39102g

Protektory szosowe oraz terenowe (zimowe) Fiat. Moskwicka, Skody, Wartburga, Zastawę, Syreny nakłada Warsztat Wulkanizatorski, Poznań, Kraszewskiego 26, tel. 471-84. 39103g

Syrena 104 rok 1971, ogładać niedziele od godz. 14 R. Sródecki 13/14 m. 14. 39098g

Syrenę 105 sprzedam. Poznań, ul. Urbanowska 34 m. 37. 39113g

Citroen, Dyane 4, 1967 na sprzedaż. Tel. Gniezno 73-24 wtorki, czwartki, soboty godz. 19-21. 39405g

Fiat 1500 sprzedam. Tel. 32-08-76. 39246g

Sprzedam NSU Prinz 1000 S, stan bardzo dobry. Tel. 470-77 od 15. 39640g

Sprzedam Syrenę 104. Sciegienno 107 m. 2. 39622g

Sprzedam samochód Simca Aronde 1300, silnik do remontu. Zbigniew Targosz, Buk, pl. Reszki 1. Tel. 143. 39590g

Sprzedam Skodę 1100 w całości lub na części. Tel. 744-35. 39589g

Sprzedam Moskwicę 403 Chmielewski, Poznań — Ziemie, ul. Rzezańska 8. 39548g

Sprzedam Syrenę 104. Os. Kosmonautów 13 m. 27, po godz. 16. 39541g

Sprzedam Syrenę 104. Poznań, ul. Kostrzyńska 2 Osiedle Warszawskie. 39504g

Sprzedam nową karoserię Fiat 125p. Nysę 501. Bogdan Marciniak, Wielichowo, pow. Kościelna. 39380g

Sprzedam pilnie samochód NSU w bardzo dobrym stanie. Tel. 602-97. 37153g

Sprzedam P-70, Pezara Drukienicka 29. 39468g

Syrenę 105 nowa, premia PKO sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39455g.

Star 25, Warszawa 72 rok sprzedam. Szamotyły, Witosny Ludów 11. 39457g

Sprzedam Moskwicę 408 Poznań, Dobrogojskiego 17 od godz. 16. 39397g

Lokale

Poszukuję do wynajęcia lub kupić mieszkanie — (chętnie poddasz do zaadaptowania). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39218g.

Studentka AM poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39209g.

Wieszanie własnościowe lub część domu kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38957g.

Pracująca, poszukuje pokoju, cena obojętna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39151g.

Pokoju komfortowego — poszukuje studentka akademii. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39153g

Zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielną, Łazarz — na 3 pokoje nowe budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39146g

Garaż — kupię lub wydzierżawie w okolicy Os. Bonin. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39144g

Pracująca studentka, poszukuje pokoju na Winogrodach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39154g

Mieszkanie spółdzielcze — M-3 — zamienię na dwutrzykondytor, duży metraż. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39158g.

Studentka, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39158g.

Kraków! Dwupokojowe mieszkanie kwatunkowe, nowe budownictwo — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39497g

Studentka, poszukuje pokoju jednocobowego z wygodami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39577g.

Wynajmę pokój pracującym panom, lub uczniom. Grunwald, Racławicka 87. 39780g

Zamienię mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe o powierzchni 96 m², w Ostrowie Wlkp. — na inne spółdzielcze w Poznaniu, nawet mniejsze. Oferty składać w RSW „Prasa” Poznań, Grunwaldzka 19 dla 5928-K1.

Oddam pokój, kuchnię, łazienkę, telefon — Solacz Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39522g.

Studentka poszukuje samodzielnego pokoju w centrum Poznania i ewentualnie oferuje w zamian redbony w Warszawie. Wiadomość po godz. 18. Warszawa, tel. 45-45-39. 39500g

● WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODZIEŻOWE

● WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OBUWIEM

● WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO



POZNAŃSKI HANDEL zaprasza na WIELKI KIERMASZ DOŻYNKOWY

w niedzielę 8 września — od godz. 7-18.30

ORGANIZOWANY NA TERENACH PRZY STADIONIE IM. „22 LIPCA“

POLECAMY:

- | | | | | | |
|-------------------|---------------------------|------------|--------------------|-----------------------|---------------------|
| — pamiątki | — zabawki | — słodycze | — art. mleczarskie | — ryby smażone | — drób z rożna |
| — upominki | — galanteria skórzana | — lody | — pieczywo | — placki ziemniaczane | — kanapki - zakąski |
| — książki | — art. fotograficzne | — napoje | — koncentraty | — wędliny śniadaniowe | — dania regionalne |
| — art. ceramiczne | — galanteria włók.-odzież | — owoce | — mrożonki | | |
| | | — kwiaty | | | |

Ponadto informujemy, że w niedzielę 8. IX br. od godz. 8 do 16 czynne będą wszystkie sklepy znajdujące się w Centrum Handlowym oraz na ciągach handlowych — od ul. Dzierżyńskiego do ul. Hetmańskiej, ul. Dąbrowskiego do Rynku Jeżyckiego — Zwierzynieckiej, Kraszewskiego oraz ul. Głogowskiej do ulicy Hetmańskiej.

5929-K1

Kupno • Sprzedaż

Stara broń, monety, kufle — kupię, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39871g.

Sprzedam szlifierkę - polerkę, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39903g

Motocykl Simson Sport, tanio sprzedam. Telefon 477-92. 39040g

Sprzedam młode, białe pu die średnie, z rodowodem. Mottego 4 m. 3. 39920g

Piec c. o. 2 m² Elmet, jak nowy, okazanie sprzedam. Tel. 531-26. 39915g

Samochody

Okazanie sprzedam Fiat 1500L włoskiego, rocznik 1963. Osiedle Piastowskie 93 m. 29. 39903g

Sprzedam Skodę S-100, 1972 r., lub zamienię na Trabant. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39896g

Sprzedam Nysę 501 furgon oraz Warszawa 224. Poznań, ul. Mylna 54a m. 30. 39981g

Sprzedam kabine Zuka. Poznań - Piątkowo, Drwęskiego 2. 39704g

Seat 850 — sprzedam. Telefon 657-85. 39808g

Sprzedam okazanie samochodu Peugeot, z silnikiem po remoncie, w dobrym stanie. Cena 68 tys. Adres: Sobkowiak, Poznań, ul. Grottera 15 m. 3. 39694g

Sprzedam Fiat Multipla, silnik Zastawy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39724g.

Sprzedam Warszawę 223, mało używaną, bardzo dużo części zapasowych. Poznań, ul. Wielkopolska 34. 39729g

Sprzedam Warszawę. Tel. 716-89. 40132g

Stara 25, po remoncie, wywrotkę przerobioną — sprzedam. Luboń, Niezłomnych 1. 40011g

Zamienię pokój 27 m², telefon, z używalnością kuchni i łazienki, willowe parter, Grunwald — na większe. Warunki korzystne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39571g

Dwie dorosłe osoby wynajmą pokój, od paździenika, najchętniej na Głogowskiej lub w okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39559g.

Mieszkanie własnościowe M-3, kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39543g.

Student I roku, poszukuje pokoju jednoosobowego, najchętniej w centrum miasta. Oferty: Tel. 448-91, w godz. 19-21. 39540g

Kupię w Poznaniu lub okolicy, wolny dom z ogrodem, 350-450 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40135g.

Przyjmę pracujących na pokój. Tel. 479-53. 39902g

Dwóch panów, wynajmę pokój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39913g

Sprzedam mieszkanie wyłączone w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39935g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, nowe budownictwo, Osiedle Świerczewskiego — na większe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39947g.

Wrocław! Zamienię mieszkanie, garsonierkę, spółdzielcze — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39948g.

Zamienię 2 mieszkania M-3, spółdzielcze oraz M-2, kwaterunkowe, samodzielne, w śródmieściu — na 2-3-pokojowe komfortowe w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39945g.

Poszukuję lokalu na cichej posesji, dzielnica Stare Miasto. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39954g

Lokal na cichej posesji, wzdłuż rzeki lub od kąpieliska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39835g.

Dwa duże pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne — zamienię na dwie kawalerki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39833g.

Mieszkanie własnościowe, w całości wyłączone 3-pokojowe, spiesznie poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39856g.

Dwie studentki, poszukują pokoju od października. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39844g.

Poszukuję pokoju jednoosobowego. Tel. 523-88. 39973g

Przyjmę na pokój w śródmieściu. Pożyczona pomoc uczniowi trzeciej klasy podstawowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39841g.

Dwie studentki, poszukują pokoju przy kulturalnej rodzinie. Wiadomość: Wierszowa 1, Poście restante. 39878g

Małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pilnie pokoju, najchętniej z kuchnią, na okres jednego roku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39871g.

Sprzedam parter domu wyłączonego, lokal handlowy, mieszkanie, w śródmieściu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39833g.

Najkorzystniej kupisz — sprzedasz willę, dom jednorodzinny, mieszkanie wyłączone, gospodarstwo rolne — przez Biuro Pośrednictwa „Uniwersal” Poznań, ul. Długa 10 m. 23. 39116g

Złotniki, przy stacji kolejowej! Morga ogrodu, zadzwonieniem, domkiem, pasieką lub bez, autobusy miejskie Poznań — sprzedaż. Informacje: Złotniki, Zielona 4, soboty, nie dziele. 39875g

Sprzedam parter domu wyłączonego, lokal handlowy, mieszkanie, w śródmieściu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39833g.

Dom w szeregowiec, niewykonywany — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39002g.

Sprzedamy rolnikowi działkę z łąką o pow. 2,5 ha, przy Błoniach Miejskich w Kole, ul. Szpitalna oraz plac pod budowę o pow. 0,20 ha, ul. Lewakowa. Wiadomość: Koło, ul. Kajki 4. 39614g

Kupię 4 do 13 ha ziemi, Włocławski, Poznań, Wolska 24 m. 12, telefon 672-774. 39598g

Sprzedam piętro willi, pokój wolny, centrum przy Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39564g.

Kupię willę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39519g.

Kupię domek lub mieszkanie w starym budownictwie do 160 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39529g.

Sprzedam obiekt przemysłowo-handlowy z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39494g

Grunwald — atrakcyjna willa wolnostojąca, wyłączone, luksusowe wyposażenie, garaż, ogród, cisza — poważnemu, zdecydowanemu refleksywnemu sprzedam natychmiast. Pośrednictwo wykłuczono. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39402g.

Kupię domek jednorodzinny, może być niewykonywany, w Poznaniu. Może być płatne w bonach PeKaO. Tel. 505-85. 39447g

Sprzedam działkę budowlaną 630 m² z materiałem budowlanym na dom jednorodzinny, opłotowaną. Komunikacja autobusowa podmiejska Poznań. Wykonawstwo budowlane zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39385g.

Willę wyłączone z garażem, w Poznaniu — sprzedam lub wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39022g.

Sprzedam lub wydzierżawię 2 ha ziemi. Peryferie Poznania. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39293g.

Sprzedam 1 piętro willi, 5 pokoi, 140 m², etażowe ogrzewanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40159g.

Zaginął terier ostrowłosy, 29 sierpnia — Baranowo nad J. Kierskim. Wiadomość — odprowadzić: za wynagrodzeniem. Baranowo, ul. Wspólna 29. 39582g

Czyszczenie, malowanie rybnien. Kurzawski, Trybunalska 24. 39557g

Przewozy — specjalność przeprowadzki — wykonuje. Tel. 436-31. 39881g

Naprawa łodzi. Tel. 33-16-07. 39406g

Domofony do rozmowy między mieszkaniem a furtką — wykonuje Telstar, ul. Żydowska 15/18. 39384g

Wykonuję pręty łańcuchowe do koparek. Poznań — Staroleka, ul. Orłąt 2. 39052g

Gabinet Kosmetyczny Rutkowskiego 26 — usuwa zmarszczki, suchą skórę, zblednięcie, owłosienie, piegi, trądzik. 39842g

Doc. dr med. Roman Rafiński, laryngolog i broncholog, ul. Trybunalska 28, tel. 679-241, w czasie od 4. 9. do 15. 10. chorzy przyjmować nie będzie. 39119g

Wdowa lat 50, posiada własne mieszkanie — po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Inwalida lat 26 — pozna inwalidkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39561g.

Matrymonialne

Wdowa lat 50, posiada własne mieszkanie — po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Inwalida lat 26 — pozna inwalidkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39561g.

Matrymonialne

Wdowa lat 50, posiada własne mieszkanie — po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Inwalida lat 26 — pozna inwalidkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39561g.

Matrymonialne

Wdowa lat 50, posiada własne mieszkanie — po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Inwalida lat 26 — pozna inwalidkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39561g.

Matrymonialne

Wdowa lat 50, posiada własne mieszkanie — po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Inwalida lat 26 — pozna inwalidkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39561g.

Matrymonialne

Wdowa lat 50, posiada własne mieszkanie — po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Inwalida lat 26 — pozna inwalidkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39561g.

Matrymonialne

Wdowa lat 50, posiada własne mieszkanie — po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Inwalida lat 26 — pozna inwalidkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39561g.

Matrymonialne

Wdowa lat 50, posiada własne mieszkanie — po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Inwalida lat 26 — pozna inwalidkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39561g.

Matrymonialne

Wdowa lat 50, posiada własne mieszkanie — po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Inwalida lat 26 — pozna inwalidkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39561g.

Matrymonialne

Wdowa lat 50, posiada własne mieszkanie — po zna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39093g.

Inwalida lat 26 — pozna inwalidkę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39561g.

Matrymonialne

Uwaga — Absolwenci szkół podstawowych!

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowe i Wodno-Inżynierskiego

„HYDROBUDOWA 7”

w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22

Przyjmie uczniów I klas Zasadniczych Szkół Zawodowych dla przyuczenia w zawodach:

mechanik samochodowy

ślusarz remontowy

elektryk

tokarz

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

w I roku nauki 150,— zł

w II roku nauki 320 do 380,— zł

w III roku nauki wg I kategorii za szeregowania.

Szczegółowych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia Bazy Sprzętowo - Transportowej „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Nowosolska 38, telefon 675-272. 5775 K-1

Sprzedam zgrzewarkę do folii 1200 W. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39938g.

Magnetofon kasetowy japoński — sprzedam. Dąbrowskiego 35 m. 20. 39943g

Sprzedam pokój mebli — kombinowany, nowoczesny. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39789g.

Sprzedam przyczepę ciągnikową. Zbrudzewo 1, po wiat Srem, Błyszki. 39826g

Sprzedam psa cocker spaniela. Tel. 427-56. 39825g

Sprzedam różne meble. Tel. 599-95. 39934g

Wolę M-21, sprzedam. Poznań, Os. Piastowskie 12 m. 9, po godz. 17. 39757g

Sprzedam Skodę Octavię, Osiedle Jagiellońskie 81 m. 5, po godz. 18. 39780g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 72, przebieg 29 tys. Wiry, ul. Laskowska 3, po godz. 17. 39838g

Sprzedam Wolę typ M-21, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Przybyszewskiego 42 m. 15. 39861g

Sprzedam Fiat 600. Ul. Grochowska 40 m. 5. 39839g

Trabant Combi, 1974 — sprzedam. Tel. 714-67. 39923g

Malżeństwo bezdzietne po studiach, członkowie spółdzielni wynajmę pokój u siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39287g.

Przyjmę trzy osoby na pokój. Grotkowska 17. 39191g

Studentka poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39601g.

Matka z synem (12 lat) poszukuje mieszkania z wygodami, c. o., telefon (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39288g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39234g

Malżeństwo bezdzietne po studiach, członkowie spółdzielni wynajmę pokój u siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39287g.

Przyjmę trzy osoby na pokój. Grotkowska 17. 39191g

Studentka poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39601g.

Matka z synem (12 lat) poszukuje mieszkania z wygodami, c. o., telefon (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39288g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39234g

Malżeństwo bezdzietne po studiach, członkowie spółdzielni wynajmę pokój u siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39287g.

Przyjmę trzy osoby na pokój. Grotkowska 17. 39191g

Studentka poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39601g.

Matka z synem (12 lat) poszukuje mieszkania z wygodami, c. o., telefon (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39288g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39234g

Malżeństwo bezdzietne po studiach, członkowie spółdzielni wynajmę pokój u siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39287g.

Przyjmę trzy osoby na pokój. Grotkowska 17. 39191g

Studentka poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39601g.

Matka z synem (12 lat) poszukuje mieszkania z wygodami, c. o., telefon (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39288g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39234g

Malżeństwo bezdzietne po studiach, członkowie spółdzielni wynajmę pokój u siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39287g.

Przyjmę trzy osoby na pokój. Grotkowska 17. 39191g

Studentka poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39601g.

Lokale

Pokój z kuchnią oddam w dzierżawę, płatne rok z góry. Małoszyńska 16. 39449g

Wągrowiec — zamienię mieszkanie kwaterunkowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, II ptr., słoneczne na podobne lub mniejsze w Bydgoszczy lub Wałbrzychu. Ewentualnie miejscowość do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39022g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub część willi w Poznaniu do 300 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39434g.

Wynajmę pokój małżeństwu. Gostyńska 91. 39314g

Studentka poszukuje pokoju śródmieście. Tel. 525-51. 39313g

Kupię kawalerkę własnościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39297g

Panią pracującą i studentkę poszukuje samodzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39288g.

Malżeństwo bezdzietne po studiach, członkowie spółdzielni wynajmę pokój u siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39287g.

Przyjmę trzy osoby na pokój. Grotkowska 17. 39191g

Studentka poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39601g.

Matka z synem (12 lat) poszukuje mieszkania z wygodami, c. o., telefon (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39288g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39234g

Malżeństwo bezdzietne po studiach, członkowie spółdzielni wynajmę pokój u siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39287g.

Przyjmę trzy osoby na pokój. Grotkowska 17. 39191g

Studentka poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39601g.

Matka z synem (12 lat) poszukuje mieszkania z wygodami, c. o., telefon (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39288g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39234g

Malżeństwo bezdzietne po studiach, członkowie spółdzielni wynajmę pokój u siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39287g.

Przyjmę trzy osoby na pokój. Grotkowska 17. 39191g

Studentka poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39601g.

Matka z synem (12 lat) poszukuje mieszkania z wygodami, c. o., telefon (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39288g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39234g

Malżeństwo bezdzietne po studiach, członkowie spółdzielni wynajmę pokój u siebie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39287g.

Przyjmę trzy osoby na pokój. Grotkowska 17. 39191g

Żniwna baba i inne obyczaje

Dożynki — to jeden z kilku zachowanych u nas zwyczajów ludowych, wypieranych coraz bardziej przez urbanizację i standardowy styl życia i zabaw. W niektórych tylko regionach zachowały się dawne zwyczaje dożynkowe, odmienne od dożynek oficjalnych. Tak na Kujawach z ostatnich kłosów zboża sporządzano tak zwaną „żniwną babę”, to jest kukłę, którą przywożono do stodoły wraz z ostatnimi snopami. Kiedy wóz z „żniwną babą” wjeżdżał do wsi, wtykano między szprychy wozu kij, powodujący głośny klekot.

— To „żniwna baba” miele ozorem! — mówili chłopcy, a kobiety wybiegały z chałup z wiadrami wody i oblewały „żniwną babę”, prosząc ją, aby w czasie siejby nie było suszy, a w następnym roku w czasie żniw deszczu, i żeby był dobry urodzaj.

Inny zwyczaj dożynkowy, rozpowszechniony w wielu regionach naszego kraju, to tak zwana „przepiórka żniwna”. Gnieżdżąc się w zbożu przepiórka była w pojęciach ludu ptakiem ożywiającym ciszę pól swoim głosem „Fit, pit — pilit!”. W głosie jej na wiosnę słyszano wołanie: „Pójdźcie pleć! Pójdźcie pleć!”, a w jesieni po żniwach: „Nie ma nic! nie ma nic!”.

Toteż ostatnią garść niezżętych kłosów wiązano u góry słomą i zostawiano „dla przepiórki”. Pod tą kępą zboża kładziono na płaskim kamyku kęs chleba i szczyptę soli. Obrządek ten nazywano „strojeniem przepiórki”, a samą kępę kłosów „przepiórka”.

Niekiedy taką „przepiórka” umieszczano na czubie dożynkowego wieńca zamiast kukielki ulepionej z chleba i miodu, i wnoszono do obejścia wraz ze śpiewem:

Hej, wyleć, wyleć, pstra przeplóreczko,
Bo już nie wyjdziem w to czyste pole —
Hej, wyleć, wyleć, raby sokole,
Bo już nie wyjdziem w to czyste pole —
Plon niesiemy, plon!

Według dawnych zapisków, zwykle dopiero o zachodzie słońca, i przeważnie w sobotę, cała wiejska gromada z dożynkowym wieńcem wyruszała wolnym krokiem do domu gospodarza, śpiewając obrzędową pieśń.

Plon niesiemy plon,
W gospodarza dom!

Gospodarz wychodził na próg, a przodownica kładła wieńiec u jego stóp, podczas gdy żniwiarze śpiewali:

Otwieraj, panie szeroko wrota,
Niesiem ci wieńiec ze szczytów złota...
Bodaj zdrowo plonowało,
Po sto korey z kopy dała,
Plon niesiemy, plon!

Kiedy gospodarz przyjął wieńiec i podziękowawszy za życzenia dobrego urodzaju w przyszłym roku zaprosił wszystkich na poczęstunek i do zabawy, śpiewano wesoło chórem:

Zaścielaj panie, stoły i ławy,
Idzie do ciebie gość niebawem!

Po czym otwierano beczki z piwem i okowitą, a ludowe tańce i ochocza zabawa kończyły uroczystość dożynek.

Ta zabawa po wręczeniu gospodarzowi wieńca dożynkowego nazywała się „okrężnym” od okrążania żętych pól z inspekcją, czy aby nie zostało przypadkiem jakiego niezżętego kawałka. Okrężne tym różni się od dożynek, że te ostatnie oznaczają dożecie pierwszych zbóż — żyta i pszenicy, a okrężne wyprawia się po uprzątnięciu z pola wszystkich plonów. Nazwa okrężne zachowała się tylko w dawnym słownictwie ubiegłego wieku i w bardzo niewielu okolicach, a używana obecnie nazwa dożynek łączy w sobie jedno i drugie, to jest złożenie gospodarzowi wieńca dożynkowego i następującą po tym zabawę.

Okrężne jest pozostałością słowiańskich uctw jesiennych, w czasie których zwożono do świętych gajów ścięte zboże, aby składać z niego ofiarę bóstwom. Na tę uctwę schodzono się całymi rodzinami, a po dokonaniu ofiarnych obrzędów „biesiadowano i tańczono oraz wyprawiano rozmaite igrzyska” — jak podają kronikarskie zapiski. Ta jesienna biesiada przekształciła się z czasem w dożynkową zabawę, podczas której zabawiano się już nie obrzędowymi pieśniami, ale różnego rodzaju śpiewkami, komponowanymi na poczekaniu, jak na przykład o leniwym Marcinie:

U Marcina w sieni
Nie się nie-odmieni,
Garści nie przewracał,
Szczypior się zieleni —

to znaczy, że nie przewracał namokłych deszczem snopków, aż zboże porosło i zazieleniło się. Albo o innym leniu:

Jednego nie zezon,
Drugie desc orosił,
Inne na pniu spadło,
Dopiero pokosił!

Ludowa piosenka nie zna pardonu ani dla chłopców, ani dla dziewcząt:

A nasze dziewczuchy
robotne i żwawe,
jak se pozjadają
i wypiją kawę.

A nasze chłopaki
koszą jak niedźwiedzie,
Do południa spały,
drzemali po obiedzie.

Śpiewek i zabaw było zawsze co niemiara. Nawet złośliwości przyjmowane były na wesoło, bo przecież dożynki były i są przede wszystkim radosnym świętem.

CZESŁAW R. MIŃSKI

KRZYŻÓWKA NR 35



Poziomo: 1. zjawisko świetlne na niebie, 4. wawóz, 7. Pola z ekranu, 9. ptak, 10. nasz motor, 11. w ramie, 12. 1asso, 15. postępowy pisarz brazylijski, 18. miara powierzchni ziemi, 19. bohater serialu telewizyjnego, 22. złotówka u sąsiadów, 25. instrument muzyczny strunowy, szarpany, 26. gra zakończona obliczeniem punkto wym, 27. linka do powieszania białiny, 28. jeleń byk, mający osiem odnóg w porożu, 29. punkt przebiecia sfery niebieskiej przez półprostą o początku w środku sfery niebieskiej i zwrocie przeciwnym do zwrotu siły ciężkości, 30. z dwóch na trzy gwiazdki.

Plonowo: 4. słynny Grek, 2. wojownik normandzki, książę nowogrodzki, 3. gaz używany do wypełniania żarówek o wysokiej mocy, 4. pokarm zwierzęcy, 5. z kremem, 6. wierzchnia część kufra, 8. ruiny stolicy Dżyngis — chana w Mongolii, 13. de Janeiro, 14. góry w Sa-harze Srod. 16. wymarły ptak z Nowej Zelandii, 17. warsztat

dla statków, 19. natychmiast, 20. rozgardiasz, 21. ruch ciała dokoła osi, 22. druga twarz, 23. rodzaj poetycki w literaturze japońskiej XIII—XIX w. 24. gobelin.

Ułożył:
WŁADYSŁAW FIRLIK

Rozwiązanie krzyżówki należy przesać pod adresem redakcji „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań, do 13 bm. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 34

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 34 winno brzmieć:

„Nie każdemu z życiem do twarzy”.
W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują:
Bernadeta Pochanke, — ul. Poznańska 43/10 — 60-850 Poznań;
Władysław Kowalski — ul. Samuela Engla 30 m. 10 — 60-231 Poznań;
Stanisław Pawlaczek — ul. Głazowa 28 — 60-116 Poznań.
Nagrody wysłamy pocztą.

Zwierzęta przyjaciółmi ludzi?

między WIERSZAMI

W belgijskiej miejscowości Gozee zastrajkowali ostatnio listonosze. Wystosowali do swoich zwierzchników apel, w którym postawili sprawę jasno: „albo my, albo psy”. Byłbyś Czytelniku w błędzie sądząc, iż przyczynę owej petycji stanowią czworonogi należące do adresatów roznoszonych przesyłek — poszło o psy pani naczelnik urzędu pocztowego; jej to ulubieniec utrudniał ponoć życie doręczycielom. — Myśle, że muszą ci listy nosze być ludźmi wyjątkowo nie-dobrymi — przecież psy znają się na przedstawicielach gatunku homo sapiens.

Odtwarzający jedną z głównych ról w kręconym obecnie w Wielkiej Brytanii filmie pt. „Legenda wilkołaków” sympatyczny wilk imieniem Walter, spłatał realizatorom obrazu niemiłego figla — uciekł z planu. Niesforne „aktor” zaszył się w pobliskich lasach. Urządzono nań polowanie, w czasie którego został zastrzelony. Obawiano się bowiem, iż ze względu na jego wielkie podobieństwo do psa, może zostać przygarnięty przez miłośników domowych czworonogów. — Cóż, jeszcze jedno potwierdzenie tego, że kariera filmowa to jednak niepewny kawałek chleba!

Jedno z londyńskich muzeów przyrodniczych straciło za sprawą nieznanego złodzieja, żywego małego aligatora. Informując o tym przedstawicieli okradzionej instytucji wyraził na łamach prasy przekonanie, iż nie zwykły przestępca umiał niewątpliwie obchodzić się z tym gatunkiem gadów; ostrzegł go jednak przed możliwością oagryzienia przez aligatora oraz... podsunął praktyczną radę by trzymać go w letniej wodzie. Zdaniem policji aligatora przywłaszczył sobie jakiś prywatny koleś

cjoner — Więc jednak człowiek przyjacielem zwierząt?

Wypożyczalnie świń otwarto w pewnej miejscowości w Bawarii. Firma rozporządzająca tysiącem macior wydzierżawia je za opłatą 250 marek rocznie. Celem owego przedsięwzięcia jest podniesienie gatunku mięsa wieprzowego na wielu fermach tego kraju Republiki Federalnej Niemiec. Interes prosperuje całkiem nieźle. — Do dało mi to odwagi, przeto ogłaszam: Wypożyczę chowaną skrzęt nie od pół roku w lazience maciore. Opłata do ustalenia. Mogę też służyć śpiewającymi, niestety, tylko sprośne piosenki kanarkami. Cena niewygórowana. (wig)

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Maszeruje młoda wieś

(Pieśń)

Już nie jesteś wsi spokojna,
życie nowe ciebie woła,
choć — jak chciał poeta — strojna,
zadzierzyna i wesoła!
Przeorzymy skiby trudu,
przeorzymy aż do wnętrza,
nie potrzeba na to cudów,
nasz wysiłek cel upiększa!

Maszeruje młoda wieś,
więc gitarę także weź
i maszeruj razem z nami!
Wschodzącego słońca blask
w drodze tej prowadzi nas,
gdzie szerokie światła bramy!
Maszeruje młoda wieś,
razem z nami wieniec nieś,
jego barwy — uśmiech i swoboda!
To dla ciebie złoto pól,
gdzie tej ziemi bije puls,
przyjaciółom rękę podaj!
Maszeruje młoda wieś,
śpiewaj z nami, śmiej się, ciesz,
goń po niebie jasny obłok!
Maszeruje młoda wieś,
więc gitarę także weź,
jasna tęcza łśni nad tobą!

Przed nieznanym nikt nie kłeka,
ani się nie leką gromów!
Promień słońca w naszych rękach
zmienia się w dorodność plonu.
Nie wstrzymaj nas opłotki/
bo myśl jedna wszystkich wiedzie:
łącząc nas tej pieśni zwrotki,
lecz nie dzielą żadne miedze!

Maszeruje młoda wieś... itd.



— Ależ proszę pana, nie jestem pana krewną!
— Nie szkodzi, ja witam całą Polskę.



— To mój siostrzeniec! Ja go pierwsza poznałam!
— Właśnie, że mój. Wykapany, jak z fotografii.



...Sto siódma kuzynka, bracie, to jest Marysia,
córka Kazi, siostry twojej babki po nieboszczyku
Józku, z drugiego małżeństwa. A to jest...

— Spójrz, oni też wracają na lato do starej ojczyzny.